

UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 66/20	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	3		
1. CZEŚĆ WSTĘPNA			
0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji			
Wyrok z dnia(...) r., Sąd Okręgowy w P., sygn. akt (...)			
0.11.2. Podmiot wnoszący apelację			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			

# obrońca			
# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącnego			
# inny			
0.11.3. Granice zaskarżenia			
0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.11.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza		

	przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego,	

	nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka				
#	art. 439 k.p.k.				
#	brak zarzutów				
0.11.4. Wnioski					
#	uchylenie	#	zmiana		
2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy					
0.12.1. Ustalenie faktów					
0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
1.		A. Ł. (1)	(…) dowodowe w postaci zarejestrowanych rozmów telefonicznych, prowadzonych w	Ustalenie Sądu Okręgowego zawarte na str. 16 (rubryka 2.2.) uzasadnienia	Zarejestrowane na płytach CD treści podsłuchanych rozmów wraz z ich odbiciem
2.		A. P.			
3.		A. Ł. (1)			
4.		A. P.			

5.	<i>A. Ł. (1)</i>	tej sprawie przez	Wyjaśnienia:	w stenogramach
6.	<i>A. Ł. (1)</i>	obywateli w	A. Ł. (1)	łącznie z ich
7.	<i>A. Ł. (1)</i>	czasie ich	A. P.	tłumaczeniami
8.	<i>A. Ł. (1)</i>	przebywania na	Zeznania:	na język polski –
9.	<i>A. Ł. (1)</i>	terytorium P. nie	J. K. (1)	przykładowo na
10.	<i>A. Ł. (1)</i>	mogły zostać,	J. S.	k. 378, 379-513,
11.	<i>A. P.</i>	jako nielegalne,	R. M. (1)	1496-1497,
12.	<i>A. P.</i>	wykorzystane	E. B.	1629-1697
13.	<i>A. P.</i>	jako dowód	M. R.	1730- (...)
14.	<i>A. P.</i>	w niniejszym	R. S.	(...)- (...)- (...)-
15.	<i>A. P.</i>	postępowaniu	Regule C. K. (1)	(...)- (...)- (...)-
16.	<i>A. Ł. (1)</i>	karnym –	K. K. (1)	(...)- (...)- (...)-
17.	<i>A. P.</i>	dotyczy	S. B.	(...)- (...)- (...)-
18.	<i>A. Ł. (1)</i>	wszystkich	C. H. (2)	(...)- (...)- (...)-
	<i>A. Ł. (1)</i>	czynów	M. S. (1)	(...)
	<i>A. Ł. (1)</i>	zarzucanych i	G. S. (1)	821-833
	<i>A. Ł. (1)</i>	przypisanych	W. H.	(849-858) (...)-
	<i>A. Ł. (1)</i>	obu	E. D. (1)	(...)
	<i>A. Ł. (1)</i>	oskarżonym.	H. D.	571- (...)- (...)
	<i>A. Ł. (1)</i>	<i>A. Ł. (1)</i>	H. J.	(...)- (...)
	<i>A. Ł. (1)</i>	– w okresie	H. R.	859- (...)- (...)
	<i>A. Ł. (1)</i>	od (...) r. na	G. R.	636-642
	<i>A. Ł. (1)</i>	terytorium R.,	H. J. (2)	(...)- (...)
	<i>A. Ł. (1)</i>	R., K., działając	I. R.	(...)- (...)
	<i>A. Ł. (1)</i>	wspólnie i w	H. B. (1)	(...)- (...)
	<i>A. Ł. (1)</i>	porozumieniu z	D. B. (2)	(...)- (...)- (...)
	<i>A. Ł. (1)</i>	innymi osobami	H. E. (1)	(...)- (...)- (...)
	<i>A. Ł. (1)</i>	brał udział w	Wyjaśnienia	913-915 2880-
	<i>A. Ł. (1)</i>	zorganizowanej	oskarżonego A.	(...)
	<i>A. Ł. (1)</i>	grupie	Ł. (1)	
	<i>A. Ł. (1)</i>	przestępczej		
	<i>A. Ł. (1)</i>	mającej na celu		
	<i>A. Ł. (1)</i>	popelnianie		
	<i>A. Ł. (1)</i>	przestępstw,		
	<i>A. Ł. (1)</i>	polegających na		
	<i>A. Ł. (1)</i>	doprowadzeniu		
	<i>A. Ł. (1)</i>	do		
	<i>A. Ł. (1)</i>	niekorzystnego		
	<i>A. Ł. (1)</i>	rozporządzenia		
	<i>A. Ł. (1)</i>	mieniem		
	<i>A. Ł. (1)</i>	obywateli		
	<i>A. Ł. (1)</i>	niemieckich,		
	<i>A. Ł. (1)</i>	szwajcarskich i		
	<i>A. Ł. (1)</i>	luksemburskich,		
	<i>A. Ł. (1)</i>	wprowadzając		
	<i>A. Ł. (1)</i>	ich w błąd co		
	<i>A. Ł. (1)</i>	do tożsamości		
	<i>A. Ł. (1)</i>	poprzez		

		<p>pozorowanie bliskiego stosunku pokrewieństwa z w/w lub innej znajomości – dot. czynu z art. 258 § 1 k.k. zarzucanego w pkt I a przypisanego w pkt 1 i zmodyfikowanego przez Sąd Apelacyjny w pkt I lit. b.</p> <p>A. P. – w okresie od (...) r. na terytorium R., R., K., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu popełnianie przestępstw, polegających na doprowadzeniu do niekorzystnego rozporządzenia mieniem obywateli niemieckich, szwajcarskich i luksemburskich, wprowadzając ich w błąd co do tożsamości poprzez pozorowanie bliskiego stosunku pokrewieństwa z</p>	<p>Zeznania E. B.</p> <p>Częściowo wyjaśnienia M. K. (1)</p> <p>Biling rozmów telefonu M. K. (1)</p> <p>Opinia fonoskopijna</p> <p>Wyrok Sądu Rejonowego w H. z dnia 12.10.2012 r. sygn. akt 254 Ls 119/12</p> <p>Zatrzymanie M. K. (1) na „gorącym uczynku”</p> <p>Wyjaśnienia A. Ł. (1)</p> <p>Opinia fonoskopijna</p> <p>Zeznania R. M. (1)</p> <p>M. R.</p> <p>R. S.</p> <p>Wyjaśnienia oskarżonego A. Ł. (1)</p> <p>Zeznania Regule C. K. (1)</p> <p>K. K. (1)</p> <p>S. B.</p> <p>J. K. (1)</p> <p>Opinia fonoskopijna</p>	<p>(...)- (...)- (...)- (...)</p> <p>(...)- (...)</p> <p>(...)- (...)</p> <p>(...)</p> <p>(...)- (...)</p> <p>3040- (...)</p> <p>(...)- (...)- (...)</p> <p>3220- (...)- (...)</p> <p>(...)- (...)</p> <p>5510- (...)- (...)</p> <p>571-572, (...)- (...)</p> <p>(...)- (...)</p> <p>563-565, 600, 578-580</p> <p>(...)- (...)</p> <p>595-599</p> <p>567-572, 573-577</p> <p>5510- (...)- (...)</p> <p>(...)- (...)</p> <p>849-858, (...)- (...)</p> <p>(...)- (...)</p> <p>862, (...)- (...)</p> <p>5510- (...)- (...)</p> <p>636-642, 630-634</p> <p>(...)- (...),</p> <p>639-640</p> <p>(...)- (...)</p>
--	--	--	--	---

		<p>w/w lub innej znajomości – dot. czynu z art. 258 § 1 k.k. zarzucanego w pkt XI a przypisanego w pkt 7 i zmodyfikowanego przez Sąd Apelacyjny w pkt I lit. h.</p> <p>Uczynienie sobie przez każdego z oskarżonych z popełnienia zarzucanych i przypisanych przestępstw dokonanych i usiłowanych oszustwa stałego źródła dochodu – dot. czynów wskazanych poniżej pod poz. od 3 do 17.</p> <p>A. Ł. (1) w dniu (...) r. działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej w W. i w H. na terytorium R. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi i nieustalonymi osobami usiłował doprowadzić zamieszkałą na terenie R. E. B.</p>	<p>Wyjaśnienia oskarżonego A. Ł. (1)</p> <p>Zeznania C. H. (2)</p> <p>Opinia fonoskopijna</p> <p>Wyjaśnienia oskarżonego A. Ł. (1)</p> <p>Zeznania M. S. (1)</p> <p>Opinia fonoskopijna</p> <p>Wyjaśnienia oskarżonego A. Ł. (1)</p> <p>Zeznania G. S. (1)</p> <p>Opinia fonoskopijna</p> <p>Wyjaśnienia oskarżonego A. P.</p> <p>Zeznania J. S.</p> <p>Opinia fonoskopijna</p> <p>Zeznania E. D. (1)</p> <p>H. D.</p> <p>E. J.</p> <p>Zatrzymanie M. S. (2)</p> <p>Wyjaśnienia oskarżonego A. P.</p> <p>Opinia fonoskopijna</p>	<p>(...)- (...)- (...)- (...)- (...)</p> <p>(...)- (...)</p> <p>(...)- (...)</p> <p>5510- (...)- (...)</p> <p>(...)- (...)</p> <p>(...)- (...)</p> <p>5510- (...)- (...)</p> <p>(...)- (...)</p> <p>(...)- (...)</p> <p>(...)- (...)- (...)- (...)- (...)</p> <p>(...)- (...)</p> <p>913-915 2880- (...)</p> <p>(...)- (...)- (...)- (...)</p> <p>(...)- (...)</p> <p>(...)- (...)</p> <p>(...)- (...)- (...)- (...)</p> <p>(...)- (...)</p> <p>(...)- (...)</p> <p>(...)- (...)- (...)- (...)- (...)</p> <p>(...)- (...)</p> <p>(...)- (...)</p>
--	--	--	--	---

		<p>do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w kwocie (...) Euro – stanowiącej równowartość (...) zł, wprowadzając ją podczas rozmów telefonicznych w błąd co do tożsamości poprzez podanie się za bliskiego znajomego o imieniu U., przy czym zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonej a z przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu – dot. czynu zarzucanego w pkt II a przypisanego w pkt 2 z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.</p> <p>4. A. Ł. (1) w dniu (...) r., działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej w W. i w miejscowości B. na terytorium</p>	<p>Zeznania H. R. G. R. H. J. (2) Wyjaśnienia oskarżonego A. P. Opinia fonoskopijna Zeznania I. R. Zatrzymanie D. P. (1) i ujawnienie przy nim wyłudzonych pieniędzy i kosztowności Wyjaśnienia oskarżonego A. P. Zeznania H. B. (1) D. B. (1) Wyjaśnienia oskarżonego A. P. Zeznania H. E. (1) Wyjaśnienia A. Ł. (1) A. P. Zeznania M. S. (2)</p>	<p>3040- (...) (...)- (...)- (...) (...)- (...)- (...)- (...)- (...) (...)- (...)- (...) 3220- (...)- (...) (...)- (...)- (...)- (...)- (...) (...)- (...) (...)- (...)- (...) (...)- (...)- (...) (...), 10.575-10.577</p>
--	--	---	--	---

W. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi i nieustalonymi osobami, doprowadził R. M. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w postaci pieniędzy w kwocie (...) Euro – stanowiącej równowartość (...) zł, wprowadzając ją podczas rozmów telefonicznych w błąd co do tożsamości, poprzez upozorowanie bliskiego stosunku pokrewieństwa, podając się za siostrzeńca R. M. (2), przy czym z przestępstwa tego uczynił sobie stałe źródło dochodu – dot. czynu zarzucanego w pkt III a przypisanego w pkt 2 z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

5. A. Ł. (1)
w dniu (...) r., działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu w W. i w miejscowości B. na terenie W. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi i nieustalonymi osobami, wprowadził w błąd zamieszkałą na terenie W. – R. S. co do tożsamości, poprzez upozorowanie bliskiego stosunku pokrewieństwa podając się za kuzyna o imieniu W. a następnie: w dniu (...) r. doprowadził R. S. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci: pierścionka z brylantem, złotego zegarka damskiego firmy (...), złotego łańcuszka z

wisiorkiem z
trzech brylantów
i jednego rubinu
wraz z
pierścieniem,
złotego
naszyjnika z
wisiorkiem z
różowym
spodumenem,
naszyjnika z
wisiorkiem
brylantowym,
naszyjnika
wysadzanego w
środkowej części
brylantami,
naszyjnika
modułowego z
wisiorkiem
ametystowym,
złotej
bransoletki
wysadzanej
niebieskimi
szafirami,
złotego
łańcuszka z
egipskim
wisiorkiem z
kartuszem,
dwóch złotych
łańcuszków z
wisiorkami ze
złotej monety,
złotego
łańcuszka z
wisiorkiem w
postaci
samrodka złota
z małymi
surowymi
diamentami, 10
złotych monet,
złotej obrączki
wysadzanej
brylantami – o
łącznej wartości
(...) Euro –
stanowiących

równowartość
(...) zł i tego
samego dnia
doprowadził R.
S. do
niekorzystnego
rozporządzenia
mieniem w
postaci
pieniędzy w
kwocie (...) Euro
– stanowiących
równowartość
(...) zł, przy czym
z przestępstwa
tego uczynił
sobie stałe
źródło dochodu
– dot. czynu
zarzucanego w
pkt IV a
przypisanego w
pkt 2 z art. 286
§ 1 k.k. w zw. z
art. 294 § 1 k.k. w
zw. z art. 12 k.k.
w zw. z art. 65 § 1
k.k.

A. Ł. (1) w
okresie od (...) r.,
działając w ramach
zorganizowanej grupy
przestępczej z
góry powziętym
zamiarem, w
krótkich
odstępach czasu
w W. i w
miejscowości B.
na terytorium
K. w celu
osiągnięcia
korzyści
majątkowej,
wspólnie i w
porozumieniu z
ustalonymi i

nieustalonymi osobami, wprowadził w błąd zamieszkałą na terenie K. – Regule von W. K. co do tożsamości, poprzez upozorowanie bliskiego stosunku pokrewieństwa, podając się za V. W. a następnie: w dniu (...) r. usiłował doprowadzić Regule von W. K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w kwocie (...) CHF – stanowiącej równowartość (...) zł, przy czym zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę wypłaty przez bank pokrzywdzonej w/w sumy w gotówce, w dniu (...) r. doprowadził tą pokrzywdzoną do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci 1 kilogramowej sztabki złota i (...) gramowej sztabki złota, 110 monet G.

o nominale 20 franków,
pudełka z
bransoletką z
brylantami,
broszki z
brylantami,
pierścionka z
białego złota z brylantami,
broszki w formie gwiazdy
kwiatowej z
brylantami,
ozdobnej szpilki z brylantami i
perłami,
naszyjnika z prawdziwych
perel, broszki z brylantami
i szmaragdami,
pary klipsów z brylantami,
złotego zegarka na rękę,
bransoletki secesyjnej ze
szmaragdami, brylantami,
perłami i płytkami emalii
– o łącznej wartości (...) CHF –
stanowiących równowartość
(...) zł a w dniu 6 grudnia 2012
r. doprowadził tą pokrzywdzoną do
niekorzystnego rozporządzenia
mieniem w postaci pieniędzy w
kwocie (...) CHF – stanowiących
równowartość

(...) zł, przy czym z przestępstwa tego uczynił sobie stałe źródło dochodu – dot. czynu zarzucanego w pkt VI a przypisanego w pkt 2 z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

A. Ł. (1) w dniu (...) r., działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej w W. i w miejscowości B. na terytorium K. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi i nieustalonymi osobami usiłował doprowadzić zamieszkałą na terenie K. – C. H. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie (...)CHF – stanowiącej równowartość 90.965,70 zł w ten sposób,

że instruował osobę prowadzącą rozmowę z pokrzywdzoną co do sposobu postępowania i koordynował działania współsprawców, wprowadzając pokrzywdzoną w błąd co do tożsamości, poprzez upozorowanie bliskiej znajomości i poddanie się za siostrę sąsiadki, przy czym zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonej a z przestępstwa tego uczynił sobie stałe źródło dochodu – dot. czynu zarzucanego w pkt VII a przypisanego w pkt 2 z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

A. Ł. (1) w dniu 6 maja 2013 r., działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej w W. i w miejscowości B. na terytorium K. w celu

osiągnięcia
korzyści
majątkowej,
wspólnie i w
porozumieniu z
ustalonymi i
nieustalonymi
osobami,
usiłował
doprowadzić
zamieszkałą na
terenie K. –
M. S. (1) do
niekorzystnego
rozporządzenia
mieniem w
kwocie (...) CHF
– stanowiącej
równowartość
(...) zł w
ten sposób,
że instruował
osobę
prowadzącą
rozmowę z
pokrzywdzoną
co do sposobu
postępowania i
koordynował
działania
współsprawców,
wprowadzając
pokrzywdzoną w
błąd co do
tożsamości,
poprzez
upozorowanie
bliskiej
znajomości, przy
czym
zamierzonego
celu nie osiągnął
z uwagi na
postawę
pokrzywdzonej a
z przestępstwa
tego uczynił
sobie stałe
źródło dochodu
– dot. czynu

zarzucanego w
okt VIII a
przypisanego w
pkt 2 z art. 13 §
1 k.k. w zw. z art.
286 § 1 k.k. w zw.
z art. 294 § 1 k.k.
w zw. z art. 65 § 1
k.k.

A. Ł. (1) w
dniu 7 maja 2013
r., działając w
ramach
zorganizowanej
grupy
przestępczej w
W. i w
miejscowości Z.
na terytorium
K. w celu
osiągnięcia
korzyści
majątkowej,
wspólnie i w
porozumieniu z
ustalonymi i
nieustalonymi
osobami,
usiłował
doprowadzić
zamieszkałego
na terenie K. –
G. S. (1) do
niekorzystnego
rozporządzenia
mieniem w
kwocie (...) CHF
– stanowiącej
równowartość
(...) zł w
ten sposób,
że instruował
osobę
prowadzącą
rozmowę z
pokrzywdzonym
co do sposobu
postępowania i
koordynował

działania
współsprawców,
wprowadzając
pokrzywdzonego
w błąd co
do tożsamości,
poprzez
upozorowanie
bliskiego
stosunku
pokrewieństwa a
następnie sam
skontaktował się
z
pokrzywdzonym
podając się za
funkcjonariusza
Policji, przy
czym
zamierzonego
celu nie osiągnął
z uwagi na
postawę
pokrzywdzonego
a z przestępstwa
uczynił sobie
stałe źródło
dochodu – dot.
czynu
zarzucanego w
pkt IX a
przypisanego w
pkt 2 z art. 13 §
1 k.k. w zw. z art.
286 § 1 k.k. w zw.
z art. 65 § 1 k.k.

10. A. P.
w dniu (...) r., działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej na terytorium R. i w miejscowości B. na terytorium R. w celu osiągnięcia korzyści

majątkowej,
wspólnie i w
porozumieniu z
ustalonymi i
nieustalonymi
osobami,
usiłował
doprowadzić
zamieszkałego
na terytorium R.
– E. D. (1) do
niekorzystnego
rozporządzenia
mieniem w
kwocie (...) Euro
– stanowiącej
równowartość
(...) zł,
wprowadzając w
błąd podczas
rozmów
telefonicznych
co do tożsamości
poprzez podanie
się za partnera
córkę
pokrzywdzonego
o imieniu W.,
przy czym
zamierzonego
celu nie osiągnął
z uwagi na
postawę
pokrzywdzonego
a z przestępstwa
tego uczynił
sobie stałe
źródło dochodu
– dot. czynu
zarzucanego w
pkt XII a
przypisanego w
pkt 8 z art. 13 §
1 k.k. w zw. z art.
286 § 1 k.k. w zw.
z art. 65 § 1 k.k.

11. A. P. w dniu
6 lutego 2013
r., działając w

ramach
zorganizowanej
grupy
przestępczej na
terytorium R.
i w D. na
terytorium R. w
celu osiągnięcia
korzyści
majątkowej,
wspólnie i w
porozumieniu z
ustalonymi i
nieustalonymi
osobami,
wprowadził w
błąd zamieszkałą
na terenie R.
– H. D. co
do tożsamości,
poprzez
upozorowanie
bliskiej
znajomości
podając się za
H. J. (1)
a następnie:
usiłował
doprowadzić H.
D. do
niekorzystnego
rozporządzenia
mieniem w
kwocie (...) Euro
– stanowiącej
równowartość
(...) zł, przy czym
zamierzonego
celu nie osiągnął
z uwagi na
niedysponowanie
przez
pokrzywdzoną
taką ilością
gotówki, po
czym tego
samego dnia
doprowadził H.
D. do
niekorzystnego

rozporządzenia
mieniem w
postaci
pieniędzy w
kwocie (...) Euro
– stanowiących
równowartość
(...) zł, przy czym
z przestępstwa
tego uczynił
sobie stałe
źródło dochodu
– dot. czynu
zarzucanego w
pkt XIII a
przypisanego w
pkt 8 z art. 13 §
1 k.k. w zw. z art.
286 § 1 k.k. i art.
286 § 1 k.k. w zw.
z art. 65 § 1 k.k.

12. w dniu
6 lutego 2013
r., działając w
ramach
zorganizowanej
grupy
przestępczej na
terytorium R.
i w D. na
terenie R. w
celu osiągnięcia
korzyści
majątkowej,
wspólnie i w
porozumieniu z
ustalonymi i
nieustalonymi
osobami,
usiłował
doprowadzić
zamieszkałą na
terenie R. –
E. J. do
niekorzystnego
rozporządzenia
mieniem w
postaci biżuterii,
której wartość

miała pokryć
brakujący wkład
finansowy na
samochód,
wprowadzając ją
podczas rozmów
telefonicznych w
błąd co do
tożsamości,
poprzez
upozorowanie
bliskiego
stosunku
pokrewieństwa
podając się za
prawnuka C.,
przy czym
zamierzonego
celu nie osiągnął
z uwagi na
postawę
pokrzywdzonej a
z przestępstwa
tego uczynił
sobie stałe
źródło dochodu
– dot. czynu
zarzucanego w
pkt XIV a
przypisanego w
pkt 8 z art. 13 §
1 k.k. w zw. z art.
286 § 1 k.k. w zw.
z art. 65 § 1 k.k.

13. A. P.
w dniu (...)
r., działając w
ramach
zorganizowanej
grupy
przestępczej na
terytorium R.
i w H. na
terytorium R. w
celu osiągnięcia
korzyści
majątkowej,
wspólnie i w
porozumieniu z

ustalonymi i
nieustalonymi
osobami,
usiłował
doprowadzić
zamieszkałego
na terenie R.
– H. R. do
niekorzystnego
rozporządzenia
mieniem w
kwocie (...) Euro
– stanowiącej
równowartość
(...) zł,
wprowadzając
go podczas
rozmów
telefonicznych w
błąd co do
tożsamości,
poprzez
upozorowanie
bliskiej
znajomości, przy
czym
zamierzonego
celu nie osiągnął
z uwagi na
postawę
pokrzywdzonego
a z przestępstwa
tego uczynił
sobie stale
źródło dochodu
– dot. czynu
zarzucanego w
pkt XV a
przypisanego w
pkt 8 z art. 13 §
1 k.k. w zw. z art.
286 § 1 k.k. w zw.
z art. 65 § 1 k.k.

14. A. P.
w dniu (...) r.,
działając w
ramach
zorganizowanej
grupy

przestępczej na terytorium R. i w H. na terytorium R. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi i nieustalonymi osobami, usiłował doprowadzić zamieszkałego na terenie R. – H. J. (2) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie (...) Euro – stanowiącej równowartość (...) zł, wprowadzając go podczas rozmów telefonicznych w błąd co do tożsamości, poprzez upozorowanie bliskiego stosunku pokrewieństwa podając się za N., przy czym zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonego a z przestępstwa tego uczynił sobie stałe źródło dochodu – dot. czynu zarzucanego w pkt XVI a przypisanego w

pkt 8 z art. 13 §
1 k.k. w zw. z art.
286 § 1 k.k. w zw.
z art. 65 § 1 k.k.

A. P. w dniu (...) r., działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej na terytorium R. i w miejscowości D. na terytorium R. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi i nieustalonymi osobami, doprowadził I. R. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie (...)zł oraz w postaci: trzech złotych łańcuszków, łańcuszka ze złota z wisiorkiem, pierścionka ze złota z kamieniem szlachetnym i damskiego zegarka ze złota, wprowadzając ją podczas rozmów telefonicznych w błąd co do tożsamości, poprzez upozorowanie

bliskiej
znajomości, przy
czym z
przestępstwa
tego uczynił
sobie stałe
źródło dochodu
– dot. czynu
zarzucanego w
pkt XVII a
przypisanego w
pkt 8 z art. 286 §
1 k.k. w zw. z art.
65 § 1 k.k.

A. P. w
okresie od (...) r.,
działając w ramach
zorganizowanej grupy
przestępczej na terytorium R.
i w Z. na terytorium K. w celu
osiągnięcia korzyści majątkowej,
wspólnie i w porozumieniu z
ustalonymi i nieustalonymi
osobami, doprowadził H. B. (1) i D. B. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie (...) zł, wprowadzając ich podczas rozmów telefonicznych w błąd co do tożsamości, poprzez upozorowanie

bliskiej
znajomości
podając się za
P., przy czym
z przestępstwa
uczynił sobie
stałe źródło
dochodu – dot.
czynu
zarzucanego w
pkt XVIII a
przypisanego w
pkt 8 z art. 286 §
1 k.k. w zw. z art.
65 § 1 k.k.

A. P. w dniu(...)
r., działając w
ramach
zorganizowanej
grupy
przestępczej na
terytorium R. i w
B. na terytorium
Republiki
Federalnej w
N. w celu
osiągnięcia
korzyści
majątkowej,
wspólnie i w
porozumieniu z
ustalonymi i
nieustalonymi
osobami,
doprowadził C.
B. E. i H. E.
(1) do
niekorzystnego
rozporządzenia
mieniem w
postaci
pieniędzy w
kwocie (...) zł,
wprowadzając
ich podczas
rozmów
telefonicznych w
błąd co do
tożsamości,

			<p>poprzez upozorowanie bliskiej znajomości podając się za syna M., przy czym z przestępstwa tego uczynił sobie stałe źródło dochodu – dot. czynu zarzucanego w pkt XIX a przypisanego w pkt 8 z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.</p> <p>Niewiarygodność zeznań M. S. (2) oraz częściowych wyjaśnień oskarżonych A. Ł. (1) i A. P..</p>		
<p>0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione</p>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
1.	A. Ł. (1)	A. Ł. (1) w dniu (...)	Wyjaśnienia oskarżonego A. Ł. (1)	(...)- (...)	
2.	A. Ł. (1)	r., działając w zorganizowanej grupie przestępczej w W. i w miejscowości T. na terytorium R. w celu osiągnięcia korzyści	Wyjaśnienia oskarżonego A. Ł. (1)	5510- (...)	
3 i 4	A. P.		Wyjaśnienia oskarżonego A. Ł. (1)	5520- (...)	
5 i 6	A. Ł. (1) A. P.		Zeznania W. J. E. H. (1)	(...)- (...)	
			Wyjaśnienia Z. K.	5510- (...)	
				5520- (...)	

		<p>majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi i nieustalonymi osobami doprowadził nieustaloną pokrzywdzoną do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie (...) zł, wprowadzając ją podczas rozmów telefonicznych w błąd co do tożsamości poprzez upozorowanie bliskiej znajomości – dot. czynu zarzucanego w pkt V a przypisanego w pkt 2 z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.</p> <p>A. Ł. (1) w dniu (...) r., działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej w W. i w H. na terytorium R. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi i nieustalonymi osobami, doprowadził W. J. E. H. (1) do</p>	<p>Wyjaśnienia A. P.</p> <p>Zeznania</p> <p>Regule C. K. (1)</p> <p>K. K. (1)</p> <p>S. B.</p> <p>A. B.</p> <p>Zdjęcia łańcuszka oraz broszki</p> <p>Przeszukanie domu oskarżonego P.</p> <p>Wszystkie wskazane wyżej w pkt 2.1.1. pod poz. od 1 do 18 oraz w pkt 2.1.2. pod poz. od 1 do 4 dowody</p>	<p>(...)- (...)</p> <p>(...)- (...)</p> <p>(...)- (...)</p> <p>(...)- (...)- (...)</p> <p>636-642, 630-634</p> <p>(...)- (...), 639-640</p> <p>(...)- (...)</p> <p>801-806, 807-815 5980- (...)</p> <p>(...) i (...), (...)</p> <p>9630, (...), (...)</p> <p>(...)- (...)</p> <p>Wszystkie karty wskazane wyżej w pkt 2.1.1. i w pkt 2.1.2.</p>	
--	--	---	--	---	--

niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie(...)zł, wprowadzając ją podczas rozmów telefonicznych w błąd co do tożsamości, poprzez upozorowanie bliskiego stosunku pokrewieństwa podając się za siostrzeńca P., przy czym z przestępstwa tego uczynił sobie stałe źródło dochodu – dot. czynu zarzucanego w pkt X a przypisanego w pkt 2 z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

3. A. P. w okresie od (...) w P. przyjął złoty łańcuszek z różnymi szlachetnymi kamieniami, który na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i mógł przypuszczać, że został uzyskany za pomocą czynu zabronionego oszustwa na szkodę zamieszkałej na

terenie K. A.
B. – dot. czynu
zarzucanego w
pkt XX a
przypisanego w
pkt 9 z art. 292 §
2 k.k.

4. A. P.
w okresie od
(...)w P. przyjął
złotą broszkę w
kształcie papugi
siedzącej na
konarze, który
na podstawie
towarzyszących
okoliczności
powinien i mógł
przypuszczać, że
został uzyskany
za pomocą czynu
zabronionego
oszustwa na
szkodę
zamieszkałej na
terenie K. R.
von W. K.
– dot. czynu
zarzucanego w
pkt XXI a
przypisanego w
pkt 9 z art. 292 §
2 k.k.

5. A. Ł.
(1) popełnił
przypisane mu
przestępstwa
oszustw i ich
usiłowań „w
wykonaniu z
góry powziętego
zamiaru” w
rozumieniu art.
12 § 1 k.k.
– dot. czynu
przypisanego
oskarżonemu w
pkt 2.

		<p>6. A. P. popełnił przypisane mu przestępstwa oszustw i ich usiłowań „w wykonaniu z góry powziętego zamiaru” w rozumieniu z art. 12 § 1 k.k. – dot. czynu przypisanego oskarżonemu w pkt 8.</p>		
0.12.2. Ocena dowodów				
0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów				
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu		
1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10, 11 i 12 13, 14	<p>Ustalenie Sądu I instancji zawarte na str. 16 (rubryka 2.2.) uzasadnienia a dotyczące niemożności oparcia ustaleń faktycznych na treści podsłuchiwanym rozmów.</p> <p>Uwagi ogólne.</p>	<p>W toku prowadzonego postępowania istotnymi dowodami, na których oparto oskarżenie wobec obu oskarżonych o popełnienie wszystkich zarzucanych im przestępstw, tj. udziału w zorganizowanej grupie przestępczej oraz dokonania</p>		

15	Dowodowe wykorzystanie	i usiłowania oszustw na szkodę obywateli N., S. i L. były zarejestrowane w ramach prowadzonego na terytorium N. pod nadzorem Prokuratury w H. postępowania przygotowawczego
16.	tw. „owoców zatrutego drzewa”.	
17.		
18.	Kopie dowodów.	
	Wyjaśnienia:	
	A. Ł. (1)	treści rozmów telefonicznych, prowadzonych także z numerów telefonów przez obywateli polskich przebywających w trakcie tych rozmów na terytorium R., które to numery były zarejestrowane u operatorów działających w P. firm telekomunikacyjnych.
	A. P.	
	Zeznania:	
	J. K. (1)	
	J. S.	
	R. M. (1)	
	E. B.	
	M. R.	
	R. S.	
	Regule C. K. (1)	
	K. K. (1)	
	S. B.	
	C. H. (2)	Powyższe okoliczności wynikają wprost z treści przesłanych przez stronę n. materiałów dotyczących prowadzonego postępowania z udziałem m.in. oskarżonych A. Ł. (1) i A. P., co znajduje zresztą potwierdzenie w zeznaniach prowadzących to postępowanie niemieckich funkcjonariuszy
	M. S. (1)	
	G. S. (1)	
	W. H.	
	E. D. (1)	
	H. D.	
	E. J.	
	H. R.	
	G. R.	
	H. J. (2)	
	I. R.	

H. B. (1)	policji w osobach
D. B. (2)	T. S. (k. 3793-3800) i
H. E. (1)	D. B. (k. 3827-3839).
Wyjaśnienia oskarżonego A. Ł. (1)	Obaj bowiem funkcjonariusze policji w H., jak wynika z ich zeznań,
Zeznania E. B.	prowadzili to postępowanie
Częściowo wyjaśnienia M. K. (1)	dotyczące oszustw
Biling rozmów telefonu M. K. (1)	dokonanych tzw. „metodą na wnuczka”, w które to oszustwa według nich mieli być zaangażowani
Opinia fonoskopijna	właśnie m.in. A. Ł. (1) i A. P. i to w trakcie tego postępowania
Wyrok Sądu Rejonowego w H. z dnia 12.10.2012 r. sygn. akt 254 Ls 119/12	uzyskiwano zgody Sądu Rejonowego w H. na
Zatrzymanie M. K. (1) na „gorącym uczynku”	prowadzenie podsłuchów rozmów telefonicznych,
Wyjaśnienia A. Ł. (1)	w tym również prowadzonych z polskich numerów telefonicznych,
Opinia fonoskopijna	co przykładowo wynika z dokumentów na k. 28-208,
Zeznania R. M. (1)	211-236,
Zeznania M. R.	239-268,
Zeznania R. S.	2734-2783,
Wyjaśnienia oskarżonego A. Ł. (1)	3454-3477,
	3479-3482,
	3495-3498,
Zeznania Regule C. K. (1)	4694-4705. Ten fakt zresztą także

K. K. (1)		wynika choćby z wniosku o
S. B.		ściganie karne
J. K. (1)		z 21.05.2013 r. Podkreślić
Opinia fonoskopijna		przy tym należy, iż powyższe podsluchy,
Wyjaśnienia oskarżonego A. Ł. (1)		stanowiące w rzeczywistości czynności procesowe (a
Zeznania C. H. (2)		więc takie, które na kanwie polskiego prawa procesowego
Opinia fonoskopijna		znajdują odbicie w treści art. 237 i następnie k.p.k.)
Wyjaśnienia oskarżonego A. Ł. (1)		mogły stanowić podstawę
Zeznania M. S. (1)		przekazania w ramach wniosku Prokuratury w
Opinia fonoskopijna		H., sygn. akt (...) kierowanego do Prokuratury
Wyjaśnienia oskarżonego A. Ł. (1)		Okręgowej w W. z dnia (...) r. o
Zeznania G. S. (1)		ściganie karne, z którego wynika, iż postępowanie to przeciw
Opinia fonoskopijna		ugrupowaniu sprawców z powodu
Wyjaśnienia oskarżonego A. P.		podejrzenia zawodowego oszustwa w
Zeznania J. S.		grupie przestępczej
Opinia fonoskopijna		prowadzone jest przez tę Prokuraturę już
Zeznania E. D. (1)		od (...) r. (k. 1-11), co także znajduje odbicie
H. D.		w kolejnym piśmie, w
E. J.		którym

Zatrzymanie M. S. (2)	przedstawiono tok tego prowadzonego postępowania (k. 12-23).
Wyjaśnienia oskarżonego A. P.	W świetle zaś
Opinia fonoskopijna	złożonych przez Prokuratora w H. wniosków o
Zeznania H. R.	ściganie karne (także na k.
Zeznania G. R.	977-1002,
Zeznania H. J. (2)	1083-1091, 4575-4578)
Wyjaśnienia oskarżonego A. P.	wynika, iż ich podstawą był art. 21 ust. 2 Europejskiej Konwencji o pomocy prawnej w sprawach karnych z 20.04.1959 r. (Dz.U.1999.76.854
Opinia fonoskopijna	ze zm.), przy czym również w tych wnioskach odwoływano się do Konwencji o pomocy prawnej w sprawach karnych
Zeznania I. R.	z 20.04.1959 r. (Dz.U.1999.76.854
Zatrzymanie D. P. (1) i ujawnienie przy nim wyłudzonych pieniędzy i kosztowności	z 20.04.1959 r. (Dz.U.1999.76.854
Wyjaśnienia oskarżonego A. P.	z 20.04.1959 r. (Dz.U.1999.76.854
Zeznania H. B. (1)	z 20.04.1959 r. (Dz.U.1999.76.854
D. B. (1)	z 20.04.1959 r. (Dz.U.1999.76.854
Wyjaśnienia oskarżonego A. P.	z 20.04.1959 r. (Dz.U.1999.76.854
Zeznania H. E. (1)	z 20.04.1959 r. (Dz.U.1999.76.854
Wyjaśnienia A. Ł. (1)	z 20.04.1959 r. (Dz.U.1999.76.854
A. P.	z 20.04.1959 r. (Dz.U.1999.76.854

Zeznania M. S. (2)	pomocy prawnej w sprawach karnych znajduje zastosowanie do czynności procesowych (a nie operacyjnych) prowadzonych na terytorium państwa, wnioskującego o przejęcie ścigania danego podejrzanego, co wynika z zapisów tejże Konwencji (por. Adam Górski: „Europejskie ściganie karne. Zagadnienia ustrojowe”, LEX 2010). Powyższe zresztą, mając na uwadze stosowanie samych „podśluchów” znajduje odbicie w treści art. 20 tejże Konwencji. Trzeba więc za przywołaną już wyżej publikacją autorstwa A. G. (1) (przywołaną przy art. 20 Konwencji o pomocy prawnej w sprawach karnych) stwierdzić, iż „ Konwencja nie rozstrzyga natomiast kwestii wykorzystywania dowodów
-----------------------	--

zebranych
wbrew
sprzeciwowi
państwa -
miejsca
przechwytywania.
Ocena
dopuszczalności
tych dowodów
należy więc
do sądu, który
dowód taki
ocenia. Należy
zauważyć, że w
P. w ramach
zastosowania tej
Konwencji
obowiązywał
będzie zakres
przedmiotowy
podsluchu
procesowego
przewidziany w
art. 237 k.p.k.,
Konwencja jest
bowiem
instrumentem
procesowym, nie
zaś
operacyjnym”.
Dodać przy tym
trzeba, iż
zgodnie z art.
20 pkt 2 lit.
b Konwencji o
pomocy prawnej
w sprawach
karnych w
sytuacji, gdy dla
celów
postępowania
karnego
przechwytywanie
przekazu
telekomunikacyjnego
zostało
zatwierdzone
przez właściwy
organ jednego
Państwa

Członkowskiego
(Państwo
Członkowskie
przechwytyjące:
tu: Sąd
Rejonowy w H.
– w R.) a adres
telekomunikacyjny
podmiotu
podany w decyzji
o przechwyceniu
jest używany
na terytorium
innego państwa
Członkowskiego
(państwo
Członkowskie
zawiadamiane:
tu:
Rzeczypospolita
P.), ze strony
którego nie jest
potrzebna
pomoc
techniczna w
celu dokonania
przechwytywania,
wówczas
Państwo
Członkowskie
przechwytyjące
(tu: N.)
informuje
Państwo
Członkowskie
zawiadamiane
(tu: P.) o
przechwytywaniu
niezwłocznie po
tym, jak dowie
się ono, że
podmiot,
którego przekaz
jest
przechwytywany
znajduje się
na terytorium
Państwa
Członkowskiego
zawiadamianego

(tu: P.). Przy czym w myśl tej Konwencji, tj. zgodnie z jej art. 20 pkt 4 Państwo zawiadamiane (tu: P.) udziela odpowiedzi powołanym organom Państwa przechwytyjącego (tu: N.) w celu zezwolenia na rozpoczęcie lub kontynuowanie przechwytywania, przy czym Państwo zawiadamiane (tu: P.) może uzależnić swoją zgodę od jakichkolwiek warunków, które musiałyby zostać spełnione w podobnej sprawie krajowej lub przedstawienia żądania, aby przechwytywanie nie było rozpoczęte lub aby zostało przerwane w sytuacji, gdyby przechwytywanie nie było dopuszczalne na podstawie prawa krajowego Państwa Członkowskiego zawiadamianego (tu: P.) lub z powodów określonych w

art. 2
Europejskiej
Konwencji o
pomocy prawnej
(jeżeli wniosek
dotyczy
przestępstw
uważanych przez
Stronę wezwaną
za przestępstwa
polityczne, za
przestępstwa
pozostające w
związku z
przestępstwami
politycznymi lub
za przestępstwa
skarbowe lub
Strona wezwana
uzna, że
wykonanie
wniosku
mogłoby
naruszyć
suwerenność,
bezpieczeństwo,
porządek
publiczny lub
inne
podstawowe
interesy
państwa). Ze
wskazanego
przepisu art.
20 pkt 4
Konwencji o
pomocy prawnej
w sprawach
karnych wynika
także, iż Państwo
zawiadamiane
(tu: P.) może
w takiej sytuacji
żądać, aby w
przypadkach
wymienionych w
Konwencji (dot.
wskazanych
wyżej
przypadków, tj.

braku
dopuszczalności
na podstawie
prawa
krajowego lub z
powodów
określonych w
art. 2
Europejskiej
Konwencji)
jakikolwiek
materiał już
przechwycony,
podczas gdy
podmiot
znajdował się na
jego terytorium,
nie był
wykorzystywany
lub aby mógł być
wykorzystywany
na warunkach,
jakie ono określi.
Bezspornym jest
przy tym, iż
przepisy tej
Konwencji
stanowią część
powszechnie
obowiązującego
porządku
prawnego R., co
zresztą znajduje
wyraz w treści
art. 91 ust.
1 Konstytucji
RP. Z przepisów
tych więc jasno
wynika, iż w
omawianej tu
sytuacji
faktycznej
właściwe organy
R. powinny
przede
wszystkim
poinformować
właściwy organ
R. o fakcie
kontroli i

przechwytywania rozmów, który to wymóg w ogóle stanowi niezbędną przesłankę dla uznania legalności i prawidłowości dokonanych czynności postępowania a tym samym uznania uzyskanych w ten sposób materiałów za dowód w danej sprawie.

Tymczasem, jak to ustalił Sąd Okręgowy, te materiały dotyczące zarejestrowanych w trakcie przechwytywania rozmów prowadzonych z terytorium P. (według aktu oskarżenia przez A. Ł. (1) i A. P.) zostały pozyskane wbrew wskazanym przepisom Konwencji o pomocy prawnej w sprawach karnych, gdyż strona niemiecka nie zawiadomiła nawet strony polskiej o prowadzeniu tych czynności, tj. Prokuratury

Okręgowej w W.,
co spowodowało
niemożność
wykorzystania
przez Sąd I
instancji
zebranych w ten
sposób
materiałów w
niniejszym
postępowaniu
do dokonania
ustaleń
faktycznych.
Przytoczony zaś
charakter
procesowy a
nie operacyjny
uzyskanych
podśłuchów
wyklucza
jakąkolwiek
możliwość
rozważania
stosowania art.
168b k.p.k.

Nie wdając się w
dalsze szczegóły
dotyczące
przedstawionego
zagadnienia,
gdyż przy
wspomnianym
ustaleniu Sądu
Okręgowego jest
to zbyteczne
w niniejszym
postępowaniu,
podkreślić
należy wyraźnie,
iż to ustalenie
Sądu I instancji,
przy braku
apelacji na
niekorzyść
oskarżonych
(apelacja
prokuratora nie
stawia zarzutu

dokonania w tym zakresie błędnego ustalenia przez Sąd Okręgowy nielegalności tych materiałów i niemożności ich dowodowego wykorzystania w sprawie), w świetle art. 434 § 1 k.p.k. nie pozwala na wykorzystanie treści tych podsłuchanych rozmów na niekorzyść zarówno oskarżonego A. Ł. (1), jak i oskarżonego A. P.. Sąd I instancji bowiem jasno, bez jakiegokolwiek negowania tego ustalenia, przyjął, iż te materiały (czytaj: zarejestrowane rozmowy) nie mogły być wykorzystane w przedmiotowym postępowaniu jako dowód a tym samym na treściach tych rozmów nie można czynić żadnych ustaleń faktycznych, zwłaszcza takich, które dla oskarżonych byłyby

niekorzystne w świetle stawianych im konkretnych zarzutów popełnienia przestępstw. Tym samym za Sądem I instancji należy uznać, iż materiały zgromadzone w ramach postępowania karnego przeprowadzonego w N. nie mogą być uznane za legalne źródło dowodowe. Tym samym ocena dopuszczalności tych dowodów należy do sądu, który taki dowód ocenia, przy czym, na co wyżej zwrócono uwagę, należy to czynić przez pryzmat unormowań wskazanych w art. 237 k.p.k., jak i tych, o których mowa w art. 587 k.p.k. w zw. z art. 590 § 4 k.p.k., gdyż przepisy te odnoszą się do unormowań międzynarodowych, co właśnie powinno mieć miejsce w niniejszej sprawie (por. Martyna Kusak:

„Dowody zagraniczne. Dopuszczalność w p. procesie karnym”, WKP 2019, LEX; patrz także wyrok SN z dnia 2 grudnia 2019 r., III KK 505/19, OSNK 2020/4/11). Należy więc zauważyć, iż dowody z tzw. podsłuchów zostały uzyskane z naruszeniem nie tylko art. 20 Konwencji o pomocy prawnej w sprawach karnych, stanowiącej część krajowego porządku prawnego, ale i w części wbrew unormowaniu art. 237 § 3 k.p.k., który nie przewiduje dowodu z tzw. podsłuchu w odniesieniu do przestępstw oszustwa w stosunku do mienia zwykłej (a nie znacznej – z art. 294 § 1 k.k.) wartości oraz istotną rangę tych przepisów związaną z ingerencją w prawa podstawowe po niejawnym sposobie pozyskiwania

dowodów oraz z pominięciem właściwych sądowych organów krajowych a więc z naruszeniem jurysdykcji Państwa Polskiego. Tym samym uznać należało, iż te dowody z podsłuchów, przedstawione wraz z aktem oskarżenia Sądowi I instancji zostały pozyskane z naruszeniem zasad obowiązującego w RP porządku prawnego. Tym samym, mając na uwadze prawo do rzetelnego procesu, wynikające z treści art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz.U.1993.61.284 ze zm.) oparcie procesu wyłącznie na tych dowodach pozyskanych w sposób nielegalny byłoby niezgodne z tym artykułem, co oznacza, iż na podstawie

wyłącznie tego dowodu wydanie wyroku skazującego nie byłoby możliwe (por. Khan przeciwko W. - wyrok ETPC z dnia 12 maja (...) r., skarga nr 35394/97 w M.A. Nowicki: „Nowy Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 1999-2004”, Zakamycze, 2005, s. 509). Tak też należy odczytywać intencje Sądu I instancji przy dokonaniu powyższego ustalenia, bowiem Sąd ten, poza arbitralnym ustaleniem o nielegalności tego materiału z podsłuchów i braku możliwości jego wykorzystania dowodowo w niniejszym postępowaniu nie przytoczył dodatkowo żadnej argumentacji na poparcie swojego stanowiska. Podkreślić przy tym także należy, iż w

toku niniejszego
postępowania
prowadzonego
przez organa n.
w niektórych
przypadkach
Sąd Okręgowy
w W. (a
więc Sąd polski,
działający na
wniosek
Prokuratora
Okręgowego w
W., który znów
działał na
wniosek
właściwego sądu
n.) wydawał
zgody na
stosowanie
kontroli rozmów
telefonicznych
wobec
oskarżonych,
stosując m.in.
przepis art. 237
k.p.k., co
znajduje wyraz
w materiałach
zgromadzonych
w aktach (...).
Jednak Sąd I
instancji ani
apelujący
prokurator nie
odwołali się do
tych materiałów,
co oznacza, iż
w materiałach
tych brak jest
jakichkolwiek
dowodów na
poparcie
oskarżenia w
zakresie czynów,
będących
przedmiotem
niniejszego
postępowania
karnego, tj.

czynów
zarzucanych
zarówno A. Ł.
(1), jak i A.
P.. Podkreślić
przy tym należy,
iż istnienie tych
zgód nie oznacza
występowania
całkowitej
nielegalności
stosowanych w
tej sprawie
podśluchów
rozmów
prowadzonych
przez
oskarżonych z
terytorium R. z
osobami
przebywającymi
choćby na
terytorium R.,
o ile oczywiście
zgody te
dotyczyły
zamkniętego
katalogu
przestępstw,
określonych w
art. 237 § 3 k.p.k.

Należy
zauważyć, iż
zgodnie z art.
237 § 3
k.p.k. kontrola
i utrwalanie
treści rozmów
telefonicznych
są dopuszczalne
tylko wtedy,
gdy toczące się
postępowanie
lub uzasadniona
obawa
popęlnienia
nowego
przestępstwa
dotyczy m.in.

„zorganizowanej grupy przestępczej”(pkt 14) oraz „mienia znacznej wartości” (pkt 15), co oznacza, iż stosowanie przez organ niemiecki podsłuchów w związku z tymi przestępstwami nie było niezgodne z p. porządkiem prawnym. Ta niezgodność bowiem jedynie dotyczałaby w niniejszej sprawie zarejestrowanych rozmów odnoszących się do czynów dokonanych czy usiłowanych wyłącznie z art. 286 § 1 k.k. Sąd Okręgowy jednak ustalił, iż i podsłuchy dotyczące tych wszystkich a więc i nie tylko z art. 286 § 1 k.k. przestępstw nie mogą zostać wykorzystane dla ustalenia faktów ich popełnienia, gdyż zostały uzyskane niezgodnie z przedstawionymi wyżej zapisami Konwencji o pomocy prawnej

w sprawach karnych. Jak natomiast już wyżej wspomniano Sąd Apelacyjny w niniejszym postępowaniu odwoławczym jest związany tym ustaleniem a więc jest za Sądem I instancji zobligowany przyjąć, iż treść tych rozmów objęta jest tzw. zakazem dowodowym. Sąd I instancji jednak uznał za dowody zeznania T. S. i D. B., tj. zeznania policjantów, którzy prowadzili w N. postępowanie przygotowawcze w tej sprawie, co wynika z treści ich zeznań, zaś ich wiedza na temat funkcjonowania zorganizowanej grupy przestępczej, udziału w niej m.in. obu oskarżonych oraz poszczególnych oszustw i ich usiłowań na szkodę poszczególnych pokrzywdzonych

wynika wprost z treści podsłuchiwanych rozmów, jak i z treści zeznań pokrzywdzonych. Fakt ten bowiem wynika z licznych analiz ustalanych na podstawie poszczególnych dowodów, w tym właśnie podsłuchiwanych rozmów z udziałem m.in. A. Ł. (1) i A. P., głównie przeprowadzanych przez funkcjonariusza D. B.. Zresztą z zeznań T. S. wprost wynika, iż oni, tj. on i D. B. także podsłuchiwali rozmowy, w tym świadek zeznał na temat okoliczności, jakie wynikają z rozmów, jakie prowadzili (...), czyli M. K. (2), (...), czyli A. Ł. (1) i (...), czyli A. P.. Świadek ten zeznał na temat struktury „grupy”, jaka ma wynikać z treści tych rozmów, dokonując przy tym własnej oceny w tym zakresie wynikającej z treści

zarejestrowanych rozmów (k. 3793-3800).
Abstrahując od możliwości wykorzystania tych zeznań jako dowodu w sprawie zauważyć należy, iż zeznania te charakteryzują się znacznym stopniem ogólności i w rzeczywistości nie przedstawiają one żadnego dowodu na istnienie przedmiotowej grupy przestępczej a tym bardziej zdarzeń dotyczących popełnienia konkretnych czynów zarzucanych obu oskarżonym.

D. B. zaś w swoich zeznaniach podał sam przebieg prowadzonego w N. śledztwa (dochodzenia), w tym podejmowane tam czynności procesowe, łącznie z prowadzonymi podsłuchami oraz dokonany na

podstawie tych czynności ustaleniach w zakresie funkcjonowania zorganizowanej grupy przestępczej, jak i identyfikacji na podstawie tych rozmów (...) i (...) (k. 3827-3839). Zeznania obu tych funkcjonariuszy nie wskazują więc na to, by, poza treścią podsłuchanych rozmów i prowadzonych czynności dowodowych, posiadali oni wiedzę na temat poszczególnych zdarzeń wynikającą z ich bezstronnej obserwacji czy też przypadkowego udziału w jakichś rozmowach bądź zasłyszania jakichś informacji poza tymi czynnościami procesowymi, tj. jako bezstronni świadkowie z widzenia czy ze słyszenia. To zaś oznacza, iż zeznania te nie mogą mieć waloru dowodowego w

tej sprawie.
Dodać przy tym
trzeba, iż relacje
tych policjantów
w zakresie treści
podsluchanych
rozmów, na
które rozciąga
się ustalony
przez Sąd
Okręgowy zakaz
dowodowy jest
typowym
obejściem tego
zakazu, co
oznacza, iż w
tym zakresie
zeznania te nie
mogą zostać w
ogóle
wykorzystane
dowodowo.

Powyższe więc
oznacza, iż
oparcie ustaleń
faktycznych na
treści
zarejestrowanych
w ramach
podsluchów na
terenie N.
rozmów
telefonicznych
uznanych w
niniejszej
sprawie za
nielegalne nie
jest
dopuszczalne,
zaś takie
ustalenia można
prowadzić na
innych
dowodach, co
wynika zresztą
słusznie z treści
uzasadnienia
zaskarżonego
wyroku, przy

czym, jak wyżej
wskazano, nie
można takich
ustaleń poczynić
również w
oparciu o
zeznania w/w
funkcjonariuszy
policji
niemieckiej.

Podkreślić
należy, iż w
toku niniejszego
postępowania
karnego na
etapie jeszcze
postępowania
przygotowawczego
przeprowadzono
opinię
fonoskopijną w
oparciu o
zarejestrowane
rozmowy w
celu ustalenia
czy rozmówcami
prowadzącymi
rozmowy z
określonych
numerów
telefonicznych
byli oskarżeni a
także w toku ich
przesłuchiwania
odtwarzano
konkretne
zarejestrowane
rozmowy w celu
ustosunkowania
się do zdarzeń,
z jakimi te
rozmowy miały
być powiązane.
Na tej zaś
podstawie w
toku
przesłuchań
oskarżonych
uzyskano

informacje na temat ich udziału w konkretnych zarzucanych im czynach a w przypadku opinii fonoskopijnej poczyniono ustalenia co do osoby oskarżonego biorącej udział w konkretnej rozmowie. Nie ulega przy tym wątpliwości, iż treść tych dowodów nie odzwierciedla w sobie treści zarejestrowanych rozmów a więc nie jest ich powtórzeniem czy też interpretacją zawartych w rozmowie sformułowań. Skoro zaś uzyskane w ten sposób dowody stanowią pewien efekt wykorzystanych dowodów o charakterze nielegalnym, to uznać je należy za tzw. „owoce zatrutego drzewa”. Należy zauważyć, iż przedmiotowe dowody były gromadzone w okresie od (...) r., zaś akt

oskarżenia w tej sprawie wpłynął pierwotnie do Sądu Okręgowego w W. (po uzupełnieniu braków formalnych aktu oskarżenia) w dniu (...)r. (k. 6837, 6869). W tym czasie więc obowiązywał kodeks postępowania karnego przed jego obszerną nowelizacją, jaka weszła w życie z dniem (...) r. na podstawie ustawy z dnia (...) r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2013.1247 ze zm.). Przed wejściem w życie tej noweli nie obowiązywał przepis art. 168a k.p.k. w brzmieniu nadanym tą nowelą (w art. 1 pkt 52). Wówczas zasadnie przyjmowano, iż obowiązująca procedura karna nie wprowadzała żadnego zamkniętego katalogu

dowodów,
uznając za takie
w zasadzie
wszystko, co
może przyczynić
się do
wyjaśnienia
prawdy, o ile nie
jest objęte ściśle
określonym
zakazem
dowodowym.
Nieznany był też
tej procedurze
zakaz
wykorzystania
dowodów
określanych w
literaturze
procesowej jako
"owoce z
zatrutego
drzewa" (por.
postanowienie
SN z dnia 14
listopada 2006
r., V KK 52/06,
LEX nr 202271;
postanowienie
SN z dnia
30 października
2013 r., II
KK 139/13, LEX
nr 1391587).
Zgodnie z
obowiązującą w
p. procesie
karnym zasadą
swobody
dowodzenia w
postępowaniu
dowodowym
dopuszczalne
jest
przeprowadzenie
wszelkich
czynności
dowodowych, z
wyjątkiem
czynności

objętych
wyraźnym
zakazem ich
przeprowadzania.
Ustanowione w
p. procesie
karnym zakazy
dowodowe
uznawane są
za wyjątki od
dopuszczalności
podejmowania
wszelkich
czynności
dowodowych.
Zdecydowana
większość
polskiej
doktryny
opowiada się za
dopuszczalnością
wykorzystania w
postępowaniu
karnym tzw.
"dowodu
pośrednio
skażonego",
przez który
rozumie się
dowód uzyskany
w wyniku
przeprowadzenia
innego dowodu
- określanego
jako tzw. dowód
nielegalny. Tzw.
dowód
nielegalny,
niektórzy
nazywają go
dowodem
wadliwym, to
dowód
obarczony
jednym z
uchybień
proceduralnych
powodujących
niedopuszczalność
jego

wykorzystania w procesie karnym. Wskazane uchybienia proceduralne mogą dotyczyć sytuacji uzyskania dowodu z nielegalnego źródła (gdy dowodzenie było niedopuszczalne) bądź na skutek nielegalnego sposobu pozyskania i przeprowadzenia dowodu. Podkreśla się, że w myśl art. 2 § 1 k.p.k. jednym z podstawowych założeń polskiej procedury karnej jest pociągnięcie sprawcy do odpowiedzialności karnej, co przesądza na rzecz możliwości wykorzystywania w procesie karnym "dowodów pośrednio skazonych", w celu realizacji tego postulatu. Tak samo rzecz ma się w czasie aktualnie obowiązującego przepisu art. 168a k.p.k., wprowadzonego w życie z dniem 15 kwietnia 2016

r. ustawą z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2016.437 – art. 1 pkt 34). Tak samo zresztą rzecz miała się w przypadku wprowadzonego w życie z dniem 1 lipca 2015 r. przepisu art. 168a k.p.k. Przepis ten bowiem nie wprowadził zakazu wykorzystywania "owoców zatrutego drzewa", gdyż dotyczył jedynie zakazu przeprowadzenia i wykorzystania dowodu bezpośrednio nielegalnego. To zaś oznacza, iż zarówno w chwili stosowania w tej sprawie podsłuchu procesowego, jak i w chwili skierowania do Sądu Okręgowego aktu oskarżenia a także w czasie obowiązywania art. 168a k.p.k. od dnia (...) r.

oraz
obowiązywania
tego przepisu
w brzmieniu
aktualnym, tj. od
dnia (...) r. nie
obowiązywała,
ani też nie
obowiązuje tzw.
zakaz
wykorzystywania
"owoców
zatrutego
drzewa", gdyż
zgodnie z
obowiązującą w
p. procesie
karnym zasadą
swobody
dowodzenia w
postępowaniu
dowodowym
dopuszczalne
jest
przeprowadzenie
wszelkich
czynności
dowodowych, z
wyjątkiem
czynności
objętych
zakazem ich
przeprowadzania
(por. wyrok SN
z dnia 2 lutego
2016 r., IV KK
346/15, OSNKW
2016/7/43).
Podkreślić także
wypada, iż z
orzecznictwa
Europejskiego
Trybunału Praw
Człowieka nie
wynika również
zakaz
korzystania z
dowodów
pośrednio
nielegalnych,

pomimo
dostrzeżenia
nielegalnego
źródła ich
pochodzenia.
Wprawdzie art.
6 Europejskiej
Konwencji o
Ochronie Praw
Człowieka i
Podstawowych
Wolności
gwarantuje
prawo do
rzetelnego
procesu, to
jednak nie
reguluje
żadnych reguł w
zakresie
dopuszczalności
dowodów,
pozostawiając to
zadanie
władzom
poszczególnych
krajów (por.
wyrok ETPCz
z dnia 12
lipca 1988 r.
w sprawie S.
przeciwko S.,
skarga nr (...),
wyrok ETPCz
z dnia (...)
r., K. przeciwko
W., skarga nr
(...)). Dodać przy
tym także trzeba,
iż w przypadku
stosowania
przepisu art.
168a k.p.k. w
brzmieniu
obowiązującym
od dnia 1
lipca 2015 r.
nie można by
zasadnie
podnosić, iż

przedmiotowe
podśluchy
zostały uzyskane
za pomocą czynu
zabronionego, o
którym mowa w
art. 1 § 1
k.k. W przepisie
tym nie chodziło
bowiem o
dowody zebrane
w sposób
sprzeczny z
ustawą czy też
niezgodnie z
zapisami
Konwencji o
pomocy w
sprawach
karnych (tu: z
uwagi na brak
zawiadomienia
Prokuratora
Okręgowego w
W.). Wprawdzie
i te dowody
pozbawione są
atrybutu
legalności (jak
to wynika z
niekwestionowanych
przecież ustaleń
Sądu
Okręgowego),
jednakże ich
pozyskanie
nastąpiło nie za
pomocą czynu
zabronionego, o
którym mowa w
art. 1 § 1 k.k., ale
z naruszeniem,
czy też wbrew
przepisom, które
normują
poszukiwanie i
uzyskiwanie
dowodów w
ramach kontroli
i utrwalania

rozmów w toku prowadzonego postępowania karnego (tu: w ramach przechwytywania połączeń telefonicznych). Wreszcie dodać trzeba, abstrahując od powyższych okoliczności, iż Sąd Okręgowy nie miał nawet podstaw do zastosowania dodanego z dniem 1 lipca 2015 r. przepisu art. 168a k.p.k., gdyż zgodnie z art. 36 pkt 1 ustawy nowelizującej z dnia 27 września 2013 r. w sprawach, w których przed dniem wejścia w życie tejże ustawy nowelizującej wniesiono do sądu akt oskarżenia (a tak przecież było w niniejszej sprawie) przepisu art. 168a k.p.k. nie stosowało się do czasu prawomocnego zakończenia postępowania. Przy czym, jak wspomniano wyżej, z dniem (...) r. nastąpiła

nowelizacja tego przepisu, ale, mając na uwadze przepisy „przejściowe” zawarte w ustawie z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (art. 20 i następane) z dniem wejścia w życie tej ustawy większość przepisów znowelizowanych tą ustawą, w tym znowelizowany przepis art. 168a k.p.k. znajdowało już zastosowanie zgodnie z zasadą „chwytania prawa w locie” (por. uchwała składu 7 sędziów z dnia 29 listopada 2016 r., I KZP 10/16, OSNKW 2016/12/79). Powyższe więc uprawnia do stwierdzenia, iż brak jest podstaw do zarzucania Sądowi I instancji sprzeczności treści w ustnych i pisemnych motywach zaskarżonego

wyroku, jakie podnosi w apelacji obrońca obu oskarżonych (adw. P. S. (1)).

Mając zaś na uwadze powyższe okoliczności Sąd Apelacyjny uznał, iż tam, gdzie zebrane dowody, poza treścią zarejestrowanych rozmów, pozwalają, oczywiście przy uznaniu ich wiarygodności, na dokonanie prawidłowych ustaleń faktycznych, potwierdzających prawidłowość ustaleń dokonanych przez Sąd I instancji w zakresie przyjęcia sprawstwa i winy każdego z oskarżonych, należy zaaprobować treść zaskarżonego wyroku w tym zakresie, zaś tam, gdzie to zaaprobowanie nie jest możliwe, orzekł odmiennie co do istoty, tj. uniewinniając oskarżonych od

popęlnienia
zarzucanych im
czynów.

Należy
dodatkowo
podnieść, iż
Sąd Okręgowy
procedował
głównie na
materiale
dowodowym,
przekazanym
przez stronę
n., jaki został
zgromadzony w
toku czynności,
prowadzonych
na terytorium
N., S. i L., przy
czym część z
tych materiałów,
zwłaszcza
dotyczy to
materiałów
sporządzonych
przez właściwe
n. organa
procesowe
została
przekazana
przez
Prokuratora w
H. w postaci ich
kopii.

Nie ulega
wątpliwości, iż
procedury
dotyczące
prowadzenia
czynności
procesowych w
tych Państwach,
jak i w P.
różnią się od
siebie, przy czym
konstatacja ta
ma tu istotne
znaczenie w

zakresie przesłuchań świadków. W przypadku takich czynności sporządzanych na wniosek polskiego sądu lub prokuratora nie można zapominać o treści art. 587 k.p.k., z którego wynika, iż nie jest dopuszczalne odczytanie protokołów czynności dowodowych, jeżeli sposób przeprowadzenia tych czynności za granicą jest sprzeczny z zasadami porządku prawnego w R.. Przy czym nie jest tu istotne, by procedury prowadzenia tych czynności były identyczne. Chodzi tu bowiem o ogólniejszy wymóg, aby sposób przeprowadzenia czynności procesowej nie był sprzeczny z zasadami porządku prawnego w R. (por. wyrok Sądu Apel. w K. z dnia 30 listopada 2004

r., II AKa
234/04, KZS
2005/1/24). Ta
sama zasada
dotyczy zresztą
dowodów
zebranych za
granicą przed
przejęciem
ścigania, choćby
czynności
dowodowe nie
były podjęte na
wniosek
polskiego sądu
lub prokuratora,
co jasno wynika
z treści art. 590
§ 4 k.p.k. Tym
samym więc
dopuszczalne
jest odczytanie
(ujawnienie bez
odczytania) na
rozprawie w
odpowiednim
zakresie, na
zasadach
określonych w
art. 391 k.p.k.,
protokołów
zeznań świadka
złożonych przez
niego w
postępowaniu
przygotowawczym,
prowadzonym
przez
prokuratora
państwa obcego
albo organ
działający pod
jego nadzorem
lub przed sądem
państwa obcego,
jeżeli sposób
przeprowadzenia
tych czynności
nie jest
sprzeczny z

zasadami
porządku
prawnego w
R., mimo że
czynności te nie
zostały podjęte
na wniosek
polskiego sądu
lub prokuratora
(art. 587 k.p.k.)
ani też przed
przejęciem
ścigania (art.
590 § 4
k.p.k.) (patrz:
postanowienie
SN z dnia 28
marca 2002 r.,
V KKN 122/00,
OSNKW
2002/7-8/60;
postanowienie
SN z dnia 22
lutego 2002 r., V
KKN 9/00, LEX
nr 564865).

Wreszcie co do
zasady przepisy
art. 391 § 1 k.p.k.
(jak i 394 §
2 k.p.k.) mówią
o odczytywaniu
(ujawnianiu)
zeznań
złożonych przez
świadków.
Natomiast
kwestią wtórną
jest, czy
źródłem, które
zostanie
wykorzystane do
ich odczytania,
będzie oryginał
protokołu, czy
też jego odpis.
Istotne bowiem
jest, aby
zeznania i

wyjaśnienia zostały odczytane in extenso, a więc w kształcie, w jakim zostały złożone podczas uprzedniego przesłuchania, a następnie utrwalone w protokole. Przy czym należy zgodzić się z zapatrywaniem, iż wprawdzie w tych przepisach jest mowa o odczytywaniu (ujawnianiu) protokołów złożonych poprzednio przez świadka zeznań, ale nie oznacza to, iż o naruszeniu tych przepisów może być mowa już wówczas, gdy odczytana (ujawniona) zostanie kserokopia protokołu zeznań świadka (por. wyrok Sądu Apel. w G. z dnia 25 października 2018 r., II AKa 173/18, LEX nr 2682531). Chodzi więc w tym przypadku o ujawnienie treści zeznań świadka a tym samym chodzi o to, aby

kopia protokołu
była treściowo
identyczna z
oryginałem.
Tymczasem w
niniejszym
postępowaniu w
aktach sprawy
Prokurator w
H. wraz z
wnioskami o
ściganie
kierowanymi do
Prokuratora
Okręgowego w
W. przekazał
szereg
dokumentów,
przy czym wśród
nich znajdowały
się kopie
(kserokopie)
protokołów
przesłuchania
podejrzanych
osób a także
świadków,
zwłaszcza
pokrzywdzonych.
Wprawdzie art.
13 ust. 5 pkt 1
umowy z dnia
17 lipca 2004 r.
między R. a R. N.
o uzupełnieniu
i ułatwieniu
stosowania
Europejskiej
Konwencji o
pomocy prawnej
w sprawach
karnych z dnia
20 kwietnia
1959 r.
(Dz.U.2004.193.1978)
stanowi, iż do
wniosku o
wszczęcie
ścigania dołącza
się m.in.

oryginał lub
uwierzytelniony
odpis akt
karnych, co
w niniejszej
sprawie, jak
wskazano wyżej,
do większości
dokumentów (w
tym protokołów)
nie miało
miejsca, jednak
brak jest
jakichkolwiek
podstaw do
negowania
autentyczności
zawartych w tych
dokumentach
(protokołach)
treści a tym
samym wiernego
odpowiadania
ich oryginałom.
Wszak już
Prokurator w H.
przekazując te
kopie swoich akt
niejako poręczał,
iż
odzwierciedlają
one oryginał
a poza tym
analiza tych
dokumentów,
jak również
stanowiska
apelujących nie
nasunęły
jakichkolwiek
uzasadnionych
wątpliwości, by
treści tych kopii
a zwłaszcza
przesłuchań
podejrzanych
czy świadków (w
tym
pokrzywdzonych)
odbiegały od

treści
zarejestrowanych
w oryginałach
protokołów.
Mimo więc
ewidentnego
naruszenia
wskazanego
artykułu umowy,
jak i przepisu
art. 391 § 1 k.p.k.
naruszenie to
nie mogło mieć
żadnego wpływu
na treść
zaskarżonego
wyroku, przy
czym, poza
formalnym
naruszeniem
tych przepisów
skarżący nie
wykazali
zaistnienia
takiego wpływu,
czego przecież
wymaga przepis
art. 438 pkt 2
k.p.k.

W dalszej części
niniejszego
uzasadnienia
przy
ustosunkowywaniu
się do zarzutów
apelacyjnych
Sąd Apelacyjny
niejednokrotnie
odwoła się do
powyższych
wywodów, by
w ten sposób
zbędnie nie
przycząć tam
tożsamej
argumentacji.

Sąd Apelacyjny,
odwołując się do

czynu
zarzucanego,
będzie
odwoływał się
do konkretnego
punktu takiego
czynu
przywołanego w
części wstępnej
zaskarżonego
wyroku.

Sąd I instancji
dokonując w tym
zakresie ustaleń
faktycznych
oparł się przede
wszystkim na
wyjaśnieniach
obu oskarżonych
a także
zeznaniach
(wyjaśnieniach)
J. K. (1) i J.
S. (poz. 1.1. i
2.2. w sekcji
1 (ustalenie
faktów)
formularza
uzasadnienia
zaskarżonego
wyroku). Nie
ulega natomiast
wątpliwości, iż
przytoczone na
udowodnienie
poszczególnych
czynów oszustw
zeznania
pokrzywdzonych,
jak i członków
ich rodzin
dodatkowo
wzmacniają te
ustalenia,
bowiem z tych
dowodów
łącznie wynika
sposób
zorganizowanego

działania obu oskarżonych, który świadczy o ich działaniu w ramach zorganizowanej grupy przestępczej. Nie da się jednak na podstawie tych dowodów w sposób pewny ustalić, iż obaj oskarżeni bracia, tj. A. Ł. (1) i A. P. należeli do tej samej zorganizowanej grupy przestępczej. Brak bowiem w materiale dowodowym jakiegokolwiek informacji na ten temat, w tym brak jest choćby dowodu na to, by w ramach popełniania konkretnych oszustw komunikowali się ze sobą, uzgadniając choćby szczegóły postępowania. To więc doprowadziło do pewnej modyfikacji przypisanych im przestępstw udziału w zorganizowanej grupie przestępczej poprzez wyeliminowanie z ich opisów, by

działali wspólnie
i w
porozumieniu.
Poza tym z
opisów
przypisanych im
czynów
wyeliminowano
także pozostałe
wskazane
imiona i
nazwiska osób,
gdyż co do J. K.
(1) prawomocnie
prokurator
umorzył
śledztwo
postanowieniem
z dnia (...) r. i
za przynależność
do grupy J.
K. (1) nie
został skazany
odrębnym
wyrokiem. W
przypadku zaś
M. K. (2), mimo
postawienia mu
w odrębnym
postępowania
zarzutu udziału
w tej grupie
przestępczej, nie
wydano jeszcze
wyroku
skazującego za
przestępstwo z
art. 258 § 1
k.k. Z tych
więc powodów
nie było możliwe
przytoczenie w
opisie czynów
przypisanych
oskarżonym
danych
osobowych
zarówno J. K.
(1), jak i M. K.
(2). Nie ulega

zaś wątpliwości na podstawie wskazanych dowodów, iż każdy z tych oskarżonych przy popełnianiu przypisanych im przestępstw oszustw tzw. „metoda” na wnuczka” działał wspólnie i w porozumieniu z co najmniej dwiema innymi osobami a więc to doprowadziło Sąd Apelacyjny do konieczności zmiany przypisanych obu oskarżonym w tym zakresie przestępstw poprzez ustalenie, iż A. Ł. (1), jak i A. P. biorąc udział w zorganizowanej grupie przestępczej działali wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami (jak w punktach I lit. b i I lit. h wyroku Sądu Apelacyjnego).

Przechodząc zaś do konkretnych dowodów na poparcie ustaleń dotyczących prawidłowości przypisania każdemu z oskarżonych

działania w tej zorganizowanej grupie przestępczej należy zważyć, co następuje:

A. Ł. (1) w toku wyjaśnień w dniu (...) r. wprawdzie nie przyznał się do winy, w tym do udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, ale przyznał, iż zna osoby, których dane widnieją w opisie czynu (A. P. to brat a M. K. (2) to jego syn), że utrzymuje telefoniczny kontakt z członkami rodziny (szwagrami z rodziny K.) mieszkającymi w N. i w okresie, który wynika z zarzutów nie wyjeżdżał z P. do N. (k. 4075-4081). Wprawdzie wyjaśnienia te, w których nie przyznaje się do winy (za wyjątkiem czynów opisanych w punktach V i X części wstępnej wyroku, o czym będzie mowa przy omawianiu

tych czynów) nie zasługują na wiarę, gdyż w tejże części znajdują one zaprzeczenie w innych dowodach, zwłaszcza w jego własnych wyjaśnieniach, w których przyznał się do winy, jednak wynikają z nich tak istotne fakty, jak jego pobyt w czasie tych czynów z P. (P. i W.) oraz kontakty telefoniczne w tym czasie z członkami rodziny zamieszkującymi w N..

A. Ł. (1) w toku kolejnego przesłuchania w dniu (...) r. przyznał się w całości do zarzucanych mu czynów, w tym udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, w skład której wchodził inni członkowie jego rodziny. Wprawdzie oskarżony w toku tego przesłuchania nie wyjaśniał szczegółowo

zarówno na temat tejże grupy, jak i udziału w poszczególnych oszustwach, jednak przyznał, iż „było tak, jak jest to opisane w zarzutach” i że w każdym z przypadków oszustw dzwonił do poszczególnych rozmówców z P. (k. 5510-5515). W toku kolejnego przesłuchania w dniu (...) r. również przyznał się w całości do zarzucanych mu czynów, składając wniosek o wymierzenie mu konkretnych kar – w przypadku udziału w grupie kary 2 lat pozbawienia wolności (k. 5520-5524).

Sąd Okręgowy w przedmiotowym zakresie słusznie tym wyjaśnieniom dał wiarę, gdyż, mimo ich lapidarności, są one logiczne, jasne i jednoznaczne w wymowie a przy tym, co istotne, znajdują odbicie

w innych dowodach, potwierdzających nie tylko udział oskarżonego w poszczególnych oszustwach (o czym będzie mowa przy omawianiu tych czynów), ale i znajdują odbicie w innych dowodach, wskazujących na udział oskarżonego w przedmiotowej grupie przestępczej. Wiarygodność ta zresztą wynika także z dalszej postawy oskarżonego, który początkowo na rozprawie w dniu (...) r. nie chciał ustosunkować się do powyższych wyjaśnień (k. 8834-8835), natomiast dopiero na rozprawie w dniu (...) r. podając siebie za ofiarę prokuratora prowadzącego tę sprawę na etapie śledztwa i odwołując się do swojego stanu zdrowia w sposób zupełnie nielogiczny

wskazał na przyczyny ówczesnego przyznania się do winy (k. 9557-9559). Sąd Apelacyjny szerzej na temat samej postawy oskarżonego Ł. wypowie się poniżej pod poz. 18 oraz przy ustosunkowaniu się do zarzutów apelacyjnych, natomiast w tym miejscu sygnalizuje, iż Sąd I instancji trafnie tymże ostatnim wyjaśnieniom oskarżonego nie dał wiary.

A. P. przyjął podobną postawę procesową, jak jego brat. Podczas pierwszego przesłuchania nie przyznał się do stawianych mu zarzutów, zaprzeczając, by cokolwiek wiedział na ten temat (k. 4089-4092). Sąd I instancji słusznie więc tym wyjaśnieniom nie dał wiary. Z wyjaśnień tych jednak wynikają podobne treści,

jak z
pierwotnych
wyjaśnień A. Ł.
(1). Oskarżony
bowiem także
wskazał na
znajomość z
osobami
wymienionymi
w zarzucie
dotyczącym
grupy (poza A.
Ł. (1) z jego
synem M. K.
(2)), jak również
wskazał na swoje
kontakty z
członkami
rodziny
zamieszkującymi
w N..
Jednocześnie
oskarżony
wskazał, iż
osoby, które są
łapane w N.
wprost wskazują
na niego i A.
Ł. (1), iż to
oni „robią” (czyli
wyłudniają
pieniądze i
kosztowności od
starszych osób
tzw. „metodą
na wnuczka”
– przyp. SA).
Podkreślić przy
tym trzeba, iż
to wskazywanie
na nich nie jest
nieuzasadnione,
o czym
przekonują
dalsze
wyjaśnienia tego
oskarżonego, jak
i przytoczone
wyżej
wyjaśnieniach A.

Ł. (1) znajdujące potwierdzenie w innych dowodach. Już więc z tych dowodów należy wyciągnąć wnioski, iż zarówno A. Ł. (1), jak i A. P. zajmowali się szeroko oszukiwaniem starszych osób zamieszkałych w N., S. i L. tzw. „metodą na wnuczka” a czyniąc to niejako „zawodowo” z wyłudzenia od tych starszych osób pieniędzy i kosztowności każdy z nich uczynił sobie stałe źródło dochodu. Świadczy o tym zresztą nie tylko przyznanie się oskarżonego A. Ł. (1) do winy, ale i przyznanie się oskarżonego A. P. podczas przesłuchania w dniu (...) r. do winy w zakresie zarzucanych mu czynów udziału w zorganizowanej grupie przestępczej oraz oszustw, zarówno dokonanych, jak i usiłowanych (k.

5351-5355). A. P. w tychże wyjaśnieniach wprowadził do udziału w samej grupie nie chciał złożyć wyjaśnień a to z uwagi na jego powiązania rodzinne z innymi osobami, także oskarżonymi o udział w tym procederze. Jednocześnie jednak A. P. w tych wyjaśnieniach przedstawił sam mechanizm oszukiwania innych osób, przy posługiwaniu się tą metodą „na wnuczka”. Jak bowiem oskarżony wyjaśnił, najpierw pozyskał osoby ze społeczności romskiej, za pomocą których realizował czynności przestępcze związane z wyłudzeniem pieniędzy i kosztowności a następnie, będąc w P., na podstawie książki telefonicznej typował potencjalne ofiary, dzwonił

do nich i w rozmowie mówił, że np. potrzebuje pieniądze na samochód, bo jest okazja, że potrzebuje pieniędzy na jeden dzień, osoby przez niego pozyskane sprawdzały, czy dana osoba faktycznie udaje się po pieniądze do banku po odbiór pieniędzy a jak przyszła z banku, to dzwonił do osoby odbierającej i wysyłał ją po odbiór pieniędzy a z innego telefonu dzwonił do osoby pokrzywdzonej, by nie zostać namierzonym. Jak przy tym oskarżony nadmienił, również w ten proceder były zaangażowane także inne osoby, które przywoziły mu pieniądze do P., chyba że akurat czyniła to osoba odbierająca te pieniądze. Nie ulega więc wątpliwości, iż w proceder ten zamieszane były, poza

oskarżonym
także co
najmniej dwie
osoby. W toku
kolejnego
przesłuchania w
dniu (...) r.
oskarżony
potwierdził
powyższe
wyjaśnienia,
wyjaśniając na
temat
poszczególnych
oszustw, jakie
mu się zarzuca,
potwierdzając
przy tym
mechanizm
stosowanej przez
siebie „metody
na wnuczka” (k.
5412-5420).
Jednocześnie z
wyjaśnień tych
wynika istotna
okoliczność
związana z
przynależnością
oskarżonego
(czy mówiąc
szerzej:
jakiegokolwiek
osoby) do
społeczności
romskiej. Jak
bowiem to ujął
oskarżony P.,
cyt.: „nie mogę
powiedzieć kto
był moim
rozmówcą poza
pokrzywdzoną,
ponieważ
zostanę
wygardzony ze
społeczności
romskiej i mogą
się na mnie
zemścić. Ja będę

wyjaśniał wszystko, co dotyczy mojej osoby i mojej roli w zdarzeniu, ale z uwagi na zwyczaję romskie muszę odmówić wyjaśnień w zakresie osób, które biorą udział w czynie” (k. 5414). To jakże ważne wyjaśnienie wskazuje dobitnie na okoliczność, która praktycznie utrudniała w tej sprawie dokonanie ustaleń faktycznych co do osób biorących udział w przedmiotowym procederze. Osoby biorące w nim udział nie chciały bowiem z przyczyn podanych przez A. P. wskazywać imiennie na inne osoby ze społeczności romskiej, jakie brały udział w przedmiotowych zdarzeniach, o czym zresztą świadczą choćby postawy innych osób, i to zatrzymanych na „gorącym

uczynku”, które, mimo oczywistości takiego ustalenia w zakresie ich współpracy z rozmówcami telefonicznymi, nie chciały na te osoby wskazać. Oskarżony w toku kolejnego przesłuchania w dniu (...) r. ponownie przyznał się do zarzucanych mu czynów udziału w zorganizowanej grupie przestępczej oraz do oszustw (dokonanych i usiłowanych), wnosząc nawet o skazanie bez przeprowadzenia rozprawy, w tym o skazanie go za udział w grupie na karę 2 lat pozbawienia wolności (k. 5421-5424). Również podczas przesłuchania w dniu (...) r. oskarżony przyznał się do tych przestępstw i podtrzymał w całości powyższe wyjaśnienia (k. 6523-6526).

Powyższa konsekwencja tych wyjaśnień,

jak również brak uzasadnionych podstaw do niezasadnego obciążania własnej osoby udziałem w tych zarzucanych przestępstwach wskazuje na prawidłowość dania im wiary przez Sąd Okręgowy, tym bardziej, iż wyjaśnienia te znajdują także odbicie w innych dowodach.

Jedynie nie można dać wiary wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie przyznania się do winy co do popełnienia zarzucanych mu przestępstw dwóch paserstw, ale o tym będzie mowa przy omówieniu tych przestępstw.

W toku rozprawy oskarżony już zmienił swoją postawę procesową.

Początkowo na rozprawie w dniu (...) r. nie chciał ustosunkować się do powyższych wyjaśnień (k. 8833-8834),

natomiast dopiero na rozprawie w dniu (...)r. podając siebie za ofiarę „ugody” z prokuratorem, jak i składaniem takich wyjaśnień pod namową swojego obrońcy, by w ten sposób móc zostać zwolnionym z aresztu śledczego, „odwołał” powyższe przyznanie się (k. 9556-9557). Sąd Apelacyjny szerzej na temat samej postawy procesowej oskarżonego P. wypowie się poniżej pod poz. 18 oraz przy ustosunkowaniu się do zarzutów apelacyjnych, natomiast w tym miejscu sygnalizuje, iż Sąd I instancji trafnie tymże ostatnim wyjaśnieniom oskarżonego nie dał wiary.

J. K. (1), składając wyjaśnienia w charakterze podejrzanego początkowo nie przyznał się do winy. Oskarżony

przyznał jednak, iż brał udział w przewożeniu biżuterii i monet, jaką otrzymał w S. (dotyczy czynu zarzucanego A. Ł. (1) w pkt VI – przyp. SA), którą w P. przekazał w swojej restauracji w W. pewnej (...), przyznając też, iż jak był na tym wyjeździe w S., to kontaktowano się z nim telefonicznie, wskazując przy tym, iż w to zdarzenie zaangażowanych było więcej, niż jedna osoba w P. (k. 4144-4150). Świadek w tych wyjaśnieniach nie chciał podawać żadnych nazwisk tych osób, z którymi miał do czynienia, gdyż się ich obawiał, co uznać należy za wiarygodne, gdyż koresponduje to z wyjaśnieniami oskarżonego P., który wskazał na temat konsekwencji obciążania osób narodowości romskiej różnymi czynami (J.

K. (1) należy do społeczności romskiej i mówi o kontaktach z osobami z tejże społeczności – przyp. SA). Świadek przy tym wskazał na (...) z P. i jego żonę, przy czym z wyjaśnień A. Ł. (1) na temat tego czynu wiadomo, iż tym (...) był właśnie on. J. K. (1) przy tym wskazał, iż zna A. Ł. (1), M. K. (2) i A. P., którzy, mimo iż nie pracują, są osobami zamożnymi, ale nie chciał na ich temat więcej wyjaśniać, choć wiedział, czym oni się zajmują. Jednocześnie, nie wskazując nazwisk, świadek przyznał, iż dużo wie na temat metody oszustw „na wnuczka”, gdyż w jego rodzinie są osoby, które się tym zajmują, dodając, iż zna taki klan, który dzwoni do N., S. i L. i na tym procederze te osoby dużo zarabiają. Świadek przy tym nie chciał

wskazać czy tym procederem zajmują się osoby z zarzutu dotyczącego udziału w grupie (a więc i również A. Ł. (1) i A. P.), gdyż się boi ich wskazania, choć też przyznał, iż wiedział, kto się tym zajmuje, tak jak i o tym wiedzą inni członkowie społeczności romskiej.

Świadek ten konsekwentnie wyjaśnienia te podtrzymał podczas kolejnych przesłuchań w śledztwie w dniu (...) r. (k. 6529-6531) i na rozprawie w dniu (...) r. (k. 7654-7655), przyznając też, iż wiedział, że jadąc do S. bierze udział w „kradzieży na wnuczka”. Mając na uwadze konsekwencję tych zeznań, jak również fakt, iż świadek, przyznając się do winy jednocześnie poddał się karze a do tego wyjaśnił na temat

funkcjonowania
metody na
wnuczka, co
koresponduje z
wyjaśnieniami
A. P. a
także wskazał na
swoją udział w
przedmiotowym
czynnie, co znów
koresponduje z
wyjaśnieniami
A. Ł. (1)
zeznaniom tym
należy dać wiarę.
Zeznań tych zaś
wynika w sposób
oczywisty, iż
oszustwami
metodą „na
wnuczka” na
terenie N., S. i
L. zajmowały się
„klany” (rodziny)
romskie,
składające się z
członków
rodziny
zamieszkujących
w P. i w N., przy
czym w świetle
tego, co wynika
z wiarygodnych
wyjaśnień
oskarżonych
„klany” takie
były tworzone
w kręgu m.in.
rodzin A. Ł. (1) i
A. P..

J. S. znów zeznał
(wyjaśnił) na
temat zdarzeń
dotyczących
czynów
zarzucanych A.
P. w punktach
XII-XIV. Sąd
Apelacyjny

szerzej do tych zeznań ustosunkuje się przy omawianiu tych przestępstw oszustwa (ich usiłowań), natomiast na użytek przestępstwa udziału w zorganizowanej grupie przestępczej zeznania te także potwierdzają zorganizowany sposób działania sprawców. Przy czym J. S. działał na zlecenie A. P. jako osoba odpowiedzialna do odebrania pieniędzy od osoby odbierającej takie pieniądze od pokrzywdzonego (tu: M. S. (2)) i przywiezienia ich do P., przy czym to A. P. kierował tymi czynami, informując ich gdzie mają się w danym momencie udać i jak zachowywać a także finansował im ten wyjazd (k. 9785-9790). Świadek wskazał przy tym w tych zeznaniach (wyjaśnieniach), iż wiedział, że

A. P. „zarabia” metodą na wnuczka, zajmując się tym od kilku lat i wiedział, że w tych dwóch przypadkach jedzie po odbiór pieniędzy z metody na wnuczka.

Jednocześnie świadek wskazał, iż ich zarobek wynosił 20-25% z odebranej sumy pieniędzy.

Świadek też wiedział, iż tym samym procederem zajmował się (...), czyli A. Ł. (1). Podobnie, choć bardziej ogólnikowo świadek wyjaśnił w dniu (...) r. (k. 9772-9776), jak również te okoliczności przyznał podczas przesłuchania w dniu (...) r. (k. 9779-9783) oraz w dniach (...) r. (k. 9791-9793) i (...) r. (k. 9794-9796).

Dowody te więc wskazują na zorganizowany charakter działań zarówno oskarżonego A. Ł. (1), jak i

A. P., którzy, wraz z członkami swoich „klanów” tworzyli co najmniej trzyosobowe grupy, mające charakter zorganizowany a zajmujące się dokonywaniem oszustw tzw. metodą „na wnuczka”.

Trzeba podkreślić, iż grupy te (jedna z udziałem A. Ł. (1) a druga z udziałem A. P.), w której przy popełnianiu poszczególnych przestępstw brały udział różne osoby, pod nadzorem w przypadku pierwszej grupy A. Ł. (1) a w przypadku drugiej grupy pod nadzorem A. P. były bardzo dobrze zorganizowane.

Każdy bowiem z członków takich grup wiedział doskonale, co ma w danym momencie zrobić, był na bieżąco poprzez łączy telefoniczne informowany przez oskarżonych bądź inne osoby

o dalszych działaniach względem osób pokrzywdzonych. W każdej z tych grup poszczególne zadania były ściśle przyporządkowane poszczególnym osobom i osoby te wiedziały, iż „pracują” dla grupy, w której obowiązywał podział zysków, przy czym znaczna część uzyskanych pieniędzy czy kosztowności była transportowana do P., zaś wyszukiwaniem potencjalnych ofiar oszustw na podstawie książek telefonicznych zajmowali się w przypadku pierwszej grupy A. Ł. (1) a w przypadku drugiej grupy A. P., którzy w tej grupie zajmowali wysoką hierarchię, gdyż, poza wyszukiwaniem potencjalnych ofiar, to oni decydowali, w stosunku do której osoby będą

podejmować działania mające na celu wyłudzenie pieniędzy lub kosztowności, to oni zlecali innym osobom podejmowanie określonych czynności, to oni nadzorowali i koordynowali telefonicznie działania poszczególnych osób, przy czym w ramach struktury grupy bezpośrednio odbieraniem pieniędzy czy kosztowności zajmowały się określone osoby, które udawały się na bezpośrednie spotkania z osobami pokrzywdzonymi, po czym, w przypadku odebrania pieniędzy czy kosztowności, przekazywały jej kolejnej osobie, która jako „kurier” przewoziła je do P., by tu przekazać je kolejnej osobie. Trzeba wyraźnie podkreślić, iż zorganizowaną grupą są co najmniej trzyosobowe

zespoły ludzkie,
w których
istnieje jakaś
struktura
wewnętrzna o
pewnym stopniu
trwałości oraz
widoczne
przywództwo
(por. wyrok
Sądu
Apelacyjnego w
Krakowie z dnia
5 grudnia 2007
r., II AKa
181/07, KZS
2008/3/34),
przy czym, jak to
trafnie
przytoczył Sąd
Okręgowy za
Sądem
Apelacyjnym w
Katowicach,
cyt.: „dla
przyjęcia, że
działająca grupa
stanowi
zorganizowaną
grupę
przestępczą
wystarczy
ustalenie
pewnego
podstawowego
poziomu
zorganizowania,
przyjętego celu
działania –
popelnianie
przestępstw i
pewnej więzi
organizacyjnej
polegającej na
określeniu zadań
poszczególnych
uczestników
grupy, w tym
również zadań
kierowniczych”

z dnia 26 stycznia 2006 r., II AKA 394/05, KZS 2006, z. 7-8, poz. 130). Powyższe więc wskazuje w sposób oczywisty, iż tak też było w niniejszej sprawie. Wprawdzie Sąd Okręgowy nie ustalił, kto był rzeczywistym przywódcą każdej z tych grup, w skład której wchodził A. Ł. (1) i A. P., jak również nie ustalił i takiego też zarzutu nie postawiono w akcie oskarżenia, by tymi grupami kierowali oskarżeni, bądź kierował któryś z nich, jednak ta okoliczność nie może mieć żadnego znaczenia dla dokonania prawidłowych ustaleń co do istnienia tych zorganizowanych grup przestępczych i udziału w nich A. Ł. (1) i A. P.. To zaś znów tłumaczy prawidłowość przyjęcia do ich przestępczego

działania w
przypadku A. Ł.
(1) w punkcie 1 i
A. P. w punkcie
7 zaskarżonego
wyroku
kwalifikacji
prawnej
przestępstwa z
art. 258 § 1
k.k. Przytoczone
okoliczności
również
jednoznacznie
wskazują na
to, iż każdy
z oskarżonych
z popełniania
zarzucanych im
oszustw uczynił
sobie stałe
źródło dochodu
w rozumieniu
art. 65 § 1 k.k.

Oskarżony A.
Ł. (1) podczas
przesłuchania w
dniu (...) r.
przyznał się do
tego
przestępstwa,
zanim
odtworzono mu
nagrania z
podsłuchanych
rozmów (k.
5513). Po
odtworzeniu mu
nagrania z godz.
(...)z płyty na
k. 378 oskarżony
przyznał, iż na
tym nagraniu
jest
zarejestrowany
jego głos a
słyszac swój
głos nie miał
wątpliwości, iż

w tym zdarzeniu brał udział, choć jego przebiegu już nie pamiętał (k. 5513). Nie ulega wątpliwości, iż w tym zakresie wyjaśnieniom tym należy dać wiarę. Nie dość bowiem, iż w toku kolejnego przesłuchania w dniu (...) r. oskarżony potwierdził powyższe wyjaśnienia, wnosząc o wymierzenie za ten czyn stosownej kary (k. 5520-5524), to nadto przyznanie to znajduje potwierdzenie w innych dowodach. Mając bowiem na uwadze zarejestrowaną rozmowę prowadzoną z numeru polskiego (...) w dniu(...) i innych biegły z dziedziny fonoskopii A. K. (1) w swojej opinii nie miał żadnych wątpliwości, iż z tego numeru telefonu rozmawiał A. Ł. (1). Nie ulega natomiast

wątpliwości,
opierając się na
wykazie
(bilingu)
rozmów
prowadzonych z
telefonu
zarejestrowanego
w niemieckiej
sieci V. o nr (...)
ujawnionego u
M. K. (1) podczas
jego zatrzymania
w dniu (...)
r. „na gorącym”
uczynku podczas
próby
popelnienia tego
oszustwa, iż
z telefonem
tym w czasie
zbliżonym do
samego
zdarzenia, jak i
przed kontaktem
M. K. (1)
z pokrzywdzoną
kontaktował się
ze swojego
numeru właśnie
A. Ł. (1), jak i
z tym numerem
kontaktowało się
szereg innych
numerów z P.
w tym samym
czasie (k. 600,
563-565).
Pokrzywdzona
E. B. opisała
przebieg
usiłowania
wyłudzenia od
niej pieniędzy
zgodnie z samym
opisem
przypisanego
oskarżonemu
czynu,
wskazując, iż

wówczas już
słyszała o tych
„ sztuczka
na wnuczka”
i z przebiegu
rozmowy
zorientowała się,
iż ktoś, kto
podaje się za
jej kolegę (...),
próbuje od niej
wyciągnąć (...)
Euro, więc
postanowiła
skontaktować
się z policją i
we współpracy
z nią udało
się zatrzymać
mężczyznę,
który miał
otrzymać te
pieniądze. Z
zeznań tych
jasno przy tym
wynika, iż
mężczyzna,
który z nią
rozmawiał
telefonicznie
wysłał na
spotkanie z nią
mężczyznę,
który miał
odebrać
pieniądze (k.
571-572,
2842-2843),
przy czym nie
ulega
wątpliwości, iż
ona sama
bezpośrednio
nie rozmawiała z
numerem A. Ł.
(1), gdyż między
jego numerem
a numerem
pokrzywdzonej
nie było żadnego

kontaktem, a rozmawiała z mężczyzną (...), dzwoniącym z innego numeru, zaś w tym samym czasie A. Ł. (1) wielokrotnie kontaktował się z M. K. (1), który, jak wskazano wyżej, został zatrzymany na gorącym uczynku tego przestępstwa – usiłowania otrzymania (...) Euro, co znów wynika z dokumentów na k. 567-572, 573-577. Wprawdzie M. K. (1) wskazał, iż to (...) (M. K. (2) – przyp. SA) dzwonił do pokrzywdzonej a także nim kierował, wydzwanając do niego co chwila (k. 6321-6325), czemu należy dać wiarę, gdyż M. K. (1) jednocześnie w tych wyjaśnieniach przyznał się do popełnienia tego czynu a tym samym nie miał podstaw w tym zakresie do mówienia nieprawdy. Natomiast nie

można uwierzyć
zapewnieniom
M. K. (1), iż nie
wie, czy A. Ł. (1),
którego także
znał i rozpoznał
go ze zdjęć miał
coś wspólnego z
oszustwami „na
wnuczka”, skoro
równolegle w
tym samym
czasie, co z M. K.
(2) kontaktował
się telefonicznie
z A. Ł. (1),
przy czym w tym
zakresie A. Ł.
(1) wiarygodnie
podał, iż także
brał udział w
popelnieniu tego
oszustwa.
Okoliczności
tego czynu
wskazują przy
tym jasno, iż
oskarżony
działał tu wraz z
innymi osobami
w sposób
zorganizowany,
zaś osoby
biorące w tym
udział wiedziały
doskonale, jakie
są im
przydzielone
zadania i
podporządkowywały
się osobie
nadzorującej
przebieg tego
zdarzenia. To zaś
znów podkreśla
tylko działanie
oskarżonego Ł.
w ramach
zorganizowanej
grupy

przestępczej, o czym już wyżej wyjaśniono w punkcie 2. M. K. (1) za udział w tej próbie wyłudzenia pieniędzy został prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w H. z dnia (...) r. sygn. akt (...) (...) (...) (k. 595-599). Wskazać też należy na poprawność wyliczenia szkody przy przyjęciu obowiązującego kursu euro w czasie zdarzenia (k. 7374 – 1 euro = 4,0729 zł).

Powyższe więc przekonuje o prawidłowości dokonanych co do tego czynu przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych w zakresie sprawstwa i winy oskarżonego A. Ł. (1), mimo, co trzeba przyznać, wyjątkowo skrótowej oceny zebranych dowodów.

Oskarżony A. Ł. (1) podczas przesłuchania w dniu (...) r.

przyznał się do
tego
przestępstwa,
zanim
odtworzono mu
nagrania z
podsluchanych
rozmów (k.
5513). Po
odtworzeniu mu
nagrania z godz.
(...) z płyty na
k. 378 oskarżony
przyznał, iż na
nagraniach jest
jego głos, że
rozmawiał w
tamtych czasach z
pokrzywdzonymi
zamieszkałymi w
L. (tj. R. M.
(1) – dot. czynu
zarzucanego w
pkt III oraz R.
S. – dot. czynu
zarzucanego w
pkt IV – przyp.
SA). Wprawdzie
tych obu zdarzeń
oskarżony już
nie pamiętał,
ale przypominał
sobie, iż
wówczas
chodziło
zarówno o
pieniądze, jak i
jakąś biżuterię.
Wyjaśnienia te
zasługują na
wiarę, gdyż
oskarżony w
kolejnych
wyjaśnieniach w
dniu (...) r. te
swoje
twierdzenia
potwierdził,
wnioskując
nawet o

wymierzenie za oba te czyny kar jednostkowych pozbawienia wolności (k. 5520-5524) a nadto przyznanie to znajduje odbicie w zeznaniach pokrzywdzonych i córki R. M. (1), tj. M. R. a nadto w opinii fonoskopijnej a także w tzw. modus operandi, jaki przy poszczególnych oszustwach „na wnuczka” był stosowany przez oskarżonego i pozostałych członków zorganizowanej grupy, uczestniczących w tym procederze. Należy więc zauważyć w pierwszej kolejności, iż to faktycznie oskarżony był rozmówcą w dniu (...) korzystającym z numeru (...), co bezsprzecznie wynika z treści opinii biegłych z dziedziny fonoskopii (k. 4337-4354, 3528-3557), gdyż z numerów przypisywanych A. Ł. (2),

z których, jak sam przyznaje prowadził rozmowy, rozmowy prowadził ten sam mężczyzna a więc właśnie A. Ł. (1). R. M. (1) opisała przebieg wyłudzenia od niej pieniędzy zgodnie z samym opisem przypisanego oskarżonemu czynu, wskazując na rozmówcę, który, podając się za jej kuzyna R. prosił ją o pieniądze z uwagi na ich pilną potrzebę oraz na innego mężczyznę, niż rozmówca, który pojawił się u niej w domu i odebrał dla rzekomego kuzyna 140.000 euro (k. 849-852). Tak samo pokrzywdzona zeznała podczas przesłuchania przez sędziego śledczego w dniu (...) r. (k. 6732-6734). Tożsame okoliczności zdarzenia wynikają z zeznań córki pokrzywdzonej M. R. (k.

628-6731). Z zeznań tych jasno wynika, iż rozmówca, odwołując się do rzekomego wypadku kuzyna pokrzywdzonej wykorzystał jej naiwność, dzięki czemu dość łatwo udało mu się, przy uczestnictwie innych osób uzyskać 140.000 Euro. Podobnie rzecz się miała w przypadku pokrzywdzonej R. S.. Tym razem jednak wyłudzącemu nie chodziło o wykorzystanie cierpienia pokrzywdzonej w związku z wypadkiem kogoś z rodziny, ale chodziło o wyłudzenie kosztowności i pieniędzy w związku z chęcią zabezpieczenia intratnego zakupu nieruchomości w niedalekiej miejscowości, co wynika z zeznań R. S. (k. 862, 6735-6738). Również rozmówca przedstawił się za kuzyna (tu: (...)) zaś po kosztowności

(biżuterię,
zegarek,
monety) i
pieniądze zgłosił
się rzekomy
pracownik
banku. W tym
przypadku
jednak
początkowo
sprawca był
zainteresowany
biżuterią o
łącznej wartości
około (...) euro,
ale po jej
otrzymaniu
jeszcze
telefonicznie
dopytywał się
o możliwość
uzyskania
dodatkowych
pieniędzy w
kwocie (...) Euro
i ostatecznie
te pieniądze
wydała temuż
samemu
rzekomemu
urzędnikowi
bankowemu.
Przy czym, jak
sama
pokrzywdzona
przyznała w
tych drugich
zeznaniach, to
sam sprawca
przyznał, iż ta
biżuteria warta
była (...) Euro i
że on jeszcze dla
banku
potrzebuje
pieniądze, stąd
wydała mu także
(...) Euro. Mając
więc na uwadze
fakt, iż oba

te wyłudzenia miały miejsce w L. dzień po dniu i że oskarżony przyznał, iż brał udział w tych wyłudzeniach, osobiście rozmawiając z obiema pokrzywdzonymi, przy czym w tych okolicznościach czynów chodziło i o pieniądze, i o biżuterię, to należy uznać w pełni poprawność ustaleń Sądu I instancji w zakresie sprawstwa i winy oskarżonego Ł. w popełnieniu tych przestępstw w ramach zorganizowanej grupy przestępczej. Dowody te są bowiem wystarczające do przypisania mu winy w popełnieniu obu tych oszustw. Również nie budzi tu zastrzeżeń przyjęcie działania oskarżonego z góry powziętym zamiarem (dot. działania na szkodę R. S.), gdyż oskarżony chciał uzyskać mienie o

większej wartości od tej pokrzywdzonej, ale początkowo zgodził się tylko na biżuterię a gdy stwierdził po jej uzyskaniu, że nie stanowi ona wartości go satysfakcjonującej, to dodatkowo jeszcze po niedługiej chwili również zwrócił się do pokrzywdzonej o pieniądze, które także uzyskał. To zaś właśnie przesądza o tym działaniu oskarżonego w warunkach czynu ciągłego. Wskazać też należy na poprawność wyliczenia szkody przy przyjęciu obowiązującego kursu euro w czasie obu zdarzeń (k. 7375 – 1 euro = 4,1944 zł – dot. (...) r.; k. 7376 – 1 euro = 4,2157 zł – dot. (...) r.).

Powyższe więc przekonuje o prawidłowości dokonanych co do tego czynu przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych w zakresie

sprawstwa i winy oskarżonego A. Ł. (1), mimo dość lapidarnej oceny zebranych dowodów.

Oskarżony A. Ł. (1) podczas przesłuchania w dniu(...) r. jeszcze przed odtworzeniem mu zapisanych rozmów telefonicznych przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów (k. 5513). Po odtworzeniu zarejestrowanych nagrań rozmów z godziny (...) r. znajdujących się na płycie na k. 378 oskarżony przyznał, iż na tych nagraniach jest jego głos oraz głos J. K. (1) (k. 5514). Tym razem oskarżony pamiętał trochę więcej szczegółów z tego zdarzenia, przyznając, iż on sam dzwonił do pokrzywdzonej, natomiast biżuterię i złoto odebrał J. K. (1). Oskarżony przyznał też, iż w tym czynie brało udział więcej osób, ale nie chciał o

nich wyjaśniać a nadto wskazał na wiedzę J. K. (1) na temat pochodzenia wiezionych przez niego przedmiotów, gdyż sam z nim kilkakrotnie na ten temat rozmawiał. Oskarżony więcej na temat tego oszustwa nie wyjaśnił, twierdząc, iż dalszych szczegółów nie pamięta (k. 5514). Wyjaśnienia te zasługują na wiarę, gdyż znajdują one potwierdzenie w kolejnych wyjaśnieniach oskarżonego, w których wnosił także o orzeczenie wobec niego kary za ten czyn (k. 5520-5524) a także znajdują odzwierciedlenie w innych dowodach. J. K. (1) przyznał w swoich wyjaśnieniach, iż przewoził ze S. do P. biżuterię i złote monety, które w Z. przekazali mu (...) (dwie osoby: kobieta i mężczyzna),

podczas której to podróży na granicy szwajcarsko-niemieckiej był kontrolowany przez służby i miał telefoniczny kontakt z osobami – (...) z P. na temat przebiegu jego podróży, którzy tą podróżą się stresowali w związku z jego kontrolą na granicy, zaś w P. po odbiór tych kosztowności zgłosiła się jedna (...). Świadek przyznał, iż ten (...) z P. instruował go telefonicznie gdzie ma się udać i z kim spotkać, przyznając przy tym, iż ten (...) z P., który go instruował telefonicznie, jak i ci (...), z którymi spotkał się w Z., to „ta sama rodzina” (k. 4146-4149). Świadek wprawdzie nie chciał wskazywać żadnych nazwisk, ale jednocześnie przyznał, iż ta osoba z P.,

z którą stale rozmawiał i która go instruowała to była jedna z tych osób, które opisane są w zarzucie (dot. A. Ł. (1), M. K. (2) lub A. P. – przyp. SA). W ocenie Sądu Apelacyjnego rację ma Sąd Okręgowy, iż co do tego czynu oparł swoje ustalenia na podstawie zeznań (wyjaśnień) J. K. (1), gdyż są one jasne, logiczne, znajdują potwierdzenie w faktach kontrolowania go przez policję n. na granicy ze Szwajcarią a co istotne, świadek ten nie miał racjonalnych podstaw, by co do przebiegu tych zdarzeń nie mówić prawdy a zwłaszcza obciążać siebie (co zresztą skończyło się skazaniem go za to przestępstwo prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z dnia (...) – k. 7657-7658), przy czym wyjaśnienia te

znajdują właśnie odzwierciedlenie w powyższych wyjaśnieniach A. Ł. (1), który przyznając się do popełnienia tego czynu wskazał też na udział w nim J. K. (1), jak i kontaktowanie się z nim w związku z tym wyjazdem i przewozem kosztowności. J. K. (1) zresztą potwierdził te wyjaśnienia podczas kolejnego przesłuchania w dniu (...) r., precyzując przy tym, iż dzwoniącym do niego był „Cygan z W. ”, który go zapewniał, iż na tym przewiezieniu kosztowności zarobi dużo pieniędzy (k. 4155-4158). Ta okoliczność więc tylko potwierdza dodatkowo fakt, iż przewoził kosztowności o znacznej wartości, co znów koresponduje z zeznaniami pokrzywdzonej oraz że tym dzwoniącym był „Cygan z W. ”, co znów podkreśla

wiarygodność
wyjaśnień
oskarżonego Ł.,
który przyznał,
iż w sprawach
zarzucanych mu
czynów, w tym
i tego, zawsze
dzwonił z W. do
osób
przebywających
za granicą.
Ponadto J. K.
(1) wyjaśnienia
te potwierdził
podczas
kolejnych
przesłuchań w
śledztwie i przed
Sądem
Okręgowym w
swojej sprawie
(k. 6529-6531
i 7654-7655)
przyznając, iż
wiedział, że
te kosztowności
zostały uzyskane
metodą
„kradzieży na
wnuczka”. Sam
zaś sposób
działania
sprawców,
którzy
początkowo
próbowali
wyłudzić, co
jednak się nie
udało a potem
jednak,
podejmując
dalsze próby
uzyskania
pieniędzy i
kosztowności,
które okazały
się skuteczne
wynikają znów
wprost z zeznań

pokrzywdzonej
R. C. K.
(1), które znów
znajdują odbicie
w ustaleniach
zawartych w
opisie
przypisanego
oskarżonemu
czynu (k.
636-642,
630-634). Z
zeznań tych więc
jasno wynika,
iż początkowo
mężczyzna,
podający się
za V. W.,
argumentując
chęć uzyskania
pieniędzy
nabyciem ziemi
koło Z. chciał
od niej uzyskać
jak najwięcej
pieniędzy i
najpierw zgodził
się na (...) CHF.
Jednak, gdy
bank odmówił
jej wypłaty takiej
gotówki, to dalej
namawiał ją,
by sprawdziła
ile ma biżuterii
oraz gotówki i
dalej ją atakował
prośbami
wydania
biżuterii i
pieniędzy
wskazując, iż
zgromadziła (...) CHF,
które
przekazała w
umówionym
miejscu jakiejś
kobiecie a także,
iż z sejfku
wyciągnęła

kosztowności, które znów w umówionym miejscu przekazała jakiemuś mężczyźnie i wymieniła dokładnie, jaką biżuterię i inne kosztowności wydała temu mężczyźnie. Jednocześnie pokrzywdzona podczas zawiadania policji szwajcarskiej o tym przestępstwie wskazała na wartość wyłudzonych od niej biżuterii i innych kosztowności (k. 630-634), przy czym brak jest podstaw do negowania poszczególnych wartości konkretnych przedmiotów, podawanych w lokalnej walucie. Brak jest przy tym podstaw do negowania wiarygodności tych zeznań, tym bardziej, iż są one zrozumiałe a do tego przyznane przez oskarżonego Ł. a poza tym zeznania te znajdują odbicie

także w
zeznaniach
córek
pokrzywdzonej:
K. K. (1) (k.
638, 639-640,
6107-6114) i S. B.
(k. 6118-6123).

Dodatkowo na
wiarygodność
twierdzeń
oskarżonego Ł.
wskazuje
jednoznaczna w
treści opinia
biegłego z
dziedziny
fonoskopii A. K.
(1), który nie
miał
wątpliwości, iż z
badanych
rozmów z dnia
(...) r.
prowadzonych o
godz. (...) z
telefonu o nr
(...)
zarejestrowanych
na płycie na
k. 378 słyszalny
jest głos A. Ł. (1)
(k. 4337-4354),
który, jak sam
przyznał,
rozmawiał
wówczas z J. K.
(1).

Należy
zauważyć, iż z
zeznań
pokrzywdzonej
wynika, iż
sprawca chciał
uzyskać od razu
jak największą
kwotę pieniędzy.
Początkowo

kontaktując się z nią (...) r. chciał od niej uzyskać (...) CHF a gdy to się nie udało, kontaktował się z nią w kolejnych dniach, uzyskując od pokrzywdzonej po usilnych namowach najpierw wskazaną biżuterię a potem jeszcze (...) CHF. Nie budzi tu więc zastrzeżeń przyjęcie działania oskarżonego z góry powziętym zamiarem, tj. w warunkach przestępstwa ciągłego. Wskazać też należy na poprawność wyliczenia szkody przy przyjęciu obowiązującego kursu franka szwajcarskiego w czasie tych podejmowanych w ciągu trzech dni zdarzeń (k. 7383 – 1 CHF = 3,4010 zł – dot. 04.12.2012 r.; k. 7384 – 1 CHF = 3,3956 zł – dot. (...) r., k. 7385 – 1 CHF = 3,4031 zł – dot. (...) r.).

Powyższe więc przekonuje o prawidłowości dokonanych co do tego czynu przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych w zakresie sprawstwa i winy oskarżonego A. Ł. (1), mimo dość lapidarnej oceny zebranych dowodów.

Oskarżony A. Ł. (1) w toku przesłuchania w dniu (...) r. przed odsłuchaniem zarejestrowanych rozmów przyznał się do wszystkich zarzucanych mu przestępstw a więc i tego (k. 5513). Po odsłuchaniu rozmowy zarejestrowanej w dniu (...) r. o godz. (...), znajdującej się na płycie na k. 1497 oskarżony przyznał, iż to on prowadził tę rozmowę, gdyż słyszał jego głos i przyznał, iż brał udział w tym zdarzeniu, choć już jego szczegółów nie potrafił podać a poza tym nie chciał podać

danych jego rozmowy (k. 5514). Nie ulega jednak w świetle zarejestrowanej rozmowy wątpliwości, iż oskarżony rozmawiał z numeru (...) z kobietą, posługującą się nr tel. (...). Oskarżony w toku kolejnego przesłuchania potwierdził swój udział w tym oszustwie, składając również wniosek o wymierzenie mu za ten czyn kary (k. 5520-5524). Słusznie Sąd Okręgowy wyjaśnieniom tym we wskazanym zakresie dał wiarę, gdyż są one konsekwentne a poza tym znajdują wsparcie w opinii biegłego z dziedziny fonoskopii oraz zeznaniach pokrzywdzonej. Biegły A. K. (1) w sposób jasny i jednoznaczny doszedł do wniosku, iż tę konkretną rozmowę ze wskazanego

numeru telefonu
prowadził A.
Ł. (1) (k.
4337-4354),
czym potwierdził
prawdziwość
wyjaśnień
oskarżonego.
Natomiast same
okoliczności
przedmiotowego
zdarzenia
wynikają jasno z
zeznań
pokrzywdzonej
C. H. (2),
której relacja
procesowa
znajduje odbicie
w treści opisu
przypisanego
oskarżonemu
czynu (k.
5949-5958). Nie
ulega więc
wątpliwości, iż
do
pokrzywdzonej
dzwoniła
kobieta, która
podawała się
za siostrę jej
sąsiadki, która,
twierdząc, iż
potrzebuje
pieniędzy z
uwagi na kupno
mieszkania na
licytacji chciała
od niej pożyczyć
ostatecznie (...) CHF a nawet
pytając się jej,
czy nie może dać
więcej a także
dopytując się jej
o kosztowności.
Pokrzywdzona
wskazała na
wiele telefonów

ze strony tej kobiety.
Pokrzywdzona przyznała też, iż podjęła pieniądze z banku i umawiała się z tą kobietą na ich odbiór albo w swoim mieszkaniu, albo na mieście, jednak pokrzywdzona nie chciała się zgodzić na konkretne proponowane przez rozmówczynię miejsce spotkania i przekazania pieniędzy, wyczuwając przy tym, iż ktoś chce ją oszukać a poza tym była stanowcza w swoich odmowach i ostatecznie kontakt się urwał. To zaś, w świetle zarówno tych zeznań, jak i wyjaśnień oskarżonego a także faktu prowadzenia rozmowy telefonicznej przez oskarżonego z kobietą w czasie jednoczesnego próbowania wyłudzenia bezpośrednio

przez kobietę od
pokrzywdzonej
(...) CHF a
także mając na
uwadze tożsamy
modus operandi
w działaniu
sprawców,
mający
doprowadzić do
uzyskania
pieniędzy
wskazuje na
prawidłowość
ustalenia, iż
oskarżony nie
osobiście, ale
poprzez inne
osoby, którymi
kierował, chciał
doprowadzić
pokrzywdzoną
do wydania
pieniędzy, do
czego jednak nie
doszło z powodu
stanowczej
postawy
pokrzywdzonej,
która nie godziła
się na wszystkie
żądania
rozmówcy.
To więc tylko
przekonuje, iż
przyznanie się
oskarżonego do
popelnienia tego
oszustwa
(usiłowania)
było szczere
a tym samym
i wiarygodne.
Dowody te zaś,
mimo
niepodania
przez
oskarżonego
szczegółów
przestępstwa, są

wystarczające do ustalenia sprawstwa i winy oskarżonego w popełnieniu tego przestępstwa na szkodę C. H. (2). Wskazać też należy na poprawność wyliczenia szkody przy przyjęciu obowiązującego kursu franka szwajcarskiego w czasie zdarzenia (k. 7387 – 1 CHF = 3,3691 zł – dot. 11.04.2013).

Powyższe więc przekonuje o prawidłowości dokonanych co do tego czynu przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych w zakresie sprawstwa i winy oskarżonego A. Ł. (1), mimo lapidarnej oceny zebranych dowodów.

Oskarżony A. Ł. (1) w toku przesłuchania w dniu (...) r. przed odsłuchaniem zarejestrowanych rozmów przyznał się do wszystkich zarzucanych mu przestępstw, również i tego

(k. 5513). Po odsłuchaniu rozmów zarejestrowanych w dniu (...), znajdujących się na płycie na k. 1497 oskarżony przyznał, iż to on prowadził te rozmowy, gdyż słyszał jego głos i przyznał, iż brał udział w tym zdarzeniu, choć już jego szczegółów nie potrafił podać, aczkolwiek przyznał, iż żałuje (k. 5514). Nie ulega jednak w świetle zarejestrowanych rozmów wątpliwości, iż oskarżony rozmawiał z numeru (...) z osobą, posługującą się nr tel. (...). Oskarżony w toku kolejnego przesłuchania potwierdził swój udział w tym oszustwie, składając również wniosek o wymierzenie mu za ten czyn kary (k. 5520-5524). Słusznie Sąd Okręgowy wyjaśnieniom tym we wskazanym zakresie dał

wiarę, gdyż są one konsekwentne a poza tym znajdują wsparcie w opinii biegłego z dziedziny fonoskopii oraz zeznaniach pokrzywdzonej. Biegły A. K. (1) w sposób jasny i jednoznaczny doszedł do wniosku, iż z tego konkretnego numeru telefonu w dniu (...) r. rozmowy prowadził A. Ł. (1) (k. 4337-4354), czym potwierdził prawdziwość wyjaśnień oskarżonego. Natomiast same okoliczności przedmiotowego zdarzenia wynikają jasno z zeznań pokrzywdzonej M. S. (1), której relacja procesowa znajduje odbicie w treści opisu przypisanego oskarżonemu czynu (k. 3022-3024). Z zeznań pokrzywdzonej wynika więc, iż osoba dzwoniąca, która była kobietą i

którą uważała za swoją znajomą prosiła ją o większą pożyczkę na zakup domu i tego dnia, tj. (...) r. po godzinie (...) były trzy telefony, gdzie podczas rozmów kobieta starała się wyrzucić na niej presję, by zgodziła się na pożyczanie tych pieniędzy w wysokości (...) CHF, przy czym były też pytania o biżuterię i złoto.

Wieczorem tego dnia rozmówczyni raz jeszcze się połączyła, pytając, czy wzięła z banku pieniądze, ale usłyszała, że wprowadziła, ale kwotę (...) CHF. Rozmówczyni próbowała się też z nią umówić pod odbiór pieniędzy pod konkretnym adresem w B., jednak ostatecznie pokrzywdzona na to spotkanie nie poszła.

Należy zauważyć, iż w sprawie tej

okoliczności zdarzenia są łądząco podobne do prób wyłudzenia pieniędzy od pokrzywdzonej C. H. (2) (dot. czynu zarzucanego w pkt VII). Nie dość, że do tego wyłudzenia miało dojść w tym samym mieście a do tego niecały miesiąc później od poprzedniego, to także i w tym przypadku osobą rozmawiającą z pokrzywdzoną była kobieta, podając się za znajomą. W tych zaś okolicznościach należy, tak jak poprzednio w punkcie 7 powtórzyć, iż zarówno te zeznania pokrzywdzonej, jak i wyjaśnienia oskarżonego a także fakt prowadzenia rozmowy telefonicznej przez oskarżonego z kobietą w czasie jednoczesnego próbowania wyłudzenia bezpośrednio

przez kobietę od
pokrzywdzonej
(...) CHF a
także tożsamy
modus operandi
w działaniu
sprawców,
mający
doprowadzić do
uzyskania
pieniędzy
wskazują na
prawidłowość
ustalenia, iż
oskarżony nie
osobiście, ale
poprzez inne
osoby, którymi
kierował, chciał
doprowadzić
pokrzywdzoną
do wydania
pieniędzy, do
czego jednak
nie doszło z
powodu postawy
pokrzywdzonej.
To więc również
przekonuje, iż
przyznanie się
oskarżonego do
popelnienia tego
usiłowania
oszustwa było
szczerze a tym
samym i
wiarygodne.
Dowody te zaś,
mimo
niepodania
przez
oskarżonego
szczegółów
przestępstwa, są
wystarczające do
ustalenia
sprawstwa i winy
oskarżonego w
popelnieniu tego
przestępstwa na

szkodę M. S.
(1). Wskazać
też należy na
poprawność
wyliczenia
szkody przy
przyjęciu
obowiązującego
kursu franka
szwajcarskiego
w czasie
zdarzenia (k.
7388 – 1 CHF =
3,3760 zł – dot.
(...)).

Powyższe więc
przekonuje o
prawidłowości
dokonanych co
do tego czynu
przez Sąd I
instancji ustaleń
faktycznych w
zakresie
sprawstwa i winy
oskarżonego A.
Ł. (1), mimo
skrótowej oceny
zebranych
dowodów.

Oskarżony A. Ł.
(1) w toku
przesłuchania w
dniu (...) r. przed
odsluchaniem
zarejestrowanych
rozmów
przyznał się
do wszystkich
zarzucanych mu
przestępstw,
także i tego
(k. 5513). Po
odsluchaniu
rozmowy
zarejestrowanej
w dniu (...),
znajdującej się

na płycie na k. 1497 oskarżony przyznał, iż to on prowadził tę rozmowę i przyznał się do popełnienia tego konkretnego czynu, choć już jego szczegółów nie potrafił podać (k. 5514-5515). Nie ulega jednak w świetle zarejestrowanej rozmowy wątpliwości, iż oskarżony rozmawiał z numeru (...) z osobą, posługującą się nr tel. (...) a więc dokładniej mówiąc oskarżony rozmawiał z tego samego numeru telefonu z rozmówcą posługującym się tymże drugim numerem telefonu, dokładnie tak, jak miało to miejsce dzień wcześniej przy popełnianiu przestępstwa na szkodę M. S. (1). Oskarżony w toku kolejnego przesłuchania potwierdził swój udział w tym oszustwie, składając

również wniosek
o wymierzenie
mu za ten
czyn kary (k.
5520-5524).
Słusznie Sąd
Okręgowy
wyjaśnieniom
tym, tak jak
i dotyczącym
poprzednich
usiłowań
oszustw na
szkodę obywateli
S., we
wskazanym
zakresie dał
wiarę, gdyż są
one
konsekwentne a
poza tym
znajdują
wsparcie w
opinii biegłego z
dziedziny
fonoskopii oraz
zeznaniach
pokrzywdzonej.
Biegły A. K. (1)
w sposób jasny
i jednoznaczny
doszedł do
wniosku, iż z
tego
konkretnego
numeru
telefonu, w dniu
(...) r., tak jak i
dzień wcześniej,
rozmowę
prowadził A.
Ł. (1) (k.
4337-4354),
czym potwierdził
prawdziwość
wyjaśnień
oskarżonego.
Natomiast same
okoliczności
przedmiotowego

zdarzenia
wynikają jasno z
zeznań
pokrzywdzonego
G. S. (2),
którego relacja
procesowa
znajduje odbicie
w treści opisu
przypisanego
oskarżonemu
czynu (k.
3147-3149). Z
zeznań
pokrzywdzonego
wynika więc, iż
osoba
dzwoniąca, którą
była kobieta
i która tak
naprowadziła
rozmowę, że
myślał, iż
rozmawiał ze
swoją krewną
(...), prosiła
go o pożyczkę
pieniędzy, bo
właśnie jest
u notariusza.
Pokrzywdzony
zorientował się,
iż ktoś chce
wyłudzić od
niego pieniądze,
ale postanowił
kontynuować tę
„grę”, oferując
też kobiecie
(...) CHF,
twierdząc, że za
godzinę odbierze
pieniądze. Po
tym czasie tym
razem zadzwonił
mężczyzna,
podając się za
policjanta z N.,
który w kolejnej
rozmowie starał

się przekonać pokrzywdzonego, iż te pieniądze, które posiada w domu są „czarne”, jednak później już nie otrzymywał telefonów, przy czym wcześniej rozmówcy nadmienił, iż sam pozostaje w kontakcie z policją w Z..

Należy i przy tym zdarzeniu zauważyć, iż w sprawie tej okoliczności zdarzenia są łącznie podobne do prób wyłudzenia pieniędzy od pokrzywdzonej C. H. (2) (dot. czynu zarzucanego w pkt VII) a także prób wyłudzenia pieniędzy od pokrzywdzonej M. S. (1) (dot. czynu zarzucanego w pkt VIII), przy tym w odniesieniu do tego ostatniego zdarzenia do omawianego wyłudzenia miało dojść w Z., ale dzień później, niż w przypadku zdarzenia z B. i w tym przypadku

osobą rozmawiającą z pokrzywdzonym była także kobieta, podająca się za krewną, przy czym zarówno oskarżony, jak i kobieta kontaktowali się ze sobą z tych samych numerów telefonów co dzień wcześniej. W tych zaś okolicznościach należy, tak jak poprzednio w punktach 7 i 8 powtórzyć, iż zarówno te zeznania pokrzywdzonego, jak i wyjaśnienia oskarżonego a także fakt prowadzenia rozmowy telefonicznej przez oskarżonego z kobietą w czasie jednoczesnego próbowania wyłudzenia bezpośrednio przez kobietę od pokrzywdzonego (...) CHF a także tożsamy modus operandi w działaniu sprawców, mający doprowadzić do uzyskania pieniędzy, wskazują na

prawidłowość
ustalenia, iż
oskarżony
poprzez inne
osoby, którymi
kierował, chciał
doprowadzić
pokrzywdzonego
do wydania
pieniędzy, do
czego jednak
nie doszło z
powodu postawy
pokrzywdzonego,
który
zorientował się,
iż ma do
czynienia z
oszustami. To
więc również
przekonuje, iż
przyznanie się
oskarżonego do
popelnienia tego
usiłowania
oszustwa było
szczerze a tym
samym i
wiarygodne.
Dowody te zaś,
mimo
niepodania
przez
oskarżonego
szczegółów
przestępstwa, są
wystarczające do
ustalenia
sprawstwa i winy
oskarżonego w
popelnieniu tego
przestępstwa na
szkodę G. S.
(2). Wskazać
też należy na
poprawność
wyliczenia
szkody przy
przyjęciu
obowiązującego

kursu franka szwajcarskiego w czasie zdarzenia (k. 7389 – 1 CHF = 3,3774 zł – dot. (...)).

Powyższe więc przekonuje o prawidłowości dokonanych co do tego czynu przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych w zakresie sprawstwa i winy oskarżonego A. Ł. (1), mimo skrótowej, tak jak i w powyższych przypadkach, oceny zebranych dowodów.

Sąd Apelacyjny postanowił odnieść się zbiorczo do ustaleń dotyczących tych trzech przestępstw przypisanych oskarżonemu A. P., bowiem praktycznie tożsame dowody wskazują na prawidłowość ustaleń Sądu I instancji w tym zakresie. Oczywiście jest, iż zeznania pokrzywdzonych różnią się między sobą,

jednak wskazują one na tożsamy modus operandi działania oskarżonego oraz osób z nim współpracujących przy popełnieniu tych przestępstw, tym bardziej, iż czyny te zostały popełnione w zbliżonym czasie w miejscowościach (D. i B.) oddalonych od siebie o około 100 km, w tym dwa czyny zostały popełnione tego samego dnia w D.. Otóż A. P. podczas drugiego przesłuchania w śledztwie w prokuraturze w dniu (...) r. przyznał się do wszystkich zarzucanych mu oszustw popełnionych w ramach zorganizowanej grupy przestępczej. Tu oskarżony wskazał na mechanizm stosowania samej metody „na wnuczka” przy popełnianiu oszustw na terenie N. i S., o czym już wyżej

wspomniano pod poz. 2, w tym wyraźnie i jasno wyjaśnił, iż on był w P., gdy telefonował do pokrzywdzonych, natomiast osoby, które działały dla niego w terenie w N. i S. sprawdzały, czy jego ofiara rzeczywiście udawała się do banku po odbiór pieniędzy a jeżeli tak, to wówczas tę osobę odbierającą wysyłał do pokrzywdzonej w celu odbioru pieniędzy. Oskarżony przy tym wskazał, iż w takich przypadkach posługiwał się dwoma telefonami: do pokrzywdzonego dzwonił z jednego telefonu a z innego telefonu dzwonił do osoby odbierającej, przy czym po każdym razie wyrzucał telefon wraz z kartą i do następnego oszustwa używał już inne karty z telefonem, by w ten sposób nie zostać

namierzonym.
Te osoby zaś, do których dzwonił, to były osoby przypadkowo wybrane na podstawie książki telefonicznej (k. 5354-5355). Wyjaśnienia te zasługują na wiarę już z przyczyn podanych wyżej przy omówieniu przypisanego oskarżonemu udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, z tym zastrzeżeniem, iż jednak nie w każdym przypadku pozbywał się telefonu bezpośrednio po zdarzeniu, gdyż w razie bliskości czasowej z kolejnym zdarzeniem także zdarzało się, iż posługiwał się tym samym numerem telefonu, co wynika z dalszych ustaleń dotyczących tego, jak i innych poszczególnych czynów. Fakt udziału oskarżonego P. w tych czynach wynika zresztą z

innych dowodów, jakie wskazano wyżej pod poz. 2 a do tego oskarżony konsekwentnie podczas kolejno składanych wyjaśnień tylko podkreślał swój udział w tym procederze, wskazując przy tym na poszczególne przypadki konkretnych oszustw, jakie mu się zarzuca a nadto wnioskując o wymierzenie mu za zarzucane czyny określonych kar. Oskarżony P. podczas kolejnego przesłuchania w dniu (...) r., jeszcze przed odtworzeniem zarejestrowanych rozmów, potwierdził swoje wcześniejsze wyjaśnienia, w których przyznał się do winy, zastrzegając, iż nie pamięta już szczegółów tych zdarzeń (k. 5414). Po odtworzeniu oskarżonemu zarejestrowanych w dniu (...) r. a znajdujących się

na płycie na k.
378 rozmów z
godzin (...),(...)
oskarżony
zaprzeczył, by
na nagraniu
występował jego
głos a tym
samym
stwierdził, iż
nie miał nic
wspólnego ze
zdarzeniem z
dnia (...) r.
na szkodę E.
D. (1) (k.
5415-5416). Tak
samo oskarżony
odniósł się do
odtworzonych
mu nagrań
zapisanych na
tej płycie a
zarejestrowanych
w dniu (...) r.
o godz. (...)
a następnie w
dniu (...) r. o
godz. (...) (k.
5416), choć już
po odtworzeniu
mu rozmowy
zarejestrowanej
(...) r. o godz.
(...) oskarżony
nie mógł się
wypowiedzieć
jednoznacznie,
gdyż był bardzo
niewyraźny głos,
zaś w przypadku
nagrania
rozmowy z tego
dnia, ale z
godziny (...)
oskarżony był
już pewien, iż
podczas tej
rozmowy został
zarejestrowany

jego głos, przy czym oskarżony wyjaśnił, iż rozpoznał swój głos, gdyż to nagranie było bardzo dobrze zarejestrowane, tzn. zostało czysto nagrane i jego głos jest bardzo wyraźny (k. 5416).
Podkreślić trzeba, iż na tych wszystkich nagraniach z dnia (...) r. oraz z (...) r. rozmowy prowadzone są z tego samego numeru telefonu, tj. (...), na co w tych wyjaśnieniach oskarżony zwrócił celnie uwagę a tym samym był przekonany, że w związku z tym za każdym razem z tego telefonu to on rozmawiał, gdyż tylko on rozmawiał z tego telefonu i z nikim nie wymieniał się tym numerem. Oskarżony zresztą poprosił o ponowne odtworzenie mu tych rozmów, przy lepszych warunkach do odsłuchu i przyznał, że

słyszany na tych nagraniach swój głos, zaś wcześniej nie był tego pewien, gdyż te rozmowy były niewyraźne i niższej jakości. Oskarżony był również pewien, iż jego głos jest słyszalny podczas odtworzonej mu rozmowy zarejestrowanej (...) r. o godz. (...) (k. 5416-5418). Oskarżony więc ostatecznie był pewien, iż brał udział w oszustwie na szkodę pani D., gdyż to on z nią rozmawiał i ustalił, jak dobrze pamięta, że ma przynieść (...) Euro i że te pieniądze miała mieć u siebie w domu a także przyznał, iż dzwonił wówczas do osoby odbierającej (M. S. (2) – przyp. SA), która miała odebrać te (...) Euro. Oskarżony przyznał, iż w tym przypadku okazało się w konsekwencji, iż osoba odbierająca otrzymała (...) Euro, jednak te

pieniądze nie
trafiły do niego,
gdyż ta osoba
odbierająca
została złapana
(k. 5417).
Podkreślić
należy wyraźnie,
iż co do tego
czynu
wyjaśnienia te
uznać należy
za w pełni
wiarygodne,
bowiem
pamiętane przez
oskarżonego
okoliczności
tego
przestępstwa w
pełni
korespondują z
faktem
zatrzymania M.
S. (2)
bezpośrednio po
otrzymaniu od
H. D. pieniędzy
w kwocie (...) Euro
oraz z
zeznaniem tej
pokrzywdzonej,
jak i J. S.. Poza
tym nadmienić
trzeba, iż
pośrednio
wyjaśnienia
oskarżonego
znajdują
wsparcie w
opinii biegłego z
dziedziny
fonoskopii A.
K. (1), który
wskazał na
prawdopodobieństwo
prowadzenia z
tego numeru
telefonu w dniu
(...) r. o godz.

(...) rozmowy przez A. P. (k. 4337-4354). Zatrzymanie M. S. (2) znajduje odzwierciedlenie w dokumentach z k. 1539-1552. Trzeba podkreślić, iż okoliczności tego czynu związane z zatrzymaniem M. S. (2) znajdują odzwierciedlenie w zeznaniach H. D., która, składając doniesienie na policję wskazywała na fakt, iż podejrzewa, iż w stosunku do jej osoby występuje aktualnie próba wyłudzenia pieniędzy (doniesienie jest realizowane „na gorąco” w trakcie trwania oszustwa) i w wyniku tej współpracy pokrzywdzonej z policją doszło do zatrzymania M. S. (2) na „gorącym uczynku” oszustwa, która podczas tego zatrzymania posiadała przy sobie dopiero co otrzymane od pokrzywdzonej

pieniądze w kwocie (...) Euro (k. 1502-1504). Pokrzywdzona wskazała przy tym podczas przesłuchań, iż dzwonił do niej mężczyzna, który tak pokierował rozmową, że z jej „pomocą” zasugerował, iż jest jej bliskim znajomym (...), twierdząc początkowo, iż chce kupić samochód i potrzebuje pilnie (...) Euro, ale gdy mu powiedziała, że ma tylko (...) Euro, to on stwierdził, że ta kwota nie wystarczy, ale i tyle potrzebuje i to szybko, gdyż nie dostanie samochodu. Pokrzywdzona przyznała, iż ten mężczyzna jeszcze wielokrotnie do niej wydzwaniał, pytając ją o pieniądze oraz że wysłał do niej kobietę o nazwisku M., która pieniądze odbierze. Po przyjsciu tej kobiety i wydaniu jej pieniędzy cała ta sytuacja

wyglądała jej
podejrzanie,
więc
przedzwoniła na
policję i tę
kobietę
zatrzymano a
ona odzyskała
te pieniądze
(k. 1513-1516,
2892-2895).

A. P. we
wskazanych
wyżej
wyjaśnieniach
również
przyznał, iż
przypomniało
mu się zdarzenie
z udziałem E. D.
(1), przyznając
się do niego i
potwierdzając, iż
dzwonił sam do
tego
pokrzywdzonego
(k. 5417-5418).
Nie ulega
wątpliwości, iż
również w tym
zakresie
wyjaśnienia te
zasługują na
wiarę, gdyż
oskarżony nie
tylko nie miał
żadnych
podstaw, by
fałszywie siebie
pomawiać o
to przestępstwo,
ale to jego
przyznanie się
znajduje
pośrednio
potwierdzenie
we wskazanej
wyżej opinii
fonoskopijnej a

także w zeznaniach J. S., o których niżej. Natomiast sam przebieg zdarzenia według schematu zaprezentowanego przez oskarżonego znajduje odbicie w zeznaniach pokrzywdzonego E. D. (1). Pokrzywdzony bowiem wskazał, iż mężczyzna, który do niego zadzwonił, tak pokierował rozmową, iż to on a nie ten, kto do niego dzwonił wskazał, kto do niego dzwoni (pokrzywdzony pomyślał pod wpływem rozmowy, iż to partner życiowy jego starszej córki o imieniu W., co też głośno powiedział rozmówcy i co ten przyznał), mężczyzna ten chciał szybko pożyczyć od niego pieniądze na zakup samochodu, wskazując, iż potrzebuje 31.000 Euro. Pokrzywdzony w rozmowie tej wskazał, iż tyle nie ma, ale

może mu dać (...) Euro, tylko musi udać się do banku, jednak w banku takiej gotówki nie otrzymał, więc w dalszej rozmowie rozmówca mu zasugerował, by te pieniądze przesłał przelewem. Pokrzywdzony przyznał jednak, iż z przebiegu rozmowy, jak i akcentu rozmówcy zorientował się, iż nie rozmawia z partnerem córki i gdy wprost zapytał się rozmówcy kim jest ten zakończył rozmowę (k. 914-915, 2883-2884).

Wreszcie A. P., we wskazanych wyjaśnieniach przyznał się do popełnienia trzeciego zarzucanego mu czynu z dnia (...) r. (zdarzenie na szkodę E. J.), podnosząc, iż częściowo to zdarzenie pamięta, gdyż podczas niego była taka sytuacja, że telefon

pokrzywdzonej po tym, jak ustalili już sumę pieniędzy do odebrania był zajęty i zadzwonił do osoby, która miała odebrać te pieniądze (M. S. (2) – przyp. SA), która już jechała do tej pokrzywdzonej i której powiedział, by odeszła z tego miejsca, bo się nie udało (k. 5418). Również i w tym zakresie wyjaśnienia te zasługują na wiarę, gdyż oskarżony nie miał podstaw, by siebie obciążać w sposób nieprawdziwy, przy czym również to przyznanie się znajduje pośrednio potwierdzenie we wskazanej wyżej opinii fonoskopijnej a także w zeznaniach J. S., o których niżej. Natomiast sam przebieg zdarzenia według schematu zaprezentowanego przez oskarżonego znajduje odbicie

w zeznaniach pokrzywdzonej E. J.. Wskazała bowiem ona, iż zadzwonił do niej mężczyzna, przy czym w rozmowie z nim zasugerowała mu, iż jest jej prawnikiem (...), co on potwierdził, i mówił, że jest w salonie samochodowym, gdzie zamierza kupić samochód, ale przy sobie nie ma wystarczająco dużo pieniędzy, banki są jeszcze zamknięte. Poprosił ją w tej rozmowie, jak i w następnych czy może zebrać pieniądze, jak i biżuterię, które by odebrał na ten zakup samochodu. W ostatniej z rozmów na jego zapytanie stwierdziła, iż nie ma biżuterii a potem zadzwoniła do swojej córki i w rozmowie z nią dowiedziała się, iż (...) nie pojechał do żadnego salonu samochodowego i córka kazała jej już nie odbierać telefonu, co też

miało miejsce i nikt już nie przyszedł po odbiór biżuterii (k. 1517-1519).

Powyższe zeznania pokrzywdzonych wskazują na tożsamy modus operandi sprawców, w tym oskarżonego, którzy w ten sposób chcieli wyłudzić od pokrzywdzonych pieniądze a także biżuterię.

Zauważyć przy tym należy, iż oskarżony A. P. podczas kolejnych wyjaśnień w dniu (...) r. podtrzymał powyższe wyjaśnienia, przyznał się do tych oszustw a także wnosił o skazanie go za te czyny na określone kary (k. 5421-5424).

Taką samą postawę oskarżony przyjął podczas przesłuchania w dniu (...) r., gdzie także wyraził wolę naprawienia szkody w całości (k. 6523-6526).
Mając na

uwadze tę
konsekwencję
oskarżonego, w
tym także fakt,
iż te ostatnie
wyjaśnienia
złożył, jak już nie
był w tej sprawie
tymczasowo
aresztowany
wyjaśnieniom
tym należy dać
w tym zakresie
wiarę, tym
bardziej, iż, jak
wskazano wyżej,
wyjaśnienia te
znajdują także
odzwierciedlenie
we wskazanych
wyżej innych
dowodach, w
tym także
zeznaniach
(wyjaśnieniach)
J. S.. Mianowicie
świadek ten
podczas
przesłuchania w
charakterze
podejrzanego w
dniu (...) r.
podał, iż na
zlecenie A. P.
na początku (...) r.
wyjechał do
N. i miał
tylko odebrać
pieniądze, przy
czym P.
twierdził, iż
wszystkim
pokieruje, przy
czym to inna
osoba odbierze
pieniądze i mu
jen przekaże.
Świadek
przyznał, iż
wówczas

wyjechał do N. z M. S. (2), która też o wszystkim wiedziała i że oboje kontaktowali się z A. P.. Świadek zeznał, iż P. wskazywał na miasta, gdzie mają się udać i ostatecznie przyjechali do B., gdzie M. S. (2) pojechała taksówką we wskazane miejsce przez A. P.. Świadek podczas tych wyjaśnień wskazał też, iż podczas tego wyjazdu pojechali do D. i tam też od A. P. dowiedział się, iż M. S. (2) została zatrzymana. Świadek w tych wyjaśnieniach przyznał, iż uczestniczył w wyłudzeniach metodą „na wnuczka” (k. 9787-9789). W ocenie Sądu Apelacyjnego zeznania te uznać należy za w pełni wiarygodne, gdyż korespondują one wprost z wyjaśnieniami A. P. odnośnie nie tylko doprowadzania

innych osób do wydania pieniędzy czy kosztowności tzw. metodą „na wnuczka”, ale i ta relacja procesowa potwierdza udział oskarżonego wraz z M. S. (2) i świadkiem w zdarzeniach na szkodę E. D. (1) i H. D.. Podczas wcześniejszego przesłuchania w dniu 21.08.2015 r. świadek ten wskazał, iż M. S. (2) po przyjeździe do N. miała być kierowana do różnych osób przez A. P., przebywali m.in. w D. i B., jednak, mimo, iż M. S. (2) próbowała odebrać te pieniądze ze dwa albo trzy razy, to jej się nie udało a w D. została zatrzymana przez n. policję (k. 9774-9775).

Zeznania (wyjaśnienia) te więc, jak te chronologicznie kolejne (o których wyżej była mowa) potwierdzają cel wizyty obojga w N., zwłaszcza M. S. (2), która

na polecenie A. P. kierowała się do konkretnych osób, by uzyskać pieniądze. Jak jednak to wynika z tych wyjaśnień nie udało się w dwóch czy trzech przypadkach tych pieniędzy wyłudzić a w jednym przypadku M. S. (2) została zatrzymana przez policję, co pozostaje w zgodzie zarówno z zeznaniami w/ w trzech osób pokrzywdzonych, jak i z wyjaśnieniami oskarżonego P., który do popełnienia tych czynów przyznał się. Świadek K. – S. podczas odtwarzania zarejestrowanych rozmów potwierdził, iż wśród rozmówców słyszy głosy swój, A. P. i M. S. (2), przyznał okoliczności tych trzech przestępstw a zwłaszcza okoliczności wynikające z pozostałych jego wyjaśnień, które składał bez odsłuchu rozmów, jak i

z pozostałych w/
w dowodów (k.
9781-9783).

Wskazane
dowody, ich
zgodność i
wzajemne
uzupełnianie się
przekonują, iż
przyznanie się
oskarżonego do
popęlnienia tych
trzech czynów:
dwóch usiłowań
oszustw i
jednego
dokonania, po
którym
bezpośrednio
została
zatrzymana z
wyłudzonymi
pieniężmi M. S.
(2) było szczere
a tym samym
i wiarygodne.
Dowody te zaś,
mimo
niepodania
przez
oskarżonego
szczegółów tych
przestępstw są
wystarczające do
ustalenia
sprawstwa i winy
oskarżonego w
ich popęlnieniu
na szkodę E. D.
(1), H. D. oraz
E. J.. Wskazać
też należy na
poprawność
wyliczenia
szkody przy
przyjęciu
obowiązującego
kursu Euro w
czasie zdarzeń

(k. 7377 – 1 Euro = (...) zł – dot. (...), k. 7378 – 1 Euro = 4, (...) – dot. (...)).

Powyższe więc przekonuje o prawidłowości dokonanych co do tych trzech czynów przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych w zakresie sprawstwa i winy oskarżonego A. P., mimo lapidarnej oceny zebranych dowodów.

Tak jak w przypadku zdarzeń opisanych wyżej pod pozycjami 10, 11 i 12, tak i tu Sąd odwoławczy odniesie się zbiorczo do tych dwóch zdarzeń, gdyż miały one miejsce jednego dnia w tym samym mieście, sposób działania oskarżonego był tożsamy i na te dwa zdarzenia, poza zeznaniami świadków, wskazują te same dowody.

Oskarżony A. P. już podczas przesłuchania w dniu (...) r.

przyznał się do wszystkich zarzucanych mu oszustw (i ich usiłowań), w tym także do tych dwóch czynów, popełnionych w ramach zorganizowanej grupy przestępczej. Tak jak to już przytoczono w poprzednich przypadkach, tak i tutaj należy powtórzyć, iż w tych wyjaśnieniach oskarżony wskazał na mechanizm stosowania samej metody „na wnuczka” przy popełnianiu oszustw na terenie N. i S., o czym już wyżej wspomniano pod poz. 2, w tym wyraźnie i jasno wyjaśnił, iż on był w P., gdy telefonował do pokrzywdzonych, natomiast osoby, które działały dla niego w terenie w N. i S. sprawdzały, czy jego ofiara rzeczywiście udawała się do banku po odbiór pieniędzy a jeżeli tak, to wówczas tę

osobę odbierającą wysłał do pokrzywdzonego w celu odbioru pieniędzy. Oskarżony przy tym wskazał, iż w takich przypadkach posługiwał się dwoma telefonami: do pokrzywdzonego dzwonił z jednego telefonu a z innego telefonu dzwonił do osoby odbierającej, przy czym po każdym razie wyrzucał telefon wraz z kartą i do następnego oszustwa używał już inne karty z telefonem, by w ten sposób nie zostać namierzonym. Te osoby zaś, do których dzwonił, to były osoby przypadkowo wybrane na podstawie książki telefonicznej (k. 5354-5355). Wyjaśnienia te zasługują na wiarę już z przyczyn podanych wyżej przy omówieniu przypisanego oskarżonemu udziału w zorganizowanej

grupie przestępczej, z tym zastrzeżeniem, jakie wskazano wyżej pod poz. 10, 11 i 12. Fakt udziału oskarżonego P. w tych czynach wynika zresztą z innych dowodów, jakie wskazano wyżej pod poz. 2 a do tego oskarżony konsekwentnie podczas kolejno składanych wyjaśnień tylko podkreślał swój udział w tym procederze, wskazując przy tym na poszczególne przypadki konkretnych oszustw, jakie mu się zarzuca a nadto wnosząc o wymierzenie mu za zarzucane czyny określonych kar. Oskarżony P. podczas kolejnego przesłuchania w dniu (...) r., jeszcze przed odtworzeniem zarejestrowanych rozmów, potwierdził swoje wcześniejsze wyjaśnienia, w których przyznał

się do winy, zastrzegając, iż nie pamięta już szczegółów tych zdarzeń (k. 5414). Po odtworzeniu oskarżonemu zapisanej na płycie na k. 1496 rozmowy z dnia (...) jak i rozmów z tego dnia, ale z godz. (...) oskarżony nie miał żadnych wątpliwości, iż słyszy swój głos. Tym samym więc oskarżony, choć nie był w stanie przypomnieć sobie tych zdarzeń, nie miał żadnych wątpliwości, iż brał udział w tych czynach na szkodę H. R. i H. J. (2) (k. 5418-5419). Należy podkreślić, iż w obu tych przypadkach oskarżony rozpoznał swój głos jako rozmówcy z tego samego numeru (...) a więc z numeru, tak jak w poprzednich przypadkach zarejestrowanego w P., zaś rozmowy te miały miejsce w czasie prób

wyludzenia od
każdego z tych
obu
pokrzywdzonych
pieniędzy.
Pośrednio
zresztą
wyjaśnienia te
znajdują
potwierdzenie w
opinii biegłego z
dziedziny
fonoskopii A.
K. (1), który
wskazał na
prawdopodobieństwo
prowadzenia z
tego numeru
telefonu w dniu
(...) r. o godz. (...)
rozmów właśnie
przez A. P.
(k. 4337-4354).
Powyższe więc
przekonuje o
wiarygodności
tego przyznania
się, tym bardziej,
iż oskarżony
konsekwentnie
potwierdzał to
przyznanie się w
toku kolejnych
przesłuchań w
dniach (...) r.
(k. 5421-5424)
i (...) r.
(k. 6523-6526),
kiedy to nawet
wnosił o
wymierzenie mu
za te czyny
określonych kar.
Same zaś
okoliczności
tych zdarzeń
znajdują odbicie
w zeznaniach
pokrzywdzonych
a także żony

pokrzywdzonego
H. R.. H. R.
zeznał bowiem,
iż w dniu (...)
r. około godz.
(...) otrzymał
połączenie
telefoniczne,
rozmówca
podawał się za
bratanka, choć
nie chciał na
jego zapytania
odpowiedzieć
kim jest, przy
czym żona, która
przejęła
rozmowę była
przekonana, iż
rozmawia z
synem
przyjaciółki T..
Gdy dalej
kontynuował
rozmowę
rozmówca
twierdził, że chce
kupić samochód
i prosił go w
związku z tym
o pożyczenie (...)
Euro. Świadek
przyznał, iż
powiedział
rozmówcy, iż
zorganizuje te
pieniądze w
banku, gdyż
w domu takiej
sumy nie
posiada. Później
ten mężczyzna
jeszcze raz
zadzwoił,
pytając się czy
wszystko z
pieniędzmi w
porządku. Żona
jednak
przedzwoniła do

swojej przyjaciółki i ustaliła, że jej syn przebywa w B. i do nich nie dzwonił.

Pokrzywdzony więc wiedząc, iż ma do czynienia z próbą oszustwa przedzwonił na policję, zaś potem jeszcze raz przedzwonił do niego rzekomy T., pytając czy ma pieniądze a gdy powiedział mu, by przyszedł do niego i na niego będzie czekać policja zakończył tę rozmowę i więcej już nie wydzwaniał (k. 316, 3183-3184). Okoliczności te znajdują pełne potwierdzenie w zeznaniach G. R. (k. 3202). H. J. (2) natomiast zeznał, iż tego samego dnia około godz. (...) zadzwonił mężczyzna, który tak pokierował rozmową, iż sądził, że to dzwoni jego daleki krewny (...) i także, jak w poprzednim przypadku tenże rozmówca mówił o chęci zakupu samochodu i

pilnej potrzebie
wpłaty zaliczki
pieniężnej na
jego zakup,
twierdząc, iż
potrzebuje (...)
Euro. W
rozmowie nie
chciał jednak
ten mężczyzna
powiedzieć, w
którym salonie
(...) w H.
chce kupić
samochód i po
chwili rozłączył
się. Jednak parę
minut później
ponownie
zadzwoił,
próbując się
porozumieć co
do sposobu
przekazania
pieniędzy.
Pokrzywdzony
przyznał, iż wraz
z żoną
zorientowali się,
iż może tu
chodzić o
oszustwo i o tym
fakcie
zawiadomili
policję a poza
tym
przedzwonili do
N. i upewnili się
w tej rozmowie,
iż faktycznie ktoś
chciał wyłudzić
od nich
pieniądze.
Pokrzywdzony
zeznał też, iż
w toku tych
rozmów
pozostawiali
dzwoniącego w
przekonaniu, iż

są gotowi dać mu pieniądze, ale ostatecznie dzwoniący nie zgłosił się do nich (k. 3188-3190, 3206). Powyższe zeznania wskazują więc na tożsamy sposób działania sprawcy rozmawiającego przez telefon i wynikające z tych zeznań modus operandi sprawców jest takie same, jak w przypadku poprzednich zdarzeń, omówionych wyżej pod pozycjami 10, 11 i 12 a poza tym jest ono zgodne z wyjaśnieniami samego oskarżonego P..

Wskazane dowody, ich zgodność i wzajemne uzupełnianie się przekonują, iż przyznanie się oskarżonego do popełnienia tych czynów: usiłowań oszustw było szczere a tym samym i wiarygodne. Dowody te zaś, mimo niepodania

przez
oskarżonego
szczegółów tych
przestępstw są
wystarczające do
ustalenia
sprawstwa i winy
oskarżonego w
ich popełnieniu
na szkodę H.
R. i H. J.
(2). Wskazać
też należy na
poprawność
wyliczenia
szkody przy
przyjęciu
obowiązującego
kursu Euro w
czasie obu
zdarzeń (k. 7379
– 1 Euro = 4,1813
zł – dot. (...)).

Powyższe więc
przekonuje o
prawidłowości
dokonanych co
do tych dwóch
czynów przez
Sąd I instancji
ustaleń
faktycznych w
zakresie
sprawstwa i winy
oskarżonego A.
P., mimo
lapidarnej oceny
zebranych
dowodów.

Oskarżony A.
P. już podczas
przesłuchania w
dniu (...) r.
przyznał się
do wszystkich
zarzucanych mu
oszustw (i ich
usiłowań), w tym

także do tego konkretnego czynu, popełnionego w ramach zorganizowanej grupy przestępczej. Tak jak to już przytoczono w poprzednich przypadkach, tak i tutaj należy powtórzyć, iż w tych wyjaśnieniach oskarżony wskazał na mechanizm stosowania samej metody „na wnuczka” przy popełnianiu oszustw na terenie N. i S., o czym już wyżej wspomniano pod poz. 2, w tym wyraźnie i jasno wyjaśnił, iż on był w P., gdy telefonował do pokrzywdzonych, natomiast osoby, które działały dla niego w terenie w N. i S. sprawdzały, czy jego ofiara rzeczywiście udawała się do banku po odbiór pieniędzy a jeżeli tak, to wówczas tę osobę odbierającą wysyłał do pokrzywdzonej

w celu odbioru pieniędzy.
Oskarżony przy tym wskazał, iż w takich przypadkach posługiwał się dwoma telefonami: do pokrzywdzonego dzwonił z jednego telefonu a z innego telefonu dzwonił do osoby odbierającej, przy czym po każdym razie wyrzucał telefon wraz z kartą i do następnego oszustwa używał już inne karty z telefonem, by w ten sposób nie zostać namierzonym.
Te osoby zaś, do których dzwonił, to były osoby przypadkowo wybrane na podstawie książki telefonicznej (k. 5354-5355).
Wyjaśnienia te zasługują na wiarę już z przyczyn podanych wyżej przy omówieniu przypisanego oskarżonemu udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, z tym zastrzeżeniem,

jakie podano pod poz. 10, 11 i 12. Fakt udziału oskarżonego P. w tym zdarzeniu wynika zresztą z innych dowodów, jakie wskazano wyżej pod poz. 2 a do tego oskarżony konsekwentnie podczas kolejno składanych wyjaśnień tylko podkreślał swój udział w tym procederze, wskazując przy tym na poszczególne przypadki konkretnych oszustw, jakie mu się zarzuca a nadto wnioskując o wymierzenie mu za zarzucane czyny określonych kar. Oskarżony P. podczas kolejnego przesłuchania w dniu (...) r., jeszcze przed odtworzeniem zarejestrowanych rozmów, potwierdził swoje wcześniejsze wyjaśnienia, w których przyznał się do winy, zastrzegając, iż nie pamięta już szczegółów tych zdarzeń

(k. 5414). Po odtworzeniu mu zaś nagrań zapisanych na płycie na k. 1496 rozmów zarejestrowanych w dniu (...) r. o godz. (...) oskarżony nie miał wątpliwości, iż z konkretnego numeru telefonu słyhać jego głos. Tym samym oskarżony przypomniał sobie okoliczności tego czynu, podając, iż osobiście dzwonił do pokrzywdzonej i wysłał osobę odbierającą na ten adres, jednak ani pieniądze, ani złoto do niego nie dotarły, gdyż ta osoba wysłana została zatrzymana (k. 5419). Wyjaśnienia te uznać należy za w pełni wiarygodne. Nie dość bowiem, iż znajdują one odzwierciedlenie w potwierdzeniu przez oskarżonego w kolejnych dwóch przesłuchaniach tego przyznania się, gdzie także

oskarżony
wnosił o
wymierzenie za
ten czyn
określonej kary
(k. 5421-5424,
6523-6526), to
nadto
wyjaśnienia te
znajdują
potwierdzenie w
zeznaniach
pokrzywdzonej i
fakcie
zatrzymania „na
gorącym”
uczynku
wyłudzenia
mienia D. P. (1)
oraz pośrednio
w opinii
fonoskopijnej.
Oskarżony
bowiem dzwonił
z P. z numeru
(...) więc
dokładnie z tego
samego numeru
zarejestrowanego
w P., którym
posłużył się
podczas
popelnienia
opisanych wyżej
poprzednio
dwóch
przestępstw pod
pozycjami 13 i
14, zaś pośrednio
na głos osoby
dzwoniącej z
tego numeru
telefonu
wypowiedział się
w swojej opinii
biegły z
dziedziny
fonoskopii A.
K. (1), który
analizował

rozmowy z tego numeru z dnia (...) r. (k. 4337-4354).

Poza tym oskarżony w tych wyjaśnieniach wskazał na okoliczności zdarzenia, jakie znajdują odbicie w rzeczywistości.

Pokrzywdzona I. R. bowiem zeznała, iż (...) r. około godziny (...) otrzymała pierwszy telefon, w którym rozmówca tak pokierował rozmową, iż sądziła, iż wie z kim rozmawia, po czym potrzebował pieniędzy na zakup samochodu, który chciał wylicytować.

Gdy zaś mówiła mu, iż w domu posiada tylko (...) Euro, to dopytywał się również o złoto, łańcuszki, stare złoto, zegarki i monety. W rozmowie tenże mężczyzna sugerował jej, by poszła do banku po pieniądze a potem jeszcze wydzwaniał, mówiąc jej, by

nikomu o tej rozmowie nie mówiła. Gdy wzięła z banku (...) Euro, to w kolejnej rozmowie poinformowała go, że ma pieniądze i rozmówca twierdził, iż sam nie może się z nią spotkać, ale przyśle do niej (...) i on mu przywiezie te pieniądze. Faktycznie przyszedł do niej mężczyzna, który przedstawił się jako (...), rozmawiał on z tym, który do niej dzwonił i przekazał jej telefon, zaś rozmówca powiedział, by dała pieniądze (...), co też uczyniła, wręczając mu także wcześniej uzgodnioną biżuterię. Pokrzywdzona wskazała, iż zaraz po wyjściu z jej mieszkania ten mężczyzna został zatrzymany przez policję i zabezpieczono jej pieniądze i biżuterię (k. 3040-3043). Te

okoliczności
zdarzenia znów
znajdują
potwierdzenie w
zatrzymaniu
przez policję
bezpośrednio po
odebraniu
pieniędzy i
kosztowności D.
K. (1), który był
właśnie
odbiorcą, do
którego
oskarżony
dzwonił i o
którym wyjaśnił
i ujawnieniu
przy nim
pieniędzy i
biżuterii (k.
3037-3039,
3045,
2656-2659).

Wskazane
dowody, ich
zgodność i
wzajemne
uzupełnianie się
przekonują, iż
przyznanie się
oskarżonego do
popelnienia tego
oszustwa było
szczerze a tym
samym i
wiarygodne.

Dowody te zaś,
łącznie z
podaniem przez
oskarżonego
szczegółu
związanego z
zatrzymaniem
osoby, którą
wysłał po odbiór
pieniędzy i
kosztowności w
sposób

oczywisty
pozwalają na
ustalenie
sprawstwa i winy
oskarżonego w
popelnieniu tego
czynu na szkodę
I. R.. Wskazać
też należy na
poprawność
wyliczenia
szkody przy
przyjęciu
obowiązującego
kursu Euro w
dniu zdarzenia
(k. 7380 – 1 Euro
= 4,2049 zł).

Powyższe więc
przekonuje o
prawidłowości
dokonanych co
do okoliczności
popelnienia tego
czynu przez
Sąd I instancji
ustaleń
faktycznych w
zakresie
sprawstwa i winy
oskarżonego A.
P., mimo dość
skrótowej oceny
zebranych
dowodów.

Oskarżony A.
P. już podczas
przesłuchania w
dniu (...) r.
przyznał się
do wszystkich
zarzucanych mu
oszustw (i ich
usiłowań), w tym
także do tego
konkretnego
czynu,
popelnionego w

ramach
zorganizowanej
grupy
przestępczej.
Tak jak to
już przytoczono
w poprzednich
przypadkach,
tak i tutaj należy
powtórzyć, iż w
tych
wyjaśnieniach
oskarżony
wskazał na
mechanizm
stosowania
samej metody
„na wnuczka”
przy popełnianiu
oszustw na
terenie N. i S.,
o czym już wyżej
wspomniano
pod poz. 2, w
tym wyraźnie i
jasno wyjaśnił, iż
on był w P., gdy
telefonował do
pokrzywdzonych,
natomiast
osoby, które
działały dla
niego w terenie
w N. i S.
sprawdzały, czy
jego ofiara
rzeczywiście
udawała się
do banku po
odbior pieniędzy
a jeżeli tak,
to wówczas tę
osobę
odbierającą
wysłał do
pokrzywdzonego
w celu odbioru
pieniędzy.
Oskarżony przy
tym wskazał,

iż w takich przypadkach posługiwał się dwoma telefonami: do pokrzywdzonego dzwonił z jednego telefonu a z innego telefonu dzwonił do osoby odbierającej, przy czym po każdym razie wyrzucał telefon wraz z kartą i do następnego oszustwa używał już inne karty z telefonem, by w ten sposób nie zostać namierzonym. Te osoby zaś, do których dzwonił, to były osoby przypadkowo wybrane na podstawie książki telefonicznej (k. 5354-5355). Wyjaśnienia te zasługują na wiarę już z przyczyn podanych wyżej przy omówieniu przypisanego oskarżonemu udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, z tym zastrzeżeniem jakie podano pod poz. 10, 11 i 12. Fakt udziału oskarżonego P.

w tym zdarzeniu wynika zresztą z innych dowodów, jakie wskazano wyżej pod poz. 2 a do tego oskarżony konsekwentnie podczas kolejno składanych wyjaśnień tylko podkreślał swój udział w tym procederze, wskazując przy tym na poszczególne przypadki konkretnych oszustw, jakie mu się zarzuca a nadto wnosząc o wymierzenie mu za zarzucane czyny określonych kar. Oskarżony P. podczas kolejnego przesłuchania w dniu (...) r., jeszcze przed odtworzeniem zarejestrowanych rozmów, potwierdził swoje wcześniejsze wyjaśnienia, w których przyznał się do winy, zastrzegając, iż nie pamięta już szczegółów tych zdarzeń (k. 5414). Po odtworzeniu zapisanych na płycie na k. 1496

zarejestrowanych rozmów z numeru tel. zarejestrowanego w P. (...) z dnia (...) r. z godz. (...) oskarżony przyznał, iż to on jest rozmówcą. Oskarżony po odsłuchaniu tych rozmów przyznał się do popełnienia tego oszustwa, choć nie podał już szczegółów przebiegu tego zdarzenia (k. 5419-5420). Wprawdzie tym razem nie dysponowano co do tych rozmów opinią fonoskopijną, jednak to przyznanie się związane z rozpoznaniem własnego głosu podczas prowadzonych rozmów z inną osobą w okresie popełnienia tego oszustwa nie nasuwa żadnych wątpliwości. Zważyć bowiem trzeba, iż oskarżony konsekwentnie potwierdzał to przyznanie się w toku kolejnych przesłuchań w dniach (...) r. (k. 5421-5424) i (...) r.

(k. 6523-6526),
kiedy to nawet
wnosił o
wymierzenie mu
za ten czyn
określonej kary.
Poza tym sama
postawa
oskarżonego
podczas
przesłuchania w
dniu (...) r.
przekonuje o
szczerości jego
wyjaśnień.
Oskarżony
bowiem, poza
wskazanymi
wyżej
rozmowami,
podczas których
rozpoznał swój
głos, już po
odsluchaniu
rozmowy z dnia
(...) r. z godz. (...)
nie potwierdził,
iż to on
rozmawiał, gdyż
nagranie to jest
słabej jakości (k.
5419). Ta zaś
okoliczność, jak
również zresztą
i wskazywane
wyżej podczas
omawiania
wcześniejszych
zdarzeń
wyjaśnienia
oskarżonego,
który nie w
każdym
przypadku bądź
nie od razu
potwierdził swój
głos na
nagranych
rozmowach
świadczy o

szczerości tych wyjaśnień, gdyż oskarżony wskazywał na swoje wątpliwości co do pewnych okoliczności a tym samym nie wypowiadał rzekomo wyuczonych wcześniej tekstów na temat poszczególnych czynów, jak to sugerował w apelacji jego obrońca (adw. P. S. (1)). Same zaś okoliczności tych zdarzeń znajdują odbicie w zeznaniach pokrzywdzonych. H. B. (2) w swoich zeznaniach opisał przebieg zdarzeń z udziałem nieznanych mu osób, w tym rozmów z rozmówcą, zapoczątkowanych telefonem w dniu (...) r. około godz. (...), podczas której dzwoniący tak pokierował rozmową, iż oboje z żoną myśleli, iż rozmawiają z ich znajomym P. R. (1) z K., który potrzebował pilnie pieniędzy

na zakup
mieszkania,
które jest
licytowane i
wówczas prosił
o (...) CHF,
choć podczas
dalszych
rozmów prosił
już o (...) CHF,
twierdząc,
iż te (...) CHF
nie wystarczy.
Pokrzywdzony
opisał, jak te
pieniądze
uzyskał w
różnych
instytucjach
bankowych,
będąc też cały
czas w kontakcie
z rozmówcą,
który
podpowiadał
mu, co ma
zrobić, by
uzyskać całość
żądaney kwoty.
Pokrzywdzony
wskazał też,
jakie
podejmował
wraz z żoną
czynności dnia
następnego oraz
na swoje
kontakty z tym
samym
rozmówcą, który
kierował ich
poczynaniami i
ostatecznie
poprzez telefon
doprowadził ich
do punktu
spotkania z
wysłanym przez
siebie
mężczyzną,

któremu te
pieniądze
wręczyli, nie
otrzymując za
nie żadnego
pokwitowania. O
fakcie oszustwa
dowiedzieli się
natomiast w
rozmowie z
prawdziwym P.
i dlatego też
o wszystkim
zawiadomił
policję (k.
3213-3219,
3224-3229).
Podczas tego
drugiego
przesłuchania
pokrzywdzony
ze zdjęć na
95% rozpoznał
mężczyznę,
któremu wręczył
pieniądze a miał
nim być S. K.
(1) mieszkający
w P.. Podobnie
zeznała D. B. (3)
(k. 3220-3223).
Mając na
uwadze
zgodność tych
zeznań, jak
również brak
podstaw do
kwestionowania
okoliczności
zdarzeń w nich
opisywanych
zeznania te
uznać należy
za w pełni
wiarygodne.
Jednocześnie
zeznania te
wskazują na
sposób
postępowania

rozmówcy, jaki towarzyszył oskarżonemu P. podczas poprzednich zdarzeń, jakie wyżej opisano, tyle tylko, iż tym razem nie było mowy o chęci uzyskania pieniędzy na samochód, ale na mieszkanie. To więc również przekonuje, iż przyznanie się oskarżonego do popełnienia tego oszustwa było szczere a tym samym i wiarygodne. Dowody te zaś, mimo niepodania przez oskarżonego szczegółów przestępstwa, są wystarczające do ustalenia sprawstwa i winy oskarżonego w popełnieniu tego przestępstwa na szkodę małżonków B.. Wskazać też należy na poprawność wyliczenia szkody przy przyjęciu obowiązującego kursu franka szwajcarskiego w czasie zdarzenia (k. 7391 – 1 CHF =

3,3501 zł – dot.
28.05.2013).

Powyższe więc
przekonuje o
prawidłowości
dokonanych co
do tego czynu
przez Sąd I
instancji ustaleń
faktycznych w
zakresie
sprawstwa i winy
oskarżonego A.
P., mimo
lapidarnej, tak
jak i w
powyższych
przypadkach,
oceny zebranych
dowodów

Oskarżony A.
P. już podczas
przesłuchania w
dniu (...) r.
przyznał się
do wszystkich
zarzucanych mu
oszustw (i ich
usiłowań), w tym
także do tego
konkretnego
czynu,
popelnionego w
ramach
zorganizowanej
grupy
przestępczej.
Tak jak to
już przytoczono
w poprzednich
przypadkach,
tak i tutaj należy
powtórzyć, iż w
tych
wyjaśnieniach
oskarżony
wskazał na
mechanizm

stosowania
samej metody
„na wnuczka”
przy popełnianiu
oszustw na
terenie N. i S.,
o czym już wyżej
wspomniano
pod poz. 2, w
tym wyraźnie i
jasno wyjaśnił, iż
on był w P., gdy
telefonował do
pokrzywdzonych,
natomiast
osoby, które
działały dla
niego w terenie
w N. i S.
sprawdzały, czy
jego ofiara
rzeczywiście
udawała się
do banku po
odbior pieniędzy
a jeżeli tak,
to wówczas tę
osobę
odbierającą
wysłał do
pokrzywdzonego
w celu odbioru
pieniędzy.
Oskarżony przy
tym wskazał,
iż w takich
przypadkach
posługiwał się
dwoma
telefonami: do
pokrzywdzonego
dzwonił z
jednego telefonu
a z innego
telefonu dzwonił
do osoby
odbierającej,
przy czym po
każdym razie
wyrzucał telefon

wraz z kartą i do następnego oszustwa używał już inne karty z telefonem, by w ten sposób nie zostać namierzonym. Te osoby zaś, do których dzwonił, to były osoby przypadkowo wybrane na podstawie książki telefonicznej (k. 5354-5355). Wyjaśnienia te zasługują na wiarę już z przyczyn podanych wyżej przy omówieniu przypisanego oskarżonemu udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, z zastrzeżeniem, jakie podano wyżej pod poz. 10, 11 i 12. Fakt udziału oskarżonego P. w zdarzeniu wynika zresztą z innych dowodów, jakie wskazano wyżej pod poz. 2 a do tego oskarżony konsekwentnie podczas kolejno składanych wyjaśnień tylko podkreślał swój udział w tym procederze, wskazując przy

tym na
poszczególne
przypadki
konkretnych
oszustw, jakie
mu się zarzuca a
nadto
wnioskując o
wymierzenie mu
za zarzucane
czyny
określonych kar.
Oskarżony P.
podczas
kolejnego
przesłuchania w
dniu (...) r.,
jeszcze przed
odtworzeniem
zarejestrowanych
rozmów,
potwierdził
swoje
wcześniejsze
wyjaśnienia, w
których przyznał
się do winy,
zastrzegając, iż
nie pamięta
już szczegółów
tych zdarzeń
(k. 5414). Po
odtworzeniu mu
zapisanych na
płyce na k.
4579 rozmów
telefonicznych,
prowadzonych z
polskiego
numeru (...)
zarejestrowanych
w dniu (...)
r. z godz.
(...) oskarżony
rozpoznał swój
głos jako
rozmówcy i
przyznał się
do popełnienia
tego oszustwa,

pryznając, iż dzwonił do pokrzywdzonej, będąc samemu w P., przy czym, tak jak w każdym przypadku ustalił dane pokrzywdzonej na podstawie książki telefonicznej i zadzwonił do niej, badając, czy będzie chciała rozmawiać. Przy okazji tego przypadku oskarżony wyjaśnił prowadzoną przez siebie technikę rozmowy z osobami, które wytypował na podstawie książki telefonicznej, w tym jakie informacje na temat rodziny i posiadanego majątku były przez niego poprzez taką rozmowę wyciągane. Oskarżony pamiętał, iż w tym przypadku początkowo zażądał niższą sumę pieniędzy a gdy zorientował się, iż pokrzywdzona z zebraniem takiej kwoty nie

ma problemu, prosił dalej o większą kwotę pieniędzy. Oskarżony przy tym wskazał, iż także po nazwiskach typował, czy warto zadzwonić do danej osoby a tu, w przypadku nazwiska E. sądził, iż będzie miał do czynienia z kobietą z wyższej klasy. Oskarżony nie chciał jednak wskazać danych osoby, z którą rozmawiał i którą wysłał po odbiór pieniędzy, podnosząc, iż gdyby ujawnił jej dane, to zostałby „wygardzony ze społeczności romskiej” i mogliby się na nim zemścić. Jednocześnie oskarżony przyznał, iż otrzymał te pieniądze, bowiem zostały one mu przywiezione do P. (k. 5414-5415). Mając na uwadze taką treść wyjaśnień oskarżonego brak jest podstaw do odmówienia im

wiary.
Wyjaśnienia te bowiem jasno wskazują na działanie oskarżonego przy wyłudzeniu tych pieniędzy w mechanizmie, jaki stosował przy oszukiwaniu osób mieszkających w N. i S. tzw. „metoda na wnuczka” a więc w mechanizmie, jaki miał miejsce w pozostałych omówionych wyżej przypadkach. Oskarżony przy tym, przyznając się do faktu prowadzenia zarejestrowanych rozmów oraz do winy w popełnieniu tego czynu nie miał tu żadnych racjonalnych podstaw, by siebie tymi wyjaśnieniami fałszywie obciążać. Dodać przy tym trzeba, iż na taki sposób rozumowania logicznie wskazują jego własne wyjaśnienia złożonego do tego protokołu z dnia (...) r., bowiem

oskarżony tam, gdzie nie był pewien, że to on jest rozmówcą, to o tym wprost mówił a nie przy okazji każdej odtworzonej rozmowy potwierdzał, iż słyszał swój głos. Dodać przy tym trzeba, iż oskarżony konsekwentnie potwierdzał to przyznanie się w toku kolejnych przesłuchań w dniach (...) r. (k. 5421-5424) i (...) r. (k. 6523-6526), kiedy to nawet wnosił o wymierzenie mu za ten czyn określonej kary. To zaś tylko dowodzi szczerości jego przyznania się, tym bardziej, iż to przyznanie znajduje również oparcie w okolicznościach czynu, wynikających z zeznań pokrzywdzonego. Mianowicie H. E. (1) w swoich zeznaniach podał, iż (...) r. około (...) zadzwonił do niego mężczyzna, który tak

pokierował
rozmowę, iż
sądził, że
rozmawia ze
swoim synem
M., co rozmówca
tylko
potwierdził.
Rozmówca
powołał się na
zakup domu w
domu
aukcyjnym, ale
wskazywał, że
potrzebuje (...)
Euro, przy czym
do telefonu
rozmówcy miał
podejść niejaki
„pan M.” z domu
aukcyjnego i
potwierdził
sprawę z
kupnem domu i
zaliczką.
Pokrzywdzony
przyznał, iż tych
telefonów było
więcej: raz
dzwonił M. a
raz pan M.
i ostatecznie
stało, iż
niezbędna jest
kwota (...) Euro.
Pobrał te
pieniądze z
banku, o czym
poinformował
swoją żonę,
która także
przeprowadziła z
rozmówcą,
podającym się
za M. kilka
rozmów, przy
czym rozmówca
twierdził, że nie
może się u
nich pojawić i

że po pieniądze przyjdzie pracownica, która akurat jest w pobliżu. Ostatecznie spotkali się z tą „pracownicą” we wskazanym przez rozmówcę miejscu i około (...) podeszła do nich kobieta, której dali te pieniądze. Po wydaniu tych pieniędzy zadzwonił do nich raz jeszcze ten sam rozmówca, twierdząc że do nich wpadnie za 30-45 minut i jeszcze ich wypytywał, czy mają biżuterię i złoto, ale powiedział mu, że więcej nic nie mają i tenże rozmówca ani się nie zjawił, ani już nie dzwonił. Potem sam skontaktował się ze swoim synem i okazało się, że został oszukany (k. 4960-4961). Zeznania te są jasne, logiczne i obrazują przywoływany podczas poszczególnych czynów tożsamy mechanizm działania

oskarżonego A. P.. Tym samym zeznaniom tym należy dać w pełni wiarę. To więc również przekonuje, iż przyznanie się oskarżonego do popełnienia tego oszustwa było szczere a tym samym i wiarygodne. Dowody te zaś, mimo niepodania przez oskarżonego wielu szczegółów przestępstwa, są wystarczające do ustalenia sprawstwa i winy oskarżonego w popełnieniu tego przestępstwa na szkodę małżonków E.. Wskazać też należy na poprawność wyliczenia szkody przy przyjęciu obowiązującego kursu Euro w dniu zdarzenia (k. 5344, 5502 - 1 Euro = 4,2812 zł).

Powyższe więc przekonuje o prawidłowości dokonanych co do tego czynu przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych w

zakresie
sprawstwa i winy
oskarżonego A.
P., mimo
lapidarnej, tak
jak i w
poprzednich
przypadkach,
oceny zebranych
dowodów.

Sąd Apelacyjny
w tym miejscu
postanowił
ocenić
prawidłowość
dokonanej oceny
tych wyjaśnień
i zeznań przez
Sąd I instancji,
bowiem ocena ta
wprost rzutuje
na prawidłowość
ustaleń
faktycznych w
zakresie
opisanych wyżej
a ustalonych
przez Sąd
Okręgowy
zachowań
przestępczych
obu
oskarżonych.

Należy
zauważyć, iż
podczas
omawiania
kolejnych
czynów –
najpierw
przypisanych
oskarżonemu Ł.
a potem
oskarżonemu P.
zwracano
wyraźnie uwagę
na treści ich
wyjaśnień, w

których przyznawali się do winy oraz wykazano, dlaczego w zakresie tych czynów te przyznania się do winy zasługują na wiarę. Należy bowiem podkreślić, iż te twierdzenia o przyznaniu się do winy nie były w materiale dowodowym odosobnione, znajdowały one bowiem wsparcie zarówno w innych, przytaczanych tam dowodach, jak i okolicznościach samych czynów, które potwierdzały stosowane przez każdego z oskarżonych modus operandi przy popełnianiu oszustw tzw. „metodą na wnuczka”. Skoro zaś wykazano wyżej logicznie, dlaczego Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych na podstawie wymienianych tam dowodów

a tym samym
dlaczego dał
prawidłowo
wiarę
wskazywanym
tam
wyjaśnieniom A.
Ł. (1) i A. P. a
także zeznaniom
(wyjaśnieniom)
J. S. i J. K.
(1), to nie ulega
wątpliwości, iż
nie zasługują na
wiarę
wyjaśnienia
oskarżonego A.
Ł. (1) z dnia
(...) r. kiedy
nie przyznał się
do winy (za
wyjątkiem czynu
zarzucanego w
pkt V, tu: nadto
oskarżony nie
wypowiadał się
na temat czynu
zarzucanego w
pkt X –
k. 4069-4073)
i nie wyjaśnił
niczego na temat
samyh zdarzeń,
twierdząc przy
tym, iż nie
brał udziału w
popelnianiu tych
przestępstw,
gdyż mieszkał
w tym czasie
w W., jak i
wyjeżdżał też do
P., natomiast
poza te miasta w
P. nie wyjeżdżał
w inne miejsca,
w tym do N. tym
bardziej, iż miał
orzeczony zakaz
opuszczania

kraju w innej sprawie (k. 4075-4081). Wyjaśnienia te bowiem stoją w oczywistej sprzeczności z powyższymi wskazanymi wiarygodnymi wyjaśnieniami tego oskarżonego a poza tym wskazują nieprawdziwie na okoliczności rzekomej niemożności popełnienia tych oszustw za granicą, skoro sam w tym czasie przebywał w P., co przecież okazało się nieprawdą.

Dokładnie tak samo należy ocenić pierwotne wyjaśnienia A. P. z dnia (...) r. (za wyjątkiem zarzucanego mu czynu w pkt XIX oraz zarzucanych paserstw, gdyż wówczas przed tym przesłuchaniem tych czynów mu nie zarzucano – k. 4082-4086), gdyż pozostają one w oczywistej sprzeczności z omówionymi

wyżej jego wiarygodnymi wyjaśnieniami. Poza tym ten oskarżony również, jak jego brat, nieprzekonywująco wskazał na niemożność popełnienia tych czynów, skoro przebywał w tym czasie w P. a w przypadku czynu z dnia (...) r. (dot. czynów zarzucanych w punktach XIII i XIV – przyp. SA) nie mógł ich popełnić, gdyż tego dnia był na urodzinach u swojego brata, tj. (...) i spożywał od rana alkohol a także brał w obronę brata, twierdząc, iż on jest chory i to są celowe działania N., zaś on i jego brat są niewinni (k. 4089-4092). Wskazać należy, iż wyżej wykazano, iż obaj bracia: A. Ł. (1) i A. P. rzeczywiście nie wyjeżdżali w czasie tych czynów z P., jednak ani ta okoliczność, ani stan zdrowia A. Ł. (1) nie stały na przeszkodzie braniu ich

udziału w tych opisanych wyżej przestępstwach w warunkach współsprawstwa, mimo ich przebywania w W. czy P. (w P.). Dodać przy tym należy również, iż nieprawdnie są supozycje oskarżonego P., jakoby wszystkie osoby, które były łapane w N. mówią, że to „ (...) i A. to robią”. Zauważyć bowiem należy, iż w toku postępowania w N. były przesłuchiwane osoby, którzy były podejrzewane o udział w tych oszustwach „metodą na wnuczka”, w tym także złapani „na gorącym uczynku”, jednak większość z nich wcale nie wskazywała ani na A. Ł. (1), ani na A. P. jako współsprawców tych przestępstw, co choćby wynika z twierdzeń M. K. (1), który wręcz zaprzeczył, by wiedział, czy A. Ł. (1) miał cokolwiek

wspólnego z oszustwami na wnuczka (k. 6286, 6321-6325), czy też J. K. (2) (k. 6281-6282), Z. K. (k. 6283-6284), J. K. (3) (k. 6284), S. K. (2) (k. 6285), R. G. (k. 6313-6314), S. G. (1) (k. 6315-6316) czy S. G. (2) (k. 6317-6318).

Te niewiarygodne wyjaśnienia oskarżonych wskazują więc w sposób oczywisty o branej wówczas przez nich linii obrony, która nie była zgodna z rzeczywistością.

Obaj oskarżeni, w toku kolejnych przesłuchań przyznawali się do zarzucanych im czynów, prezentując w tym zakresie jednoznaczną już linię obrony, zmierzającą do ich ukarania zgodnie ze złożonymi wnioskami o wydanie wyroku skazującego, co znalazło wyraz w treści

omówionych już
wyżej przy
poszczególnych
przestępstwach
ich wyjaśnień,
które, z przyczyn
tam
podawanych
uznano za
wiarygodne.
Tymczasem obaj
oskarżeni, już po
wplynięciu aktu
oskarżenia znów
zmienili taktykę
obrończą i
początkowo na
rozprawie w
dniu (...) r.
zgodnie
odmówili
złożenia
wyjaśnień, jak i
ustosunkowania
się do ich
wyjaśnień
złożonych w
toku śledztwa,
przyznając, iż
takowe złożyli,
ale do ich treści
nie ustosunkują
się (k.
8834-8835 – A.
Ł. (1) oraz k.
8833-8834 – A.
P.). Natomiast
dopiero na
rozprawie w
dniu (...) r.
obaj oskarżeni
przyjęli „nową”
taktykę
obrończą, nie
przyznając się
do winy. A.
Ł. (1) wówczas
bowiem
podkreślał, iż
w tej sprawie

zostali (on i A. P. – przyp. SA) „ofiarami”, gdyż prokurator twierdził, że nie zastosuje wobec niego tymczasowego aresztowania, jeżeli przyzna się do zarzutów a on się nie przyznał, gdyż ich nie znał (k. 9557). Należy zauważyć, iż już treść tych wyjaśnień jest z gruntu rzeczy niewiarygodna. Oskarżony bowiem poznał dokładnie stawiane mu zarzuty dot. czynów dotyczących grupy przestępczej oraz oszustw z punktów od II do IX zarzutów, co jasno wynika z treści ogłoszonego mu w dniu (...) r. postanowienia z dnia (...) r. o przedstawieniu zarzutów (k. 4069-4073). To znów, iż pomówił ich J. K. (1) (k. 9557) nie oznacza, iż K. kłamał, bowiem już wyżej wykazano, iż zeznania (wyjaśnienia) J. K. (1) z

przedmiotowym zakresie są wiarygodne. Dodać przy tym trzeba, iż świadek ten nie pomógł ich o wszystkie przestępstwa, jakie są mu, jak i jego bratu zarzucane a jedynie o fakt ich działania w ramach zorganizowanej grupy (grup) przestępczej, przy czym J. K. (1) nie pomógł żadnego z nich o udział w jakimkolwiek oszustwie, nawet A. Ł. (1) odnośnie udziału w zarzucanym mu oszustwie w pkt VI. To zaś, iż oskarżony źle czuł się w więzieniu (notabene w warunkach więziennych wiele osób źle się czuje i z chęcią by je opuściło, co jest faktem notoryjnie znanym) nie oznacza, iż z tego powodu, przyznając się do winy w kolejnych wyjaśnieniach wyjaśniał nieprawdę. Tym

samym za
niewiarygodne
uznać należy
dalsze jego
depozycje, by to
z uwagi na
ten stan zdrowia
poszedł na układ
z prokuratorem
prowadzącym to
śledztwo a
dokładniej
mówiąc, by
poszedł na ten
układ, mimo
iż nie znał
nawet zarzutów
(k. 9558). Te
wyjaśnienia więc
znów brzmią
niewiarygodnie,
gdyż wyżej
wskazano, iż
oskarżony już
wcześniej poznał
większość
stawianych mu
zarzutów a nie
dopiero podczas
przesłuchania w
dniu (...) r., kiedy
się przyznał do
tych czynów
(k. 5510-5515).
Wówczas
bowiem jedynie
poznał ostatni
ze stawianych
mu zarzutów
a dotyczący
oszustwa
zarzucanego mu
w pkt X (patrz:
postanowienie o
zmianie
postanowienia o
zmianie
zarzutów z k.
5504-5509).
Tym samym

nie mogą też zostać uznane za logiczne jego wyjaśnienia, iż to pod namową swoich obrońców przyznał się do czynów, których miał nie popełnić (k. 9558). Rację natomiast mieli obrońcy, iż w razie zmiany linii obrony i przyznania się do winy ma on szansę opuszczenia aresztu. Jak już jednak wskazano wyżej, to przyznanie się do winy oskarżonego znajdowało wsparcie w innych dowodach a tym samym brak jest racjonalnych podstaw do przyznania przymiotu wiarygodności tym wyjaśnieniom oskarżonego, w których twierdził, iż przyznał się do czegoś, czego nie uczynił. (...) więc całej winy na prokuratora nie znajduje żadnego uzasadnienia (k. 9558-9559),

bowiem
oskarżony
zapomina, iż
nie przebywał w
areszcie
śledczym za
„niewinność”,
bowiem, co
dowodło
postępowanie
dowodowe w
niniejszym
postępowaniu
istniały wówczas
uzasadnione
podstawy do
stosowania
wobec
oskarżonego
tymczasowego
aresztowania, tj.
podstawy
określone
przede
wszystkim w
art. 249 § 1
k.p.k. Nie są
przy tym istotne
twierdzenia
oskarżonego Ł.,
iż odsłuchane
przez niego
rozmowy nie
dotyczyły
oszustw bądź
nagrane głosy
nie były jego
(k. 9559). Skoro
bowiem Sąd
Okręgowy
ustalił, iż nie
było możliwe
wykorzystanie
treści
zarejestrowanych
rozmów w
niniejszym
postępowaniu
jako dowodów,
to Sąd

odwoławczy
także nie
znajdował
powodów, by
się z nimi
zapoznawać i
oceniać, czy
dotyczą one
oszustw czy
też nie. Skoro
zaś oskarżony
przyznał się do
winy, mimo
iż rozmowy te
nie dotyczyły
oszustw, jak
sam twierdzi,
to tym bardziej
to przyznanie
się uznać należy
za w pełni
wiarygodne,
gdyż nie
dotknęła jego
żadna sugestia
ze strony
przesłuchującego.
Za nieprawdzie
zaś uznać należy
zaprzeczanie
przez
oskarżonego, by
na tych
nagraniach
słyszał swój
głos, bowiem
oskarżony, jak
ustalono wyżej,
wiarygodnie
rozpoznał swój
głos, gdyż
znajduje to
potwierdzenie w
treści
jednoznacznej w
tym zakresie
opinii
fonoskopijnej.
Powyższe więc
oznacza zupełną

niewiarygodność zmienionej w toku rozprawy linii obrony przez A. Ł. (1), tym bardziej, iż oskarżony mógł to już uczynić podczas pierwszego przesłuchania w toku rozprawy.

Podobnie należy odnieść się do zmienionych na tej ostatniej rozprawie wyjaśnień A. P.. Również bowiem i ten oskarżony odwołał się do swojego stanu zdrowia i związanych z tym trudności z wytrzymaniem w areszcie śledczym (k. 9556), co należy ocenić w tożsamy sposób, jak powyższe wyjaśnienia oskarżonego Ł.. Nieprawdziwie przy tym brzmia zapewnienia oskarżonego, iż to pod namową swojego obrońcy przyznał się do popełnienia zarzucanych mu przestępstw, mimo że ich nie popełnił (k. 9556). Nie jest przy tym istotne

czy mówił obrońcy czy popełnił czy nie popełnił tych przestępstw, ale istotne jest to, iż miał w wyniku kontaktu z obrońcą świadomość, że jak się przyzna do tych czynów, to ma szansę wcześniejszego opuszczenia aresztu, co jest przecież oczywiste, na co wyżej przy wyjaśnieniach oskarżonego Ł. zwrócono uwagę. Nie są przy tym prawdzie zapewnienia oskarżonego P., iż za namową obrońcy bardzo dokładnie przygotował się do przesłuchania, wręcz na podstawie przygotowanych notatek, by szczegółowo opowiedzieć o przebiegu poszczególnych czynów (k. 9556). Jak bowiem to pokazuje przebieg przesłuchania w prokuraturze z dnia (...) r. (k. 5412-5420)

oskarżony P.
wcale do
większości
zarzucanych mu
oszustw nie
ustosunkowywał
się szczegółowo,
wręcz zaznaczył,
iż szczegółów
nie pamięta
a poza tym
także podczas
tych wyjaśnień
wielokrotnie
negował, by
to on był
rozmówcą,
negując nawet
swoją udział w
zdarzeniach. Nie
jest przy tym
istotne to, czy
odsluchane
rozmowy
pasowały do
tego, co zapisano
w protokołach
(k. 9556-9557),
gdyż, jak to
wskazano wyżej
przy ocenie
wyjaśnień
oskarżonego Ł.,
ta okoliczność
nie ma w tej
sprawie żadnego
znaczenia, gdyż
Sąd nie może
się oprzeć na
tych treściach.
Nie ulega więc
wątpliwości, iż
nieprzyznanie
się oskarżonego
P. do winy
dopiero na tym
etapie
postępowania
rozpoznawczego,
mimo że mógł to

przecież uczynić
już znacznie
wcześniej nie
może
przekonywać a
tym samym nie
może zostać
uznane za
wiarygodne, tym
bardziej, iż
wyjaśnienia
oskarżonego ze
śledztwa
znajdowały
oparcie w innych
dowodach. Ta
uwaga nie
dotyczy jedynie
negowania przez
oskarżonego
winy w
popelnieniu
zarzucanych mu
przestępstw
paserstwa, o
czym niżej w pkt
2.2.2. pod. poz. 3
i 4.

Wreszcie M. S.
(2) w toku
rozprawy w dniu
(...) r. przyznała,
iż była karana w
N. za wyłudzenie
pieniędzy i że do
N. wyjechała za
swoim wujkiem
J. K. (4), który ją
podrzucił tylko
do B. a
dalej sama już
zajmowała się
swoimi
sprawami, w tym
pojechała do D.
i tam nieznaną
jej mężczyznę,
który
przedstawił się

jako (...) powiedział do niej, że ma udać się pod wskazany adres i odebrać pieniądze. Nie wiedziała przy tym, skąd ten (...) miał jej numer telefonu, ale zgodziła się odebrać te pieniądze, ale zatrzymała ją policja. Po odebraniu tych pieniędzy miała zaś kierować się do P. a (...) miał wskazać miejsce przekazania pieniędzy (k. 10575-10576). W ocenie Sądu odwoławczego wyjaśnienia te uznać należy za całkowicie niewiarygodne, gdyż rażą wręcz infantylnością. Za nielogiczne bowiem uznać należy twierdzenia świadka, iż udała się do N., by wykonywać zupełnie przypadkowo polecenia telefoniczne nieznanej jej osoby, która nie wiadomo jak weszła w posiadanie jej numeru telefonicznego i

wiedziała, że pojechała do N. do określonego miasta a które to polecenia miały dotyczyć wzięcia od nieznanej osoby pieniędzy, które miała przywieźć do P. nie wiadomo gdzie i do kogo i jeszcze na tym zarobić. Te twierdzenia świadka brzmią tak absurdalnie, że tylko ktoś naiwny mógłby im uwierzyć. Nie można zapominać, iż świadek ta jest spokrewniona z J. S., który w tym czasie był też oskarżony o te przestępstwa a także przyznała, iż w rodzinie, choć dalekiej pozostaje również A. P. (k. 10576). Ta okoliczność ma to znaczenie, iż świadek zaprzeczyła, by wujek miał cokolwiek wspólnego z tymi zdarzeniami. Tymczasem to właśnie zeznania (wyjaśnienia) J. S. zasługują na uwzględnienie jako wiarogodne z przyczyn, jakie

już wyżej podano przy omówieniu przestępstw pod pozycjami 10, 11 i 12. Tym samym więc nie zasługują na wiarę twierdzenia świadka M. S. (2), by nie mówiła wujkowi, iż to A. P. zlecił jej ten wyjazd (k. 10576). Jak bowiem to już wyżej wskazano przy omówieniu zeznań J. S. to oni oboje wiedzieli, po co pojechali do N. i z czyjego polecenia to uczynili a także, że oboje mieli telefoniczny kontakt z A. P. i na tym wyjeździe mieli jeszcze zarobić, ale się nie udało, gdyż nie przywieźli do P. żadnych pieniędzy. Tym samym więc dalsze tłumaczenia świadka na temat rzekomego konfliktu, wręcz nienawiści między A. P. a J. S., której powodem była jakaś kobieta, w kontekście prawdziwości pomówień A.

P. przez wujka (k. 10576) nie zasługują na wiarę. Fakty te (rzekomy konflikt) bowiem nie wynikały ani z zeznań J. S., ani z wyjaśnień samego zainteresowanego, czyli oskarżonego A. P. a tym samym nie ulega wątpliwości, iż zostały one złożone przez świadka celowo na użytek niniejszego postępowania w obronie A. P.. Nie można przy tym zapominać, iż sam oskarżony przyznał się w sposób wiarygodny do tych trzech czynów z udziałem M. S. (2) i J. S., co powoduje, iż próby wykazania poprzez zeznania świadka niewiarygodności pomówienia A. P. przez J. S. są nieudolne. Notabene, świadek nawet nie potrafiła wskazać, gdyż nie wiedziała, o jaką kobietę w sporze chodziło

(k. 10.577), co tylko dodatkowo podkreśla niewiarygodność świadka. Te okoliczności zaś jedynie powodują niezasadność domagania się dopiero na etapie postępowania apelacyjnego przez obrońcę oskarżonego P. (adw. J. R.) przesłuchania w charakterze świadka matki M. H. S.. Miałaby bowiem ona zeznawać na okoliczność rzekomego konfliktu między J. S. a A. P.. Należy jednak zauważyć, iż nawet, jeżeli rzeczywiście jakiś konflikt o kobietę między tymi mężczyznami miał miejsce, to nie mógł mieć on wpływu na prawdziwość zgodnych przecież w treści zeznań (wyjaśnień) świadka J. S., jak i wyjaśnień A. P.. Zauważyć przy tym trzeba, iż świadek ten jako podejrzany sam obciążał

się współpracą z oskarżonym P. w zakresie popełnienia tych oszustw, co oznacza, iż rzekomy konflikt nie miał w tej sprawie wpływu na treść tychże zeznań (wyjaśnień) świadka. To więc spowodowało oddalenie tego wniosku dowodowego na rozprawie apelacyjnej, gdyż przesłuchanie tego świadka nie mogło mieć żadnego znaczenia w niniejszej sprawie.

Powyższe więc przekonuje, iż rację ma Sąd I instancji, nie dając wiary tym wyjaśnieniom oskarżonych i zeznaniom świadka M. S. (2), czemu dał wyraz w punkcie 2.2. formularza uzasadnienia zaskarżonego wyroku, trafnie postrzegając, iż te nielogiczne twierdzenia oskarżonych, w których dyskredytują wiarygodność swoich

wyjaśnień ze śledztwa, są po prostu sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Tak samo zresztą trafnie odniósł się Sąd I instancji do zeznań M. S. (2), wskazując na ich niezgodność z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, zwracając uwagę, tyle że w formie skrótowej, na wskazane wyżej aspekty wynikające z jej zeznań. To zaś, iż obrońca oskarżonego P. w swojej złożonej na piśmie mowie końcowej odniósł się do tych zeznań, co miało oznaczać, iż wiedział, co świadek zeznał nie ma tu żadnego znaczenia na powyższą ocenę zeznań tego świadka.

0.12.2.2.
Dowody
niewwzględnione

<p>przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</p>			
<p>Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2</p>	<p>Dowód</p>	<p>Zwiąże o powodach nieuwzględnienia dowodu</p>	
<p>1 z pkt. 2.1.2. 2 z pkt 2.1.2. 3 i 4 z pkt 2.1.2. 5 i 6 z pkt 2.1.2.</p>	<p>Wyjaśnienia oskarżonego A. Ł. (1) Wyjaśnienia oskarżonego A. Ł. (1) Zeznania W. H. Wyjaśnienia Z. K. Wyjaśnienia A. P. Zeznania R. C. K. (1) K. K. (1) S. B. A. B. Zdjęcia łańcuszka oraz broszki Przeszukanie domu oskarżonego P.</p>	<p>Oдноśnie przestępstwa popełnionego według zarzutu w dniu (...) r. w W. i miejscowości T. w N. poza przyznaniem się oskarżonego do winy brak jest jakiegokolwiek dowodu, który by to przyznanie potwierdzał. Wprawdzie oskarżony A. Ł. (1) podczas przesłuchania w dniu (...) r. przyznał się do wszystkich zarzucanych mu czynów a więc i tego zarzucanego w pkt V (k. 5510-5515), zaś podczas przesłuchania w dniu (...) r.</p>	

Wszystkie
wskazane wyżej
w pkt 2.1.1. pod
poz. od 1 do 18
oraz w pkt 2.1.2.
pod poz. od 1 do
4 dowody

wnioskował o
wymierzenie za
ten czyn kary
1 roku i
2 miesięcy
pozbawienia
wolności i
orzeczenie
przepadku
równowartości
osiągniętej
korzyści
majątkowej (k.
5520-5524), ale
podczas
przesłuchania w
dniu (...) r.,
gdy odtworzono
mu zapisy na
płytcie na k. 378
zarejestrowanych
rozmów z
dnia (...) r.
z godz. (...)
oskarżony
jedynie
rozpoznał swój
głos, ale nie
potrafił podać co
to była za osoba
i nie potrafił
podać żadnych
szczegółów (k.
5513).

Nie ulega
wątpliwości, iż
prokurator,
konstruując opis
tego zarzutu
oparł się
wyłącznie na
treści
zarejestrowanych
rozmów, gdyż te
fakty, jakie są w
zarzucie opisane
nie wynikają z
żadnego
dowodu, w tym

z w/w wyjaśnień
oskarżonego.
Skoro zaś Sąd I
instancji
wykluczył
możliwość
dokonania
ustaleń
faktycznych na
podstawie treści
tych
zarejestrowanych
rozmów, o czym
szerzej
wypowiedziano
się na samym
wstępie
niniejszego
uzasadnienia, to
nie ma żadnego
dowodu, na
podstawie
którego można
by
zrekonstruować
fakty opisane w
tym zarzucie a
tym samym brak
jest podstaw
do uznania, iż
możliwe jest
przypisanie
oskarżonemu
winy za ten czyn,
którego „treści”
nie można
ustalić. Nie jest
więc możliwe
dowodowo
wykazanie, czy
to przyznanie
się oskarżonego
do popełnienia
tego czynu było
wiarygodne czy
też nie, bądź
czy oskarżony
przyznał się do
czynu, który
wyczerpywał

wszystkie
znamiona
zarzucanego mu
przestępstwa z
art. 13 § 1 k.k.
w zw. z art. 286
§ 1 k.k. w zw. z
art. 65 § 1 k.k.
To zaś oznacza
konieczność
uznania za
wiarygodne tych
wyjaśnień
oskarżonego, w
których do
popelnienia tego
czyn nie przyznał
się.

Sąd I instancji na
te okoliczności w
ogóle nie zwrócił
uwagi, nadając
zbyt dużą wagę
samemu
przyznaniu się
oskarżonego do
winy. Tym
samym w tym
zakresie Sąd I
instancji
dopuścił się
oczywistego
błędu w
ustaleniach
faktycznych o
charakterze
„dowolności”,
który skutkował
wydaniem
nieuzasadnionego
orzeczenia
skazującego
oskarżonego Ł. o
ten czyn.

W przypadku
tego czynu,
zarzucanego
oskarżonemu w

punkcie X
oskarżony
ustosunkował
się bardzo
ogólnikowo w
toku wyjaśnień
w dniu (...) r.,
wskazując,
iż przyznaje się
do wszystkich
zarzuconych mu
czynów (k.
5510-5515).
Jednak w toku
tego
przesłuchania,
kiedy
odtworzano
oskarżonemu
zarejestrowane
rozmowy
dotyczące
poszczególnych
zdarzeń
prokurator nie
dysponował
treścią
zarejestrowanych
rozmów
dotyczących tego
zdarzenia a tym
samym nie
odtworzono tych
rozmów
oskarżonemu i
oskarżony w
żaden konkretny
sposób już się
do tego
konkretnego
czynu nie
ustosunkował.
Tak samo
oskarżony
zachował się
podczas
przesłuchania w
dniu (...) r., kiedy
to podtrzymał w
całości złożone

wyjaśnienia w tej sprawie (ale nie złożył żadnych wyjaśnień dotyczących tego czynu – przyp. SA), przyznał się do wszystkich zarzuconych mu czynów i wniósł o skazanie go za ten konkretny czyn na karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności (k. 5520-5524). Należy zauważyć, iż dopiero po tym przesłuchaniu prokurator uzyskał zarejestrowane rozmowy z podsłuchów dotyczące tego zarzucanego w pkt X czynu (k. 5451), ale ich nie odtworzono już oskarżonemu a ten nie ustosunkował się do nich. Podnieść też należy, iż aktualnie, przy niemożliwości dowodowego wykorzystania zarejestrowanych treści rozmów, jak i postawie oskarżonego, który nie przyznaje się m.in. do tego przestępstwa,

jakiegokolwiek odtwarzania tych rozmów mijają się z procesowych celem tejże czynności. To zaś oznacza, iż prowadzenie ustaleń na podstawie tych „nagrań” rozmów nie jest już uzasadnione. Z zeznań pokrzywdzonej W. H. wynikają okoliczności doprowadzenia jej do wydania nieznanego jej kobiecie (...) Euro, które to działania wskazywały na stosowanie przez sprawców, w tym dzwoniącego do niej mężczyzny przy wyłudzeniu tej kwoty pieniężnej tzw. „metody na wnuczka” – tu: dzwoniący podał się za jej chrześniaka (...) (k. 5496-5499, 5820-5823). Pokrzywdzona, jak podała w tych zeznaniach, odzyskała te (...) Euro, gdyż policja zatrzymała kobietę, której wydała pieniądze a którą

okazała się Z.
K. (k. 5273,
5496-5499).

Jednak
pokrzywdzona
nie była w stanie
podać danych
rozmówcy, zaś Z.
K. nie wskazała
na żadną osobę,
która w tym
czynie miała
brać udział,
w tym nie
pomówiła A.
Ł. (1) (k.
6283-6284).

Powyższe więc
oznacza, iż mimo
stosowanej
podczas tego
oszustwa
metody „na
wnuczka” i
mimo
werbalnego
przyznania się
oskarżonego do
winy nie da
się oskarżonemu
Ł. przypisać w
sposób
jednoznaczny
tego czynu.
Przyznanie to
było zbyt
ogólnikowe,
bowiem
ograniczyło się
do bardzo
ogólnego
przyznania się
do wszystkich
zarzucanych mu
czynów, co w
realiach tego
czynu nie może
zostać uznane za
wystarczające,
gdyż żaden inny

dowód nie
potwierdza
udziału
oskarżonego w
tym czynie, zaś
oskarżony
ostatecznie
wycofał się w
swoich
wyjaśnieniach z
tego przyznania
się, również nie
prezentując w
tym zakresie
żadnego
stanowiska. Sąd
I instancji
również nie
wskazał na
żaden dowód,
który to zbyt
ogólne
przyznanie się
oskarżonego by
potwierdził a
tym samym
powyższe
okoliczności, tak
jak i w
poprzednim
przypadku
wskazują na
dopuszczenie się
przez Sąd I
instancji
oczywistego
błędu w
ustaleniach
faktycznych o
charakterze
„dowolności”,
który skutkował
wydaniem
nieuzasadnionego
orzeczenia
skazującego
oskarżonego Ł.
również za ten
czyn.

Odnosnie obu tych paserstw zarzuty postawiono oskarzonemu P. dopiero podczas przesłuchania w dniu (...) r. Podczas tego przesłuchania oskarżony przyznał się do popełnienia tych czynów, ale skorzystał z prawa do odmowy wyjaśnień i złożył wniosek o skazanie bez rozprawy, wnosząc o skazanie go za te paserstwa na kary po 3 miesiące pozbawienia wolności (k. 6523-6526). W toku rozprawy w dniu (...) r. oskarżony odmówił ustosunkowania się m.in. do zarzucanych mu obu paserstw oraz odmówił ustosunkowania się m.in. do swojego przyznania się do popełnienia tych czynów (k. 8833-8834). A. P. natomiast na rozprawie w dniu (...) r., kiedy to już zaprzeczał

wszystkim
stawianym
wobec niego
zarzutom
wyjaśnił, iż tę
biżuterię, jaka
została
zabezpieczona
od jego żony
kupił u jubilera
7 lat wcześniej,
na co posiada
rachunki i
posiada też
zdjęcia i filmy,
na których ta
biżuteria się
znajduje.
Oskarżony poza
tym wyjaśnił, iż
będąc
słuchanym przez
prokuratora
miał przyznać się
do tego, że tę
biżuterię „niby
kupił lub dostał
od Hossa” (k.
9556-9557). W
ocenie Sądu
I instancji to
ostatnie
tłumaczenie
oskarżonego nie
zasługuje na
uwzględnienie a
to z tego
powodu, iż z
opisów obu
tych paserstw
nie wynika, iż
oskarżony P.
nabył tę broszkę
i łańcuszek od
(...), czyli A. Ł.
(1), który znów
miał wejść w
posiadanie tych
przedmiotów w
wyniku

popelnienia
przestępstw
oszustwa na
szkodę A. B.
oraz R. von
W. K.. Notabene,
oskarżony P.,
przyznając się
do winy w
powyższych
wyjaśnieniach z
dnia (...) r. nie
chciał wyjaśniać
na ten temat a
tym samym nie
chciał podać w
jakich faktycznie
okolicznościach
wszedł w
posiadanie
ujawnionych w
toku
przeszukania
jego domu w
dniu (...) r.
złotego
łańcuszka z
różnymi
szlachetnymi
kamieniami oraz
złotej broszki w
kształcie papugi
siedzącej na
konarze (k.
4113-4121).
Należy przy tym
zauważyć, iż
ten łańcuszek i
broszka zostały
ujawnione w
torebce „żony”
A. P. Ż. B. (dot.
poz. 22 i 25
– k. 4113-4121).
Tymczasem w
światle zarzutów
stawianych
oskarżonemu ta
okoliczność
dotycząca

wejścia w posiadanie przez oskarżonego tych przedmiotów jest szczególnie istotna. Wiadomym jest bowiem, iż A. P. nie uczestniczył w żadnym z tych dwóch oszustw. W toku niniejszego postępowania udowodniono A. Ł. (2), iż brał udział w wyłudzeniu pieniędzy i kosztowności, w tym biżuterii na szkodę R. von W. K. w dniu (...) r., o czym wyjaśniono wyżej pod poz. 6 w pkt 2.2.1. a co wynika ze skazania go za ten czyn zaskarżonym wyrokiem w pkt 2 (zarzut z pkt VI). Przepięstwo oszustwa na szkodę A. B. nie było przedmiotem niniejszego postępowania i, jak na razie, brak jest podstaw do przyjęcia, iż tego oszustwa dopuścił się A. Ł. (1). Należy natomiast za pokrzywdzoną

B. przyjąć, iż w dniu (...) r. dzwoniący mężczyzna, który tak prowadził rozmowę, iż pokrzywdzona sądziła, że rozmawiała z miejscowym proboszczem C. S., pod pozorem pilnego zakupu mieszkania, poprzez przysłanego innego mężczyznę wyłudził od niej (...),00 CHF oraz wymienioną przez nią biżuterię, w tym szereg różnych łańcuszków (k. 801-806, 807-815). Według aktu oskarżenia A. P. miał przyjąć ten łańcuszek w okresie od (...) r. do (...) r., zaś tę broszkę miał przyjąć w okresie od (...) r. do (...) r. Co istotne, sam oskarżyciel nie potrafił w oparciu o ujawnione dowody wskazać, w jakich to konkretnych okolicznościach oskarżony P. przyjął te dwa przedmioty,

ograniczając opis tych zarzucanych czynów do sformułowań kodeksowych, wynikających z treści art. 292 § 1 k.k., tzn., że przyjął każdy z tych przedmiotów, który „ na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i mógł przypuszczać, że został uzyskany za pomocą czynu zabronionego” oszustwa na szkodę w/w pokrzywdzonych obywateli S.. Tymczasem w świetle treści art. 292 § 1 k.k. istotne jest dokładne ustalenie okoliczności, w jakich sprawca rzecz nabył lub pomógł do jej zbycia albo rzecz przyjął lub pomógł do jej ukrycia, które to okoliczności dopiero będą stanowiły wyczerpanie znamienia nieumyślnego paserstwa pod postacią powinności lub możliwości przypuszczania,

iż ta rzecz „została uzyskana za pomocą czynu zabronionego”. Tymczasem ani opis tych dwóch czynów, ani uzasadnienie aktu oskarżenia nie zawierają tych jakże istotnych informacji, które świadczyłyby o tym, iż A. P. przyjmując te rzeczy powinien i mógł przypuszczać, iż zostały one uzyskane za pomocą wspomnianych wyżej oszustw. Co istotne, na to pytanie również nie odpowiada Sąd Okręgowy. Sąd ten bowiem jedynie w treści zaskarżonego wyroku, skazując za te czyny A. P. powiela jedynie treść opisów czynów zawartych w akcie oskarżenia (por. opisy czynów zarzucanych w punktach XX i XXI a opisy zawarte w punkcie 9 zaskarżonego wyroku). Sąd I instancji przy

tym w
uzasadnieniu
tego wyroku
przy ustaleniach
faktycznych
znów jedynie
przywołuje
słowa ustawy
(powtarza opisy
obu czynów),
ale już nie
wskazuje, jakie
to konkretne
towarzyszące
przyjęciu tych
dwóch rzeczy
okoliczności
powinny i mogły
wzbudzić w
świadomości
oskarżonego
przypuszczenie,
iż te rzeczy
zostały uzyskane
w wyniku
wyłudzeń
„metodą na
wnuczka” (patrz
formularz
uzasadnienia w
punkcie 1.1. pod
poz. 2.3.). Takie
same ułomności
w wykazaniu
tej świadomości
oskarżonemu
znajdują odbicie
w uzasadnieniu
podstawy
prawnej tego
rozstrzygnięcia
(formularz
uzasadnienia w
pkt 3 dot.
pkt 9 wyroku).
Oskarżony
wprawdzie
przyznał się,
że „przyjął
te przedmioty,

choć na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i mógł przypuszczać, że zostały one uzyskane za pomocą czynu zabronionego, nie oparł się do zarzucanych mu czynów, które tak były opisane – przyp. SA), ale już sam nie wyjaśnił, w jakich to konkretnych okolicznościach przyjął te przedmioty. To zaś oznacza, iż nie jest możliwe zweryfikowanie tych wyjaśnień a tym samym nie można nawet w sposób jednoznaczny ocenić, czy w tym zakresie te wyjaśnienia są wiarygodne czy też nie. Nie można przecież zapominać, iż wedle zarzutów oskarżony mógł przyjąć te rzeczy zarówno bezpośrednio pod ich wyłudzeniu, ale i również po ponad roku czasu od tego wyłudzenia. Tak szeroki czasokres

popęlnienia tych czynów, w tym wskazując nawet na bardzo odległy czas od popęlnienia tych oszustw, przy braku jakichkolwiek innych dowodów dotyczących okoliczności, które spowodowały znajdowanie się tych przedmiotów w domu zajmowanym przez oskarżonego i jego „żonę” praktycznie nie pozwala na dokonanie w tym zakresie, tj. w zakresie świadomości oskarżonego na temat pochodzenia tych rzeczy, jednoznacznych ustaleń faktycznych. To zaś oznacza w sposób jasny, iż tylko te okoliczności są wystarczające do stwierdzenia braku winy oskarżonego P. w popęlnieniu tych dwóch zarzucanych mu przestępstw. Abstrahując od tych okoliczności

należy zauważyć, iż tę broszkę i łańcuszek ujawniono w torebce Ż. B., co wskazuje na to, iż to ona była posiadaczem tejże biżuterii. Choćby więc już na podstawie tej okoliczności można wysuwać przypuszczenie, iż to nie A. P., ale Ż. B. w nieznanych okolicznościach te rzeczy nabyła. Wprawdzie „żona” A. P. mogłaby w tym zakresie pomóc w wyjaśnieniu okoliczności nabycia tych rzeczy, ale na rozprawie skorzystała z przysługującego jej prawa do odmowy zeznań (k. 9158). W tych zaś okolicznościach przesłuchiwanie kogokolwiek w tej sprawie na okoliczności rzekomego wcześniejszego (przed w/w oszustwami) wejścia w posiadanie tych dwóch rzeczy przez A. P. czy też przez Ż. B. jest już bezcelowe,

bowiem co najwyżej przez te zeznania zostanie wykazane, iż oskarżony czy jego „żona” byli w posiadaniu tej broszki i łańcuszka znacznie wcześniej, co i tak doprowadzi do tożsamyh wniosków o niemożności przypisania oskarżonemu P. winy. Zresztą, nawet zeznania pokrzywdzonych nie pozwalają na przypisanie A. P. sprawstwa i winy a wręcz potwierdzają one tylko tezę o możliwości wejścia przez oskarżonego lub Ż. B. w posiadanie tych rzeczy przed (...) r. bądź i po tym czasie, ale w zupełnie innych okolicznościach. Mianowicie po ujawnieniu tych przedmiotów w domu oskarżonego upubliczniono je na zdjęciach. Pokrzywdzonej A. B. okazano ujawniony w domu oskarżonego łańcuszek na

k. 5806-5807 (tu pod nr 325 to zdjęcie łańcuszka). Pokrzywdzona, jak zeznała, rozpoznała ten łańcuszek jako swój, gdyż „ w środku są dwa zapięcia, żeby nosić łańcuszek krótki albo długi”. Poza tym wyludzony od niej łańcuszek miał jeszcze założoną broszkę, której jednak na tym zdjęciu nie było (k. 5803-5805, 5980-5982). Należy jednak zauważyć, iż pokrzywdzonej okazano na k. 5806-5807 zdjęcia czarno-białe tego łańcuszka, przez co pewne szczegóły są na tych zdjęciach słabo widoczne. Tymczasem w aktach sprawy znajdują się na płycie DVD-R zdjęcia zabezpieczonej u oskarżonego biżuterii (k. 4924, 5339) i z tych zdjęć a zwłaszcza na powiększonym zdjęciu tego łańcuszka na k. 9631 widać tylko

jedno zapięcie.
Brak więc
przybitej do
łańcuszka
broszki, jak
i fakt, iż
przedmiotowy
łańcuszek ma
jedno a nie
dwa zapięcia
wskazuje na to,
iż okazywany
pokrzywdzonej
łańcuszek nie
jest jednak ten,
jaki
pokrzywdzona
wydała
nieustalonemu
jak dotychczas
sprawcy
oszustwa, zaś
pokrzywdzona
tak zeznając
po prostu się
pomyliła. Przy
czym raz jeszcze
należy
podkreślić, iż
jest to tylko
dodatkowa
okoliczność
potwierdzająca
niemożność
skazania
oskarżonego za
ten czyn,
bowiem
wskazane
wcześniejsze
okoliczności są
w pełni
wystarczające do
wydania w tym
zakresie wobec
oskarżonego
orzeczenia
uniewinniającego.

Jeszcze większe wątpliwości w zakresie rozpoznania dotyczą zabezpieczonej broszki w postaci papugi. Zauważyć należy, iż pokrzywdzona R. von W. K. w ogóle w swoich zeznaniach, w tym opisując wyłudzone elementy biżuterii nie wskazała, by nieznany jej sprawca otrzymał od niej złotą broszkę w kształcie papugi siedzącej na konarze (patrz: zeznania pokrzywdzonej na k. 636-642, 630-635). Skoro zaś pokrzywdzona nie wskazała na tę rzecz a przecież sama przygotowała dla sprawcy kosztowności, łącznie z biżuterią, to już ta okoliczność nie pozwala na przyjęcie, iż faktycznie pokrzywdzona wydała oszustowi także tę konkretną broszkę.

Pokrzywdzona już w toku rozprawy tejże okoliczności nie mogła wyjaśnić, gdyż zmarła (...)
r. Także w tym przedmiocie wiedzy nie posiadały córki pokrzywdzonej K. K. (1) (k. 638, 639-640, 6107-6114) i S. B. (k. 6118-6123).
Natomiast po opublikowaniu zdjęć ujawnionej w toku przeszukania domu oskarżonego P. biżuterii, K. K. (1) zeznała, iż tę broszkę pod poz. nr 322 w kształcie papugi rozpoznała „szwagierka jej matki” (k. 6112).
Zauważyć jednak należy, iż po pierwsze z zeznań tych nie wynika, po czym to konkretnie ta broszka została rozpoznana a po drugie sama świadek przyznała, iż w tym rozpoznawaniu biżuterii jest jakaś niepewność (k. 6111-6112).
Druga z córek – S. B. jeszcze mniej zeznała

na ten temat, powołując się tutaj na twierdzenia swojej siostry (k. 6118-6123). Z zeznań obu córek zmarłej wynika jednak, iż żadna z nich tej broszki nie rozpoznała. Broszka ta zaś również została uwieczniona na zdjęciach na płycie DVD-R na k. 4924 (także na k. 5339), przy czym na powiększonym zdjęciu tej broszki na k. 9630 nie widać, by broszka ta miała posiadać jakieś charakterystyczne cechy. Dodać przy tym także trzeba, iż obrońca oskarżonego P. przedłożył w toku rozprawy fotografie, z których wynika, że broszka ta była w posiadaniu zbywcy co najmniej od (...) r. (k. 9829). Ta okoliczność jest o tyle istotna, iż wskazuje na to, iż broszka, którą rzekomo miała posiadać pokrzywdzona,

nie była jedynym
egzemplarzem
na świecie.
Skoro zaś
dowodowa
broszka nie
posiada żadnych
charakterystycznych
cech, zaś
pokrzywdzona
nawet nie
wymieniła takiej
właśnie broszki
(w kształcie
papugi siedzącej
na konarze)
wśród biżuterii
wydanej
sprawcy, to brak
jest podstaw
do przyjęcia, iż
ta konkretna
„dowodowa”
broszką
pochodzi w
ogóle z tego
przestępstwa.
Notabene, Sąd I
instancji niejako
sam przyznał
tę okoliczność,
oddalając
wniosek
dowodowy
obrońcy
oskarżonego P.
o przesłuchanie
świadków,
zauważając, iż
taka sama lub
podobna
biżuteria mogła
być w
posiadaniu tych
osób (k. 10.175),
co oznacza, iż
Sąd ten
przyjmował
istnienie takich
samyh (a więc

wyprodukowanych
seryjnie – przyp.
SA) broszek.

Powyższe
dodatkowe
okoliczności
tylko wspierają
ustalenie Sądu
Apelacyjnego, iż
brak jest
jakichkolwiek
dowodowych
podstaw, by
uznać, iż
oskarżony A. P.
dopuścił się tych
obu zarzucanych
mu przestępstw
paserstwa. To
zaś, iż jego brat
jest ustalonym
sprawcą jednego
z tych oszustw
a nawet przy
założeniu, iż
dopuścił się
obu przestępstw
oszustwa nie
oznacza, iż to A.
Ł. (1) przekazał
oskarżonemu te
dwie rzeczy a
nawet jeśli, to
nie wiadomo
kiedy miałby to
uczynić. Przy
czym też należy
wyraźnie
nadmienić, iż
brak jest
podstaw do
ustalenia, by
przyjąć, iż
oskarżony A. P.
miałby podstawy
do
uzasadnionych
przypuszczeń, iż
te dwie rzeczy

faktycznie
zostały uzyskane
w wyniku
przestępstwa. To
zaś oznacza, iż
skazanie
oskarżonego P.
za te dwa
paserstwa było
nieuzasadnione.

Sąd I instancji,
skazując obu
oskarżonych za
wszystkie
zarzucane im
aktem
oskarżenia
przestępstwa
usiłowania, jak
i dokonania
oszustw ustalił w
stosunku do A.
Ł. (1) w pkt 2 i A.
P. w pkt 8, iż tych
czynów każdy z
nich dopuścił się
„ w krótkich
odstępach czasu
i w wykonaniu z
góry powziętego
zamiaru”, co
spowodowało
przyjęcie, iż
każdy z tych
oskarżonych
popęłił jedno
przestępstwo
ciągłe
kwalifikowane z
art. 12 § 1
k.k. Przyjęcie
to pozostaje
w sprzeczności
z ustaleniami
prokuratora
zawartymi w
treści
postawionych
oskarżonym

zarzutów, gdyż
w ocenie
oskarżyciela
publicznego
każdy z
oskarżonych
dopuścił się
poszczególnych
przestępstw w
zbiegu realnym
a nie w ramach
czynu ciągłego,
co zresztą jest
przedmiotem
wywiedzionej
przez
prokuratora
apelacji. Sąd
Okręgowy,
dokonując tej
jakże istotnej
zmiany opisu
zarzucanych obu
oskarżonym
przestępstw
zaniechał
sporządzenia
uzasadnienia
tejże decyzji
procesowej. Sąd
Okręgowy
bowiem w treści
uzasadnienia
zaskarżonego
wyroku podczas
omawiania
podstawy
prawnej wyroku
w pkt 3 dot.
rozstrzygnięć
zawartych w
punktach 2 i
8 wyroku bez
jakiegokolwiek
wyjaśnienia
stwierdził, iż „
z uwagi na fakt,
że przypisane
oskarżonym
czyny zostały

popelnione w
krótkich
odstępach czasu
i w wykonaniu z
góry powziętego
zamiaru Sąd
przyjął, że
stanowiły jeden
czyn ciągły o
jakim mowa w
art. 12 k.k.". Sąd
I instancji nie
ustalił jednak z
czego to miałyby
wynikać, iż w
przypadku
przypisanych
każdemu z
oskarżonych
oszustw (i ich
usiłowań) każdy
z nich działał z
góry powziętym
zamiarem
obejmującym
każdy z tych
przypisanych
każdemu z nich
czynów.
Ustalenie to nie
wynika także z
analizy faktów
zawartych w pkt
1.1. formularza
uzasadnienia
zaskarżonego
wyroku pod poz.
1.2 (dot. A. Ł.
(1)) i pod poz.
2.2 (dot. A. P.).
To, iż wynikający
z tych ustaleń
mechanizm
działania
każdego z
oskarżonych
podczas
kolejnych
oszustw jest taki
sam czy zbliżony

nie oznacza
przecież, iż
każdy z tych
oskarżonych w
przypadku
popelnienia
przypisanych im
przestępstw
działał z góry
powziętym
zamiarem.

Należy zgodzić
się z Sądem I
instancji, ale po
uniewinnieniu
przez Sąd
Apelacyjny A.
Ł. (1) od
popelnienia
zarzucanego mu
w pkt X
przestępstwa
oszustwa z dnia
(...) r., iż
oskarżony A.
Ł. (1) dopuścił
się przypisanych
mu czynów w
krótkich
odstępach czasu:
czyn zarzucany
w pkt II z (...) r.,
w pkt III z (...) r.,
w pkt VIII z
(...) r., w pkt IX z
(...) r. Tak samo
należy zgodzić
się z Sądem
Okręgowym, iż
oskarżony A.
P. dopuścił się
przypisanych
mu czynów w
krótkich
odstępach czasu:
czyn zarzucany
w pkt XII z (...) r.,
w pkt XIII z
(...) r., w pkt XIV
z (...) r., w pkt

XV z (...) r., w pkt XVI z (...) r., w pkt XVII z (...) r., w pkt XVIII z (...) r., w pkt XIX z (...) r. Wprawdzie ustawodawca w treści art. 12 § 1 k.k. nie wskazał, jak należy rozumieć sformułowanie „krótki odstępow czasu”, co może powodować duże rozbieżności interpretacyjne, jednak, mając na uwadze spójność systemową prawa karnego uznać należy, iż chodzi tu maksymalnie o okresy czasu nieprzekraczające kilku miesięcy, nawet 6 miesięcy, jak to przyjmuje ustawodawca w stosunku do przestępstw skarbowych w art. 6 § 2 k.k.s. Jest to więc pewna wskazówka interpretacyjna ze strony ustawodawcy rozumienia tego pojęcia. Tym bardziej więc na gruncie niniejszej sprawy okresy czasowe

parogodzinne
czy parodniowe,
parotygodniowe,
czy nawet
maksymalnie 3
i 4-miesięczne
uznać należy za
odpowiadające
kryteriom
„krótkich
okresów
czasu” (patrz
również:
postanowienie
SN z dnia
9 marca 2006
r., V KK
271/04, OSNKW
2006/5/50;
postanowienie
SN z dnia 27
lutego 2002 r.,
II KKN 410/00,
LEX nr 567768).
Ustawodawca
jednak
przewidział w
kodeksie
karnym inną
konstrukcję tzw.
ciągłości
przestępstw, tj.
zawartą w art. 91
§ 1 k.k. Przepis
ten bowiem
przewidują
konstrukcję
ciągu
przestępstw, zaś
również jej
istotną
przesłanką jest
popelnienie
przez sprawcę
przestępstw „w
krótkich
odstępach
czasu”. Skoro
zaś i w
tym przypadku

ustawodawca nie precyzuje tego pojęcia, to nie ulega wątpliwości, iż należy je interpretować w tożsamy sposób, jak w przypadku rozumienia tego zwrotu na kanwie art. 12 § 1 k.k. a więc w sposób wyżej wskazany. Określenie to więc nie jest wyznacznikiem poprawności rozumowania Sądu I instancji. Wyznacznikiem takim jest natomiast prawidłowe rozumienie zwrotu działania „z góry powziętym zamiarem”. Podkreślić należy zatem, iż z góry powzięty zamiar, o jakim mowa w art. 12 § 1 k.k. to taki zamiar, który musi istnieć w kształcie obejmującym wszystkie zachowania składające się na czyn ciągły albo przed przystąpieniem do działania, albo co najmniej w chwili podjęcia

pierwszego zachowania składającego się na ciąg. W przypadku bowiem czynu ciągłego sprawca realizuje przestępczy zamiar w kolejnych odsłonach czy też w ratach. Z góry powzięty zamiar oznacza więc zamiar, który już w chwili jego podjęcia odnosi się do zindywidualizowanych, przynajmniej w ogólnych zarysach zachowań oraz obejmuje wszystkie te zachowania, które składają się na jeden czyn ciągły (por. Wróbel Włodzimierz (red.), Zoll Andrzej (red.), Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część I. Komentarz do art. 1-52, wyd. V, WK 2016, teza 3 do art. 12). Do przyjęcia przestępstwa ciągłego konieczna jest więc spójność strony podmiotowej i sprawca,

przystępując do realizacji pierwszego składającego się na ciągłość zachowania, powinien działać w zamiarze obejmującym wszystkie zachowania objęte znamieniem ciągłości, a kompleks zachowań traktowany jest jako jedna integralna i nierozzerwalna całość (patrz: wyrok SN z dnia 9 grudnia 2009 r., V KK 290/09, LEX nr 553738; wyrok SN z dnia 26 marca 1999 r., IV KKN 28/99, LEX nr 37938; wyrok Sądu Apel. w W. z dnia 9 września 1998 r., II AKa 262/98, LEX nr 36262). Skarżący prokurator przy tym, mając na uwadze okoliczności przestępczej działalności zarówno A. Ł. (1), jak i A. P. trafnie w apelacji odniósł się do stanowiska Sądu Najwyższego zawartego w postanowieniu z

dnia 5 grudnia 2008 r., sygn. akt IV KK 203/08, LEX nr 478137, z którego wynika, iż, cyt.: „ Uwzględnienie kryterium z góry powziętego zamiaru, odnoszonego do wykonania wielu zachowań składających się na jeden czyn zabroniony, które wynika z treści art. 12 k.k., pozwala stwierdzić, że konstrukcja czynu ciągłego nie ma zastosowania do sytuacji, gdy sprawca przyjmuje plan prowadzenia wielorakiej działalności przestępczej, a następnie plan ten realizuje, podejmując każdorazowo, choćby w krótkich odstępach czasu, zamiar popełnienia kolejnego, innego już przestępstwa, w tym i przestępstwa mającego charakter czynu ciągłego. Innymi słowy mówiąc,

ogólny projekt dopuszczenia się dwóch lub więcej różnych czynów zabronionych nie odpowiada pojęciu z góry przyjętego zamiaru popełnienia jednego (konkretnego) przestępstwa, na którego wykonanie składa się więcej niż jedno zachowanie. Rzecz jasna, dla oceny tej nie ma znaczenia kwalifikacja prawna poszczególnych zachowań, istotne natomiast jest to, że zamiar przestępny, mający choćby początek w przyjętym przez sprawcę planie, podlega rozważaniom dopiero jako skryzalizowana decyzja woli odnoszona do konkretnego czynu zabronionego". Tymczasem, jak to ustalono wyżej na podstawie uznanych za wiarygodne wyjaśnień A. Ł. (1) i A. P.

obaj oskarżeni w ramach zorganizowanych grup przestępczych trudnili się wyłudzeniem mienia od pokrzywdzonych osób, przy czym, jak to wyjaśnił oskarżony P. typowanie osób pokrzywdzonych następowało na podstawie danych wynikających z książek telefonicznych oraz wcześniejszego telefonicznego sondażu możliwości pozyskania od wytypowanych osób pieniędzy i innego drogiego mienia w postaci biżuterii, złotych monet i innych kosztowności. Przy czym z wyjaśnień tych nie wynika, iż każdy z tych oskarżonych z góry założył, że zadzwoni do tych wszystkich pokrzywdzonych osób, które wynikają z treści przypisanych im czynów, ale czynili tak za każdym razem po popełnieniu

kolejnego przestępstwa. Oskarżeni więc po działaniu na szkodę jednej osoby znów na podstawie książki telefonicznej typowali kolejną osobę i do niej wydzwaniali a nie było tak, że najpierw każdy z nich wziął książkę telefoniczną, wytypował wiele nazwisk abonentów telefonicznych w N. i S. (w przypadku A. Ł. (1) także w L.) a następnie, realizując z góry powzięty zamiar przez tak długi okres obejmujący kilka miesięcy, wydzwaniali do nich usiłując dokonania bądź dokonując wyłudzenia mienia tzw. „metodą na wnuczka”. Zapewne w taki ostatni sposób rozumował Sąd I instancji, przyjmując działanie każdego z oskarżonych w warunkach przestępstwa ciągłego, jednak

na takie
ustalenie brak
jest w tej sprawie
dowodu. Fakt
bowiem, iż dany
sprawca zajmuje
się nawet
„zawodowo”
popelnianiem
konkretnych
przestępstw (np.
złodziej
samochodów
działa w
konkretnym
okresie
codziennie bądź
w odstępach
kilkudniowych
na jakimś
terenie – np.
województwa
czy miasta,
kradnąc dla
przykładu 20
samochodów)
nie oznacza, iż
działa on z
góry powziętym
zamiarem w
rozumieniu art.
12 § 1 k.k. W
przypadku A. Ł.
(1) irracjonalne
byłoby więc
założenie, by
na przykład
przystępując w
dniu (...) r.
do oszukania na
terenie N. E. B.
zakładał, że kilka
tygodni później
w taki sam
sposób zachowa
się wobec R. M.
(1) czy R. S.
na terenie L.,
czy chociażby w
maju

następnego roku
wobec G. S. (1)
na terytorium S..
To samo należy
powiedzieć o A.
P..

Irracjonalnym
bowiem byłoby
zakładanie, by
na przykład
oskarżony ten
przystępując w
dniu (...) r.
do oszukania
na terytorium
N. E. D. (1)
miał zamiar w
taki sam sposób
oszukać tydzień
później w N. H.
D. czy E. J.,
czy na przykład
pół roku później
małżeństwo E..

Takie
przyjmowanie
ustaleń w
oderwaniu od
dowodów jest
fikcją, która nie
może znaleźć
w realiach tej
sprawy
akceptacji.

Okoliczność ta
zresztą dotyczy
także
oszukiwania
osób dzień po
dniu, jak w
przypadku A. Ł.
(1) działania w
dniu (...) r. na
szkodę R. M.
(1) a potem w
dniu (...) r. na
szkodę R. S. czy
działania w dniu
(...) r. na szkodę
M. S. (1) a potem

w dniu (...) r.
na szkodę G. S.
(1), czy także
oszukiwania
osób tego
samego dnia, jak
w przypadku A.
P. działania w
dniu (...) r. na
szkodę E. J. i
H. D. czy w
dniu (...) r. na
szkodę H. R. i
H. J. (2). Jak już
wskazano wyżej,
okoliczność ta
nie tylko nie
wynika z
wyjaśnień
oskarżonych
(ani z żadnego
dowodu
zebranego w tej
sprawie), ale
nadto znajduje
ona zaprzeczenie
w wyjaśnieniach
obu
oskarżonych,
którzy,
korzystając przy
tym z fachowej
pomocy
obrońców w
ramach obranej
przez siebie
linii obrony
wręcz wnosili o
wymierzenie im
stosownych kar
jednostkowych
za każde z
przestępstw
odrębnie a
następnie za
te przestępstwa
kary łącznej
(wyjaśnienia A.
Ł. (1) na
k. 5520-5524,

wyjaśnienia A.
P. na k.
5421-5424).

Mając więc na
uwadze fakt,
iż za każdym
razem oskarżeni
działali w innym
czasie bądź
nawet
zbliżonym, ale
ich działania
były
każdorazowo
wymierzone w
innego
pokrzywdzonego,
to rację ma
skarżący
prokurator, iż
w takiej sytuacji
nie można
przyjąć, aby
zarówno A. Ł.
(1), jak i
A. P. działali
w stosunku
do tych
pokrzywdzonych
„w wykonaniu z
góry powziętego
zamiaru”.

Przytoczone
bowiem wyżej
okoliczności
wskazują na
racjonalność
twierdzeń
skarżącego, iż
w przypadku
każdego z
oskarżonych
zamiar „nie
istniał z góry,
lecz pojawiał
się sukcesywnie
przy
podejmowaniu
każdego
kolejnego

zachowania” a więc zamiar ten przy wyszukaniu każdego, kolejnego pokrzywdzonego zgodnie ze stosowanym przez każdego ze sprawców modus operandi „ każdorazowo się u oskarżonego odnawiał, nie stanowił zaś zamiaru jednego, istniejącego od pierwszego zachowania odnoszącego się do wszystkich zindywidualizowanych czynów oskarżonego (str. 14 i 15 apelacji prokuratora). Tym samym rację ma skarżący prokurator, iż nieuzasadnione było ustalenie przez Sąd I instancji działania A. Ł. (1), jak i A. P. w warunkach przestępstwa ciągłego określonego w art. 12 k.k. i w przypadku oszustw (i ich usiłowań) w przypadku każdego z tych oskarżonych należałoby

		przyjąć działanie w ramach realnego zbiegu przestępstw, w tym także w ramach ciągu przestępstw z art. 91 § 1 k.k. (str. 16 apelacji prokuratora).	
STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków			
Lp.	Zarzut		
	APELACJA PROKURATORA 1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegający na niesłusznym uznaniu, że oskarżony A. Ł. (1) dopuścił się czynów opisanych w pkt II-IX aktu oskarżenia (art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., art. 286 § 1 k.k. w zw.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny # zasadny # częściowo zasadny # niezasadny # zasadny # częściowo zasadny # niezasadny (UWAGA! – częściowa zasadność dotyczy wyłącznie zarzutu wymienionego w punkcie 22 i	

z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.) działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, co skutkowało następnie błędnym przyjęciem, że wymienione czyny dokonane zostały w warunkach czynu ciągłego określonego w art. 12 § 1 k.k.	to w zakresie dwóch czynów opisanych w treści zaskarżonego wyroku w części wstępnej w punktach V i X a w pozostałej części zarzuty okazały się niezasadne)
	# zasadny
	# częściowo zasadny
	# niezasadny
	(UWAGA! – częściowa zasadność zarzutów naruszenia przepisów postępowania dotyczy tylko zarzutu z punktu 23 a w pozostałej części zarzuty te okazały się niezasadne).
	# zasadny
	# częściowo zasadny
	# niezasadny
	# zasadny
	# częściowo zasadny
	# niezasadny
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę	(UWAGA! – częściowa zasadność zarzutów

orzeczenia i mający wpływ na jego treść a polegający na niesłusznym uznaniu, że oskarżony A. P. dopuścił się czynów opisanych w pkt XII-XIX aktu oskarżenia (art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.) działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, co skutkowało następnie błędnym przyjęciem, że wymienione czyny dokonane zostały w warunkach czynu ciągłego określonego w art. 12 § 1 k.k.	naruszenia przepisów postępowania dotyczy tylko zarzutów z punktów 61, 66, 72, 74, 75 a w pozostałej części zarzuty te okazały się niezasadne).
--	---

zasadny

częściowo zasadny

niezasadny

(UWAGA! – częściowa zasadność zarzutów naruszenia przepisów postępowania dotyczy tylko zarzutów z punktów 80a, e, f i 85, zaś w pozostałej części zarzuty te okazały się niezasadne).

**APELACJA
OBROŃCY
OSKARZONEGO
A. Ł. (3) (adv.
P. F.)**

Obraza
przepisów

postępowania,
która miała
wpływ na jego
treść, a
mianowicie:

3. przepisu art.
6 k.p.k. poprzez
uniemożliwienie
obrońcy
oskarżonego
dostępu do akt
sprawy, gdzie
znajdowały się
utrwalone przez
władze n.
nagrania z
rozmów
telefonicznych
prowadzonych
przez sprawców,
którzy dopuścili
się przestępstw
w postaci
wyłudzeń
metodą „na
wnuczka” a
którymi
dysponowała
Prokuratora
Okręgowa w
W., podczas
gdy wskazane
nagrania
rozmów
telefonicznych
powinny zostać
udostępnione
jego obrońcy,
albowiem
stanowią
kluczowy dowód
w sprawie, na
których
podstawie Sąd I
instancji wydał
wyrok skazujący
wobec
oskarżonego;

4. przepisu art. 168b k.p.k. poprzez jego zastosowanie w niniejszym postępowaniu, podczas gdy zgodnie z art. 25 pkt 1 ustawy o zmianie ustawy – kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw z dnia 11 marca 2016 r. (Dz.U. z 2016 r., poz. 437) w przypadku skierowania aktu oskarżenia po 30 czerwca 2015 r. postępowanie powinno się toczyć według przepisów dotychczasowych do prawomocnego zakończenia postępowania,

5. przepisu art. 168b k.p.k. poprzez jego zastosowanie w niniejszym postępowaniu, podczas gdy zgodnie z art. 20 ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania karnego oraz niektórych

innych ustaw z dnia 11 marca 2016 r. (Dz.U. z 2016 r., poz. 437) czynności procesowe dokonane przed dniem wejścia w życie ustawy, tj. przed dniem 15 kwietnia 2016 r. są skuteczne, jeżeli dokonano ich z zachowaniem przepisów dotychczasowych, natomiast przepisy obowiązujące sprzed 15 kwietnia 2016 r. zabraniały przeprowadzania i wykorzystywania dowodów uzyskanych nielegalnie;

6. przepisu art. 168b k.p.k. poprzez jego zastosowanie w niniejszym postępowaniu, podczas gdy wskazany przepis budzi wątpliwości co do jego zgodności z art. 47, 49, 50 i 51 ust. 2 i 4 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP,

7. przepisu art. 168a k.p.k. w brzmieniu

obowiązującym
w okresie od 1
lipca 2015 r. do
14 kwietnia 2016
r. poprzez jego
niezastosowanie,
podczas gdy
wskazany
przepis w tym
okresie
zakazywał
wykorzystywania
i
przeprowadzania
dowodów
uzyskanych w
sposób
nielegalny,

8. przepisu art.
20 ust. 1 od 1
do 7 Konwencji o
pomocy prawnej
w sprawach
karnych
pomiędzy
Państwami
Członkowskimi
Unii
Europejskiej z
dnia 29 maja
2000 r. (Dz.U.
2007 Nr 135,
poz. 950) w
zw. z art. 26
i 27 Konwencji
Wiedeńskiej o
prawie
traktatów z dnia
23 maja 1969
r. (Dz.U. 1990
Nr 74, poz.
439) poprzez ich
niezastosowanie
i w konsekwencji
oparcie się przez
Sąd przy
wydawaniu
rozstrzygnięcia
na dowodach

zebranych
sprzecznie z
umową
międzynarodową,
która wiąże
władze polskie
oraz n.,

9. przepisu art.
170 § 1 pkt 1 i
4 k.p.k. poprzez
uwzględnienie
wniosków
dowodowych
Prokuratora o
ujawnienie bez
odtworzenia i
odczytywania
zarejestrowanych
przez n. organy
rozmów
głosowych
zapisanych na
nośnikach w
postaci płyt CD
oraz
stenogramów z
tych nagrań,
podczas gdy
wskazane
materiały o
dokumenty
zostały zebrane
w sposób
nielegalny, a
zatem nie
powinny być
wykorzystane w
niniejszym
postępowaniu i
podlegać ocenie
przez Sąd I
instancji,

10. przepisu art.
170 § 1 pkt 2
k.p.k. w zw. z
art. 204 k.p.k. w
zw. z art. 193
k.p.k. poprzez

oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego tłumacza języka romskiego w celu przetłumaczenia wszystkich nagrań, podczas gdy tłumacze, którzy przetłumaczyli treść rozmów w N. nie byli tłumaczami przysięgłymi i nie władali dostatecznie językiem romskim w dialekcie L.,

11. przepisu art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z odtworzenia na rozprawie głównej nagrań z rozmów telefonicznych zgromadzonych w sprawie, aby oskarżony mógł się ustosunkować do wszystkich zarejestrowanych rozmów z jego udziałem, pomimo że tłumaczenia stenogramów

kwestionował
oskarżony,

12. przepisu art.
170 § 1 pkt 2
k.p.k. w zw. z art.
193 k.p.k. w zw.
z art. 6 k.p.k. w
zw. z art. 170 §
2 k.p.k. poprzez
oddalenie
wniosku
dowodowego o
przeprowadzenie
dowodu z opinii
biegłego z
zakresu prawa
n. oraz praktyki
sądowej w
sprawach
karnych,
podczas gdy
wskazana opinia
miałaby istotne
znaczenie w
kwestii
zweryfikowania
czy czynności
dokonywane
przez organy n.
były zgodne z
prawem,

13. przepisu art.
170 § pkt 2 i
5 k.p.k. poprzez
zaniechanie
zwrócenia się do
władz
niemieckich o
wydanie
wszystkich
uwierzytelnionych
stenogramów z
podśluchów,
pomimo że w
aktach sprawy
znajdują się
w zdecydowanej
większości kopie

tych dokumentów, które nie mogą stanowić podstawy wydania wyroku zgodnie z obowiązującymi przepisami polskiego prawa karnego,

14. przepisu art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rzeczoznawstwa jubilerskiego oraz numizmatyki na okoliczność wyceny wartości biżuterii oraz monet wskazanych w zarzutach nr IV i VI wyroku,

15. przepisu art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 174 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o bezpośrednie przesłuchanie świadków, tj. funkcjonariuszy policji D. B. oraz T. S., pomimo

że wskazane dowody zostały zawnioskowane przez Prokuratora w akcie oskarżenia i miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy,

16. przepisu art. 196 § 1 k.p.k. poprzez wykorzystanie w niniejszym postępowaniu niemieckich tłumaczeń z utajnionymi danymi tłumaczy, podczas gdy ich podanie miało istotne znaczenie w zakresie dotyczącym zweryfikowania czy nie zachodziły podstawy do ich wyłączenia,

17. przepisu art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o zobowiązanie prokuratury do wskazania pozostałych osób biorących udział w zorganizowanej grupie przestępczej i

przesłuchanie
ich w
charakterze
świadków,
podczas gdy
wskazany dowód
miał istotne
znaczenie w
celu rzetelnego
ustalenia stanu
faktycznego w
zakresie
zarzucanego
czynu
oskarżonemu w
pkt I aktu
oskarżenia oraz
wyroku,

18. przepisu
art. 7 k.p.k.
poprzez dowolne
a nie swobodne
ocenie
dowodu z
uzupełniających
wyjaśnień
oskarżonego A.
Ł. (1) z dnia
(...) r., w których
to stwierdził,
że na etapie
postępowania
przygotowawczego
przyznał się do
winy i złożył
niezgodne z
prawdą
wyjaśnienia w
związku z
obietnicą
prokuratora o
możliwości
zastosowania
wobec niego
instytucji
dobrowolnego
poddania się
karze i
zwolnienia go

z aresztu, co determinował jego ówczesny pogarszający się stan psychiczny oraz zdrowotny spowodowany przebywaniem w warunkach izolacyjnych oraz brakiem zapewnienia przez służby więzienne odpowiedniej opieki medycznej,

19. przepisu art. 7 k.p.k. poprzez dowolne ocenienie zeznań Świadka J. S., przede wszystkim w zakresie pominięcia faktu, że w toku rozprawy w dniu (...) r. odmówił on jakichkolwiek zeznań, czyli nie podtrzymał obciążających depozycji złożonych w Prokuraturze Okręgowej w W. w sprawie (...)

20. przepisu art. 7 k.p.k. poprzez dowolne a nie swobodne ocenienie zeznań M. S. (2), które były korzystne dla oskarżonego albowiem w

swoich
zeznaniach w
dniu (...) r.
wprost
stwierdziła, że
nie ma żadnej
wiedzy na temat
przestępstw
popelnionych
przez
oskarżonego A.
Ł. (1),

21. przepisu art.
170 § 1 pkt 2
k.p.k. w zw. z
art. 2 § 2 k.p.k.
w zw. z art.
6 k.p.k. poprzez
zaniechanie
przesłuchania w
charakterze
świadków osób
pokrzywdzonych
i członków ich
rodzin, tj. E. B.,
M. R., R. M. (1),
R. S., R. C. K. (1),
K. K. (1), S. B.,
C. H. (1), M. S.
(1), G. S. (1), W.
H., podczas gdy
bezpośrednie
przesłuchanie
wskazanych
świadków miało
istotne
znaczenie w
kwestii
prawidłowego
ustalenia przez
Sąd I instancji
stanu
faktycznego
sprawy,

22. przepisu
art. 5 § 2
k.p.k. poprzez
rozstrzygnięcie

istniejących w sprawie wątpliwości w zakresie udziału oskarżonego w popełnieniu zarzucanych mu czynów, okoliczności ich popełnienia oraz określenia dokładnej roli oskarżonego w przestępczym procederze będącym przedmiotem niniejszego postępowania na niekorzyść oskarżonego.

**APELACJA
OBROŃCY
OSKARŻONEGO
A. Ł. (3) (adw.
A. T. (1))**

Rażące naruszenie przepisów postępowania karnego, jakie miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, to jest przepisów:

23. art. 168a k.p.k. w zw. z art. 20 Konwencji o pomocy prawnej w sprawach karnych pomiędzy Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej

oraz protokołu do Konwencji o pomocy prawnej w sprawach karnych pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej z dnia 29 maja (...) r. w związku z art. 7 k.p.k. poprzez zakwestionowanie całości materiału dowodowego zgromadzonego w N. w ramach kontroli operacyjnej przez tamtejsze Organy Ścigania jako nienadającego się do wykorzystania w procesie karnym w P. w związku z naruszeniem art. 20 Konwencji o pomocy prawnej w sprawach karnych pomiędzy Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej z dnia 29 maja (...) r. z jednoczesnym:

- uznaniem za wiarygodne „zeznań złożonych przez funkcjonariuszy Policji w H. T. S. i D. B.,

którzy wpierw swoje notatki a następnie zeznania złożyli w oparciu o poczynione przez siebie ustalenia z analizy kontroli operacyjnej uznanej za nielegalny materiał dowodowy,

- uznaniem za wiarygodne wyjaśnień A. Ł. (1), w których przyznał się do złożenia wyjaśnień, mimo iż zostały one złożone w oparciu o odtworzone mu nagrania z kontroli operacyjnej uznanej za nielegalny materiał dowodowy,

24. art. 19 ust. 17 i 17a ustawy o Policji w zw. z art. 51 ust. 4 Konstytucji RP poprzez nie dokonanie niezwłocznego, protokolarnego i komisyjnego zniszczenia dowodów uzyskanych w ramach kontroli operacyjnej , jakie zostały

przekazanie
stronie polskiej
a jakie miały
następnie
znajdować się w
aktach tajnych
sprawy (...)
Prokuratury
Okręgowej w W.,

25. art. 168a
k.p.k. w zw. z art.
20 Konwencji o
pomocy prawnej
w sprawach
karnych
pomiędzy
Państwami
Członkowskimi
Unii
Europejskiej
oraz protokołu
do Konwencji o
pomocy prawnej
w sprawach
karnych
pomiędzy
państwami
członkowskimi
Unii
Europejskiej z
dnia 29 maja
(...) r. w zw. z
art. 174 k.p.k. w
zw. z art. 410
k.p.k. poprzez
wykorzystanie w
procesie notatek
urzędowych i
zapisów
funkcjonariuszy
Policji w H. T.
S. i D. B., które
sporządzone
zostały w
oparciu o
uzyskane w
sposób
nielegalny
materiały z

kontroli operacyjnej a następnie wprowadzenie ich do materiału dowodowego poprzez dokumenty z przesłuchania ich na terenie N. z ominięciem zasady bezpośredniości, pomimo stosownych wniosków obrony w tym zakresie,

26. art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. poprzez oddalenie wniosków dowodowych złożonych przez tego obrońcę, gdyż zdaniem Sądu zmierzały one do przewlekania postępowania w sytuacji, gdy były to wnioski złożone natychmiast po zgłoszeniu się obrońcy do sprawy i po zapoznaniu się z niezwykle obszernym materiałem dowodowym a zatem brak było podstaw do uznania, iż stanowią one element

obstrukcji
procesowej,

27. art. 170 § 1
pkt 2 k.p.k. w zw.
z art. 175 § 1 i 2
k.p.k. w zw. z art.
6 k.p.k. poprzez
oddalenie
wniosku
dowodowego w
postaci
ponownego
przesłuchania A.
Ł. (1), który
chciał podczas
odsluchania
rozmów
ustosunkować
się do ich treści,
co spowodowało
oczywiste
naruszenie
prawa do
obrony,

28. art. 170
§ 1 pkt 2
k.p.k. poprzez
zaniechanie
zobowiązania
Prokuratury
Okręgowej w W.
do wskazania
czy opisane w
punkcie 1 aktu
oskarżenia „inne
ustalone” osoby,
jakie miały brać
rzekomo udział
w
zorganizowanej
grupie
przestępczej to
osoby R. S.,
M. P. (1),
J. K. (5),
D. T., S. K.
(2), Z. K.,
M. T. (1), J.

S., Z. Ł., M.
K. (1)
(postanowienie
A. H. z (...) r.
– k. 3491), czy
inne osoby oraz
podanie adresów
do doręczeń dla
tych osób celem
ich
bezpośredniego
przesłuchania na
rozprawie na
okoliczność
rzekomej
przynależności
do
zorganizowanej
grupy
przestępczej
opisanej w akcie
oskarżenia a
przede
wszystkim
istnienia takiej
grupy oraz
powiązań z nią
A. Ł. (1) a
w konsekwencji
naruszenia art.
167 k.p.k. w zw. z
art. 410 k.p.k.,

29. art. 410
k.p.k. w zw. z
art. 393 § 1 k.p.k.
w zw. z art. 13
ust. 5 umowy
pomędzy R.
a Republiką
Federalną N.
z dnia 17
lipca 2004 r.
o uzupełnieniu
i ułatwieniu
stosowania
Europejskiej
Konwencji o
pomocy prawnej
w sprawach

karnych z dnia
20 kwietnia
1959 r. (Dz.U.
2004.193.1978)
oraz § 22 ust.
3 zarządzenia
Ministra
Sprawiedliwości
z dnia 3
marca 2016
r. w sprawie
organizacji i
zakresu
działania
sekretariatów
oraz innych
działów
administracyjnych
w powszechnych
jednostkach
organizacyjnych
(Dz.Urz. MS
2017.174)
poprzez
wprowadzenie
do postępowania
a następnie
wykorzystanie
jako dowodów
niezbędnych do
ustalenia stanu
faktycznego
zeznań osób
pokrzywdzonych
w kserokopii a
nie w oryginale
albo choćby w
uwierzytelnionej
za zgodność
z oryginałem
kserokopii
takiego
dokumentu,
choć na
konieczność taką
zwracał uwagę w
tym
postępowaniu
sam Sąd a quo
w postanowieniu

z dnia 25 maja 2016 r., Sąd Apelacyjny w P. w postanowieniu z dnia 27 lipca 2016 r. w sprawie II AKz 200/16 a także równoległe toczącej się sprawie (ostatecznie zawisłej przed Sądem Okręgowym w P.) Sąd Apelacyjny w W. w postanowieniu z dnia 19 grudnia 2018 r. w sprawie II AKz 957/18,

30. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 424 k.p.k. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego w postaci wyjaśnień J. K. (1) jako „dowodu na słuszność przypisanego zarzutu uczestnictwa w zorganizowanej grupie przestępczej”, poprzez pominięcie, iż z wyjaśnień tych ani nie wynika fakt istnienia takiej grupy, ani też J. K. (1) nie przedstawiono takiego zarzutu udziału w

zorganizowanej grupie przestępczej, natomiast jako „dowodu na słusność zarzutów przestępstw oszustw na szkodę obywateli N. i S.” poprzez pominięcie, iż J. K. (1) miał rzekomo uczestniczyć w jedynie dwóch zdarzeniach na terenie S. w dniach (...) r. a tym samym nie mógł i nie posiadał żadnej wiedzy na temat rzekomych innych zdarzeń, w których udział miał brać oskarżony A. Ł. (1),

31. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku a sprowadzającego się do mylnego uznania, iż oskarżony A. Ł. (1) brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej dokonującej przestępstw oszustw metodą „na wnuczka” oraz że dopuścił

się lub usiłował
dopuścić się
takich
przestępstw w
ramach
zorganizowanej
grupy
przestępczej w
sytuacji, gdy
zgromadzony
materiał
dowodowy nie
daje podstaw
do przyjęcia
sprawstwa i winy
oskarżonego A.
Ł. (1) w tym
zakresie.

***APELACJA
OBROŃCY
OSKARŻONYCH
A. Ł. (3) I A. P.
(adw. P. S. (1))***

Obraza
przepisów
postępowania,
mająca wpływ na
treść orzeczenia,
tj.:

32. naruszenie
art. 168b k.p.k.
poprzez jego
zastosowanie
przy wydaniu
wyroku,
pomimo, że
zgodnie z art. 25
ustawy z dnia 11
marca 2016 r. o
zmianie ustawy
– Kodeks
postępowania
karnego oraz
niektórych
innych ustaw,
postępowanie w
niniejszej

sprawie
rozpoczętej
aktem
oskarżenia z
dnia 30 grudnia
2014 r. toczy się
według
przepisów
dotychczasowych
aż do
prawomocnego
zakończenia
postępowania,
zaś przepisy
dotychczasowe
nie
przewidywały
istnienia
odpowiednika
art. 168b k.p.k.,

33. naruszenie
art. 168b k.p.k.
poprzez jego
zastosowanie
przy wydaniu
wyroku,
pomimo że
zgodnie z art. 20
ustawy z dnia
11 marca 2016
r. o zmianie
ustawy – kodeks
postępowania
karnego oraz
niektórych
innych ustaw,
czynności
procesowe
dokonane przed
dniem wejścia
w życie ustawy,
tj. przed dniem
15 kwietnia 2016
r. są skuteczne
jedynie wtedy,
jeżeli dokonano
ich z
zachowaniem
przepisów

dotychczasowych,
zaś przepisy
sprzed 15
kwietnia 2016
r. zabraniały
wykorzystywania
materiałów
operacyjnych
zgromadzonych
w sposób
nielegalny,

34. naruszenie
art. 168b k.p.k.
poprzez jego
zastosowanie
przy wydaniu
wyroku,
pomimo, iż jest
on niezgodny z
art. 47, 49, 50 i
51 ust. 2 i 4 w
zw. z art. 31 ust. 3
Konstytucji RP,

35. naruszenie
art. 168a k.p.k.
w brzmieniu
obowiązującym
w okresie od 1
lipca 2015 r. do
14 kwietnia 2016
r. poprzez jego
nie zastosowanie
przy wydaniu
wyroku i
wykorzystanie
materiałów z
przechwyty
rozmów,
pomimo że
przepis w tym
okresie
zakazywał
wykorzystywania
wszelkich
materiałów
dowodowych
zgromadzonych
nielegalnie, w

tym z art. 231 § 1 k.k., art. 267 § 1 k.k. i art. 267 § 3 k.k. a zatem począwszy od dnia 1 lipca 2015 r. nakazywał ich zniszczenie, co w prokuraturach w kraju miało miejsce na szeroką skalę,

36. naruszenie art. 51 ust. 4 Konstytucji RP poprzez zaniechanie zniszczenia materiałów operacyjnych w postaci nagrań przechwytywanych rozmów dotyczących oskarżonych, pomimo że zostały one zgromadzone niezgodnie z prawem, w tym art. 20 ust. 4 Konwencji o pomocy prawnej w sprawach karnych pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej z dnia 29 maja (...) r.,

37. naruszenie art. 20 ust. od 1 do 7 Konwencji o pomocy prawnej w sprawach karnych

pomiędzy
Państwami
Członkowskimi
Unii
Europejskiej
oraz protokołu
do Konwencji o
pomocy prawnej
w sprawach
karnych
pomiędzy
Państwami
Członkowskimi
Unii
Europejskiej z
dnia 29 maja (...)
r. w zw. z art. 26
i 27 Konwencji
Wiedeńskiej o
prawie
traktatów,
sporządzonej w
W. dnia 23
maja 1969 r.
poprzez ich
niezastosowanie
i wzięcie przy
wydaniu wyroku
pod uwagę
materiałów,
które zostały
zebrane
niezgodnie z
umową
międzynarodową,
która wiąże
zarówno władze
polskie, jak i n.,

38. naruszenie
art. 27
Konwencji
Wiedeńskiej o
prawie
traktatów
sporządzonej w
W. dnia 23 maja
1969 r. poprzez
powołanie się
przez sąd

pierwszej
instancji przy
wydaniu wyroku
na wewnętrzne
prawo n., na
które jednak,
jako że jest
rzekomo
sprzeczne z
prawem
traktatowym,
władze n. nie
mogą
powoływać się
względem innej
strony tej samej
umowy
międzynarodowej

39. naruszenie
art. 170 § 1
pkt 1 i pkt
4 k.p.k. poprzez
uwzględnienie
wniosków
prokuratora o
ujawnienie
zarejestrowanych
przez władze n.
rozmów
głosowych
zapisanych na
płytkach CD oraz
wniosku o
odczytanie lub
ujawnienie bez
odczytania
stenogramów z
tych nagrań oraz
ich rzekomych
tłumaczeń,
pomimo że
obrona się temu
sprzeciwiała,
albowiem
materiały te
zostały
zgromadzone
bezprawnie i
powinny zostać

zniszczone a nie poddane ocenie sądu i wzięte pod uwagę przy wydaniu wyroku,

40. naruszenie art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k. poprzez przeprowadzenie dowodu ze stenogramów pochodzących z płyty oznaczonej jak na k. 3923, t. XX, pomimo że - jak informuje sąd pierwszej instancji w piśmie z dnia 14 października 2019 r. - płyta ta została uszkodzona a zatem sąd nie był w stanie jej odtworzyć,

41. naruszenie art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 204 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego tłumacza języka romskiego, pomimo że tłumacze, którzy rzekomo przetłumaczyli treść rozmów w N. bez wątplenia nie byli tłumaczami

przysięgliymi ani
nawet nie znali
dostatecznie
języka
romskiego w
dialekcie L.,

42. naruszenie
art. 170 § 1 pkt 4
k.p.k. w zw. z art.
204 § 2 k.p.k.
w zw. z art. 193
k.p.k. poprzez
oddalenie
wniosku o
dopuszczenie
dowodu z opinii
biegłego
tłumacza języka
romskiego z
uzasadnieniem,
że nie znaleziono
tłumaczy tego
języka w
sytuacji, gdy
prokurator i sąd
przed
zamknięciem
rozprawy mieli
wiedzę, że w
sprawie (...)
prowadzonej
przeciwko
podejrzanemu
A. Ł. (1) przez
tego samego
prokuratora,
który występuje
w niniejszej
sprawie,
znaleziono aż
dwóch tłumaczy
oraz zlecono im
przeprowadzenie
tłumaczeń, które
to zadanie w
dodatku
wykonali w
bardzo

pryzwoitym
czasie,

43. naruszenie
art. 143 § 1 pkt
7 k.p.k. oraz art.
204 § 2 k.p.k.
w zw. z art. 410
k.p.k. poprzez
zaniechanie
sporządzenia
protokołu z
udziałem
tłumaczy z
odtworzenia
nagrań
sporządzonych
w języku
romskim oraz n.,

44. naruszenie
art. 196 § 1
k.p.k. poprzez
wykorzystanie
roboczych
niemieckich
tłumaczeń z
utajnionymi
danymi
tłumacza, co
wiązało się z
niemożliwością
obiektywnego
zweryfikowania
przez sąd
pierwszej
instancji, czy sąd
drugiej instancji,
ale także przez
prokuratora,
oskarżonych
oraz obrońców
czy do tłumacza
lub tłumaczy
nie zachodzą
podstawy do
jego czy ich
wyłączenia,

45. naruszenie art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku o ustalenie danych osobowych tłumaczy, pomimo że obrona domagała się tego, uzyskania danych tłumacza wymaga zasada rzetelnego procesu a dane te dodatkowo mają znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy,

46. naruszenie art. 196 § 3 k.p.k. poprzez zaniechanie powołania biegłego tłumacza języka romskiego, pomimo że z wyjaśnień oskarżonych wynikało, że sporządzone tłumaczenia nie są rzetelne, zaś sąd nie był w stanie sprawdzić zgodności z prawdą wyjaśnień oskarżonych, albowiem nie zna języka romskiego,

47. naruszenie art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art.

6 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z odtworzenia na rozprawie nagrań głosowych zgromadzonych w sprawie, pomimo że obrońcy domagali się tego, zaś oskarżeni kwestionowali prawidłowość tłumaczeń,

48. naruszenie art. 393a k.p.k. oraz art. 394 § 2 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. poprzez zaniechanie odtworzenia zapisów nagrań oraz zaniechanie wprowadzenia ich do procesu w prawidłowy sposób, w tym z udziałem tłumacza, pomimo że obrona o to wносиła, zaś materiały te sąd uwzględnił przy wydaniu wyroku,

49. naruszenie art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k. poprzez oddalenie

wniosku o
przeprowadzenie
dowodu z opinii
biegłego z
zakresu
fonoskopii na
okoliczność
zbadania czy
wszystkie
nagrania
głosowe, które
to przypisuje się
oskarżonym od
nich pochodzą,
pomimo że w
trakcie
postępowania
sądowego
przeprowadzenia
tego dowodu
domagała się
obrona i były one
konieczne do
rozstrzygnięcia
wszystkich
zarzutów
postawionych
oskarżonym, zaś
sąd pierwszej
instancji skazał
oskarżonych na
podstawie
dowodu z
zarejestrowanych
nagrań,

50. naruszenie
art. 170 § 1 pkt
2 i 5 k.p.k. w
zw. z art. 193
k.p.k. poprzez
oddalenie
wniosku
obrońcy
zawartego w
piśmie z dnia (...) r.
o uzupełnienie
opinii biegłego
poprzez
uporządkowanie

poszczególnych zbadanych próbek głosu do poszczególnych czynów, co umożliwiłoby ocenę, czy poddane ocenie próbki głosu są materiałem dowodowym istotnym dla sprawstwa oskarżonych, czy też dotyczą rozmów mało treściwych lub z innych względów nieistotnych, pomimo że taką potrzebę widział sąd w postanowieniu z dnia (...)r. o zwrocie sprawy prokuratorowi a ostatecznie sąd skazał na podstawie tych materiałów,

51. naruszenie art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. w zw. z art. 170 § 2 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu prawa n. oraz niemieckiej praktyki sądowej w sprawach

karnych na
okoliczność:

- treści n. prawa i
praktyki sądowej
w zakresie
sporządzenia
tłumaczeń przed
sądem,

- czy w niniejszej
sprawie
tłumaczenia
sporządzono
zgodnie z
prawem n.,

- czy tłumaczem
może być
policjant
prowadzący
sprawę,

- czy można
utajnić dane
tłumacza a jeżeli
tak to w jakich
sytuacjach i pod
jakimi
warunkami,

- czy
tłumaczenia
powinny być
sporządzone w
sądzie n.
ponownie przez
biegłego
przysięgłego,

- na jak długo
jest w N.
możliwe
wydanie zgody
na kontrolę
i utrwalanie
rozmów osoby
kontrolowanej,

- czy możliwe
jest
wykorzystanie w

N. nagrań
zarejestrowanych
na podstawie
zgody sądu
wydanej na
jednego
współsprawcę
przeciwko
innemu
współsprawcy, a
jeżeli tak to pod
jakimi
warunkami,

52. naruszenie
art. 170 § 1
pkt 2 k.p.k. w
zw. z art. 193
k.p.k. poprzez
oddalenie
wniosku
dowodowego o
przeprowadzenie
dowodu z opinii
ustnej dr K. M.
(1), pomimo że o
przeprowadzenie
tego dowodu
wnioskowano,
zaś co do
kompetencji tej
osoby w zakresie
praktyki
sądowo-karnej
niemieckiej nie
można mieć
zastrzeżeń,
albowiem osoba
ta oprócz
dorobku
naukowego
wykonuje zawód
adwokata w
N. oraz w
dodatku jako P.
władą językiem
p., co znacznie
uproszcza

kontakt z sądem
p.,

53. naruszenie art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. oraz art. 393 § 3 k.p.k. w zw. z art. 170 § 2 k.p.k. poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z pisemnej prywatnej opinii dr K. M. (1) z dnia 1 listopada 2017 r. dotyczącej przepisów o sporządzeniu tłumaczeń oraz z dnia 23 listopada 2017 r. dotyczącej przepisów o niemieckiej kontroli operacyjnej, pomimo że dowody te były przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy a do skazania doszło na podstawie niemieckich materiałów z przechwyty rozmów,

54. naruszenie art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii

biegłego z
zakresu
rzeczoznawstwa
jubilerskiego
oraz
numizmatyki na
okoliczność
wyceny wartości
biżuterii oraz
monet
wskazanych w
zarzutach nr IV,
VI, XVII, XX
i XXI wyroku,
pomimo że
dokładne
określenie
wartości szkody
było
obowiązkiem
sądu,

55. naruszenie
art. 590 § 4 k.p.k.
w zw. z art. 587
k.p.k. poprzez
przeprowadzenie
dowodu z
materiałów z
przechwyty
rozmów i ich
tłumaczeń
nadesłanych w
drodze pomocy
prawnej,
pomimo że
sposób
przeprowadzenia
czynności
dowodowych w
N. nie jest
zgodny z
podstawowymi
zasadami
porządku
prawnego RP,

56. naruszenie
art. 170 § 1 pkt 2
i 5 k.p.k. poprzez

oddalenie
wniosku o
zwrócenie się do
władz
niemieckich o
wydanie
uwierzytelnionych
przez władze
n. stenogramów
z podsłuchów,
pomimo że
obrona swoim
wnioskiem
dowodowym
kwestionowała
ich
autentyczność
oraz pomimo,
że wydawanie
wyroku na kopi
dokumentu nie
jest w p.
prawie karnym
dopuszczalne, co
wynika m.in. z
treści art. 393 § 1
k.p.k.,

57. naruszenie
art. 170 § 1 pkt 2
i 5 k.p.k. poprzez
oddalenie
wniosku o
zwrócenie się do
strony
niemieckiej o
doręczenie
stenogramów
oraz tłumaczeń
stenogramów
mających postać
opisową a nie
wiernej relacji z
rozmowy,
pomimo że
obrona
kwestionowała
prawidłowość
twierdzeń
tłumacza na

temat dokładnej treści tłumaczonych rozmów oraz ich rzeczywistego sensu,

58. naruszenie art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku o zwrócenie się do władz niemieckich o nadesłanie oryginału wszystkich zgod na kontrolę operacyjną, pomimo że nie jest dopuszczalne orzekanie na podstawie kopi dokumentów kwestionowanych przez obronę,

59. naruszenie art. 393 § 1 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez wydanie wyroku na podstawie w części nie uwierzytelnionej kopi dokumentów,

60. naruszenie art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. poprzez zaniechanie zwrócenia się do władz niemieckich o nadesłanie wszystkich posiadanych

zgód na kontrolę operacyjną, pomimo że w aktach sprawy znajduje się niewielka liczba zgód i w oczywisty sposób nie dotycząca wszystkich numerów telefonów wymienionych w znajdujących się w aktach sprawy stenogramach, w szczególności nie ma w aktach sprawy zgód na kontrolę telefoniczną numerów wskazanych w piśmie obrońcy z dnia 18 maja 2017 r. (64 numery telefonów), piśmie z dnia (...) r. oraz w piśmie obrońcy z dnia (...) r. (152 numery telefonów),

61. naruszenie art. 7 k.p.k. poprzez dowolne ocenie wyjaśnień oskarżonego A. P. oraz A. Ł. (1), w tym wzięcie pod uwagę wyjaśnień, co do których ewidentnie sugerowano

podejrzanym
odpowiedzi,
m.in. poprzez
odtworzenie
nielegalnie
pozyskanych
nagrań
głosowych oraz
podając w
trakcie
przesłuchania do
prze czytania
stenogramy z
tych nielegalnie
z gromadzonych
nagrań, co
dodatkowo było
obejściem prawa
procesowego w
zakresie
zakazów
dowodowych,

62. naruszenie
art. 7 k.p.k.
poprzez dowolne
ocenie
wyjaśnień J. K.
(1), a zwłaszcza
pominięcie
faktu, że składał
on je tylko
co do jednego
czynu, tylko
za jeden czyn
został skazany, o
innych czynach
nie ma wiedzy,
jak również
pominięcie
istotnego faktu,
że podczas
przesłuchań nie
podał on
żadnych nazwisk
współsprawców,

63. naruszenia
art. 391 § 3 k.p.k.
w zw. z art. 389

§ 2 k.p.k. w
zw. z art. 410
k.p.k. poprzez
zaniechanie
odczytania na
rozprawie w
dniu (...) r.
świadkowi J. S.
jego wyjaśnień
z postępowania
przygotowawczego,
co doprowadziło
do tego, że jego
wyjaśnienia nie
zostały
prawidłowo
wprowadzone do
procesu,

64. naruszenie
art. 7 k.p.k.
poprzez dowolne
ocenie
zeznań i
wyjaśnień J.
S., a zwłaszcza
pominięcie
faktu, że w toku
rozprawy w dniu
(...) r. odmówił
on składania
jakichkolwiek
zeznań, czyli
nie podtrzymał
obciążających
wyjaśnień
złożonych w
Prokuraturze
Okręgowej w
W. w sprawie
(...), w toku
postępowania
przygotowawczego
miał prawo
podawać
nieprawdę, zaś
podczas
składania
ostatnich
wyjaśnień w

prokuraturze nie
podtrzymał
swoich
wcześniejszych
wyjaśnień,

65. naruszenie
art. 7 k.p.k.
poprzez
dokonanie
dowolnej oceny
zeznań M. S.
(2), a w
szczególności
pominięcie
faktu, że osoba ta
wprost podała,
że nie brała
udziału w
żadnych czynach
zabronionych z
oskarżonym A.
P., jak również
podała, że jej
wujek J. S.
jest i był
skonfliktowany z
oskarżonym A.
P.,

66. naruszenie
art. 7 k.p.k.
poprzez
dokonanie
dowolnej oceny
funkcjonariuszy
policji D. B.
oraz T. S. a
w tym dokonano
ich oceny bez
uwzględnienia
faktu, że
wszystko co
ci świadkowie
wiedzą na temat
oskarżonych A.
P. i A. Ł.
(1) to informacje
pochodzące z
nielegalnie

pozyskanych materiałów z przechwyty rozmów a zatem objęte zakazem dowodowym powinny być także wypowiedzi tychże świadków, jak również pominięcie, że nielegalne materiały nie zostały wprowadzone do niniejszego procesu zgodnie z art. 143 § 1 pkt 7 k.p.k., art. 393a k.p.k. oraz art. 394 § 2 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. a zatem korzystanie z zeznań tych osób jest także niedopuszczalne, gdyż stanowi obejście przepisów procedury, jak również pominięto fakt, że zeznania świadków nie były swobodne, tylko polegały na przepisywaniu już zapisanego tekstu, co jest niezgodne z art. 171 § 1 i 5 k.p.k.,

67. naruszenie art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. oraz art. 174 k.p.k. oraz art.

6 k.p.k. poprzez oddalenie zgłoszonego przez prokuratora w akcie oskarżenia oraz przez obrońcę w piśmie z dnia (...) r. wniosku o bezpośrednie przesłuchanie funkcjonariuszy policji D. B. oraz T. S.,

68. naruszenie art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez zaniechanie przesłuchania w charakterze świadków osób, które są wskazywane przez władze n. oraz polskiego prokuratora jako współsprawcy czynów w osobach zawnioskowanych R. S., M. P. (2), J. K. (5), D. T., S. K. (2), Z. K., Z. Ł., M. K. (1), D. Ł., R. Ł., F. W. (zwanego P.), S. K. (1), P. S. (2), D. P. (2) (zwanego V.) oraz M. T. (1) (zwanej L.), o co wnoszono w pismach obrońców z dnia (...) r. oraz z dnia (...) r., pomimo że osoby te mogą

mieć wiedzę na temat popełnienia wskazanych w zarzutach przestępstw oraz ewentualnej roli w nich oskarżonych,

69. naruszenie art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez zaniechanie przesłuchania w charakterze świadków osób pokrzywdzonych, w tym R. S., S. bały, C. H. (1), E. J., H. E. (1), K. K. (1), Regule von W.-K., E. K. (1) W. F., E. K. (2), J. B. (1), E. H. (2), L. V., E. D. (2), S. T. (1), E. H. (3), H. E., O. D., I. R., H. R., E. D. (1), H. D., C. E., D. B. (1), H. B. (1), R. M. (1), W. H., E. B., G. S. (1), H. J. (3), H. H. (1), C. F., G. H., G. H., A. B., G. H. (1), C. R., H. H. (3), L. S., J. K., H. E. (2), C. R., S. C., D. J., M. T. (2), Franz W., R. Ł., G. L., K. K. (1), R. M. (3), B. B., M. S., I. R., D. K. (2), K. S., C. B. (1), M. S. (3), T. S., D. B., C. K. (2), G. B., R. S.,

A. G. (2), M. R.,
o co wnoszono w
piśmie obrońcy z
dnia (...) r.,

70. naruszenie
art. 170 § 1
pkt 2 i 5 k.p.k.
w zw. z art.
6 k.p.k. poprzez
oddalenie
wniosku
dowodowego o
przesłuchanie w
charakterze
świadka W. Ł., A.
B., S. K. (3), M.
K. (3), W. K., M.
Ł., B. P., D. T., A.
T. (2), A. T. (3),
P. Z., J. B. (2),
V. B., F. B., A. K.
(2), D. S. (1), J.
W. (1), T. Z., K.
M. (2), J. W. (2),
A. W., D. S. (2)
na okoliczności
wskazane w
piśmie obrońcy z
dnia (...) r., czyli
na okoliczność
rzekomego
popelnienia
przez
oskarżonego A.
P. zarzuconych
mu przestępstw,
rzekomego
udziału w grupie
przestępczej z A.
Ł. (1), M. K.
(2) i J. K. (1),
ewentualnych
relacji
finansowych i
zarobkowych
łączących go z
tymi osobami,
znajomości i
utrzymywania

przez
oskarżonego A.
P. kontaktów z J.
S. (P.), D. Ł., R.
Ł., R. S., Z. K.,
F. W. (zwanym
P.), S. K. (1), P.
S. (2), D. P. (2)
(V.), M. P. (2),
M. S. (2) (M.), R.
K., M. T. (1) (L.),
ewentualnej
relacji
finansowej i
zarobkowej
łączącej
oskarżonego A.
P. z tymi
osobami,
przyczyn
kontaktowania
się oskarżonego
w okresie od
(...) r. ze
swoją rodziną
mieszkającą w
N., sposobu
życia
oskarżonego A.
P. przed dniem
(...) r., w
trakcie okresu
od (...) r. –
przypisywanego
jako czasokres
czynów, jak
również po dniu
(...) r. a
w szczególności
nie wchodzenia
w konflikt z
prawem,
przestrzegania
zasad współżycia
społecznego,
wykonywania
pracy
zarobkowej,
utrzymywania
rodziny, sytuacji

majątkowej
oskarżonego A.
P., opinii jaką
posiada w
miejscowym
społeczeństwie,

71. naruszenie
art. 170 § 1
pkt 2 i 5 k.p.k.
w zw. z art.
6 k.p.k. poprzez
oddalenie
wniosku
dowodowego o
przesłuchanie w
charakterze
świadców P. Z.,
M. Ł., E. S., Ż. B.,
K. B. (1) (jubiler
naprawiający
naszyjnik) oraz
D. B. (4)
(poprzedniego
właściciela
broszki – złota
papuga) na
okoliczność, że
Ż. B. posiadała
broszkę – złotą
papugę oraz
naszyjnik
wskazane w
piśmie obrońcy z
dnia (...) r. przed
(...)r.,

72. naruszenie
art. 207 § 1 k.p.k.
w zw. z art.
6 k.p.k. poprzez
zaniechanie
ogłędzin
przedmiotów
załączonych do
pisma obrońcy z
dnia 21 czerwca
2018 r. w postaci
zdjęcia broszki w
kształcie papugi

celem
potwierdzenia,
że broszka ta
była w
posiadaniu
zwywcy co
najmniej od
2004 r. i po
tej dacie mógł ją
sprzedać Ż. B.,

73. naruszenie
art. 170 § 1
pkt 2 k.p.k. oraz
art. 174 k.p.k.
w zw. z art.
6 k.p.k. poprzez
oddalenie
dowodu o
bezpośrednie
przesłuchanie w
charakterze
świadka K.
W.-K., S. B. oraz
A. B., mimo
że posiadały
one wiedzę na
temat biżuterii w
postaci broszki
w kształcie
papugi oraz
naszyjnika, zaś
ich
przesłuchanie
przed policją
n. nie było
prawidłowe,
zupełne ani
wiarygodne,

74. naruszenie
art. 5 § 2
k.p.k. poprzez
rozstrzygnięcie
istniejących w
sprawie
wątpliwości co
do tego, w jakich
okolicznościach
oskarżony A. P.

oraz jego żona
Ż. B. weszli
w posiadanie
broszki w
kształcie papugi
oraz naszyjnika
na ich
niekorzyść,

75. naruszenie
art. 7 k.p.k.
poprzez
przyjęcie
praktycznie bez
żadnych
dowodów
istnienia grupy
przestępczej
oraz w dodatku
przyjęcia, że do
jednej grupy
należeli
jednocześnie A.
Ł. (1) oraz A. P.,

76. naruszenie
art. 170 § 1
pkt 2 k.p.k.
oraz art. 393 §
1 k.p.k. poprzez
zaniechanie
przeprowadzenia
dowodu z
prywatnej opinii
psychologa I. C.
z dnia (...) r.,
pomimo że
dowód ten był
przydatny dla
rozstrzygnięcia
sprawy,

77. naruszenie
art. 170 § 1
pkt 2 k.p.k.
oraz art. 393 §
3 k.p.k. poprzez
zaniechanie
przeprowadzenia
dowodu z opinii

biegłych
psychiatrów z
dnia (...) r.,
z dnia (...) r.
biegłej
psycholog M. S.
(4), wydanych
w sprawie (...)
Sądu
Rejonowego P.
w P., z których
to niezbiecie
wynika, że w
okresie
zbliżonym do
początkowej
daty czynów
stan zdrowia
psychicznego
oskarżonego A.
Ł. (1) był tak
poważnie zły, że
prawdopodobnie
nie był zdolny
do rozpoznania
znaczenia
przypisywanych
mu czynów,
gdyby
rzeczywiście brał
w nich udział,

78. naruszenie
art. 170 § 1 pkt
2 k.p.k. poprzez
zaniechanie
przesłuchania w
charakterze
świadców E. P.,
K. B. (2)
oraz psychologa
M. S. (4),
którzy to badali
oskarżonego A.
Ł. (1) w
latach (...) i
mają wiedzę
przydatną
rzetelnym
biegłym do

wydania opinii
w sprawie
poczytalności
oskarżonego A.
Ł. (1) z okresu od
(...) roku,

79. naruszenie
art. 201 k.p.k.
poprzez
zaniechanie
powołania
drugiego
kompletu
biegłych
psychiatrów na
okoliczność
poczytalności
oskarżonego A.
Ł. (1) w
okresie od (...) r.,
pomimo że
wydana opinia
była nie pełna
oraz sprzeczna z
opiniami W. C. z
lat od (...) roku.

APELACJA

**(...) A. P.
(adv. P. R.
(2))**

80. obraza
przepisów
postępowania,
która miała
wpływ na treść
orzeczenia, tj.
art. 7 k.p.k. w zw.
z art. 92 k.p.k.
poprzez
całkowicie
dowolną a nie
swobodną ocenę
zebranego w
sprawie
materiału
dowodowego,
poprzez:

a) dowolne, tj.
w konsekwencji
wadliwe
ocenie
wyjaśnień
oskarżonego A.
P., a w
szczególności
wzięcie pod
uwagę
wyjaśnień, co do
których
ewidentnie
sugerowano
podejrzanemu
odpowiedzi,
m.in. poprzez
odtworzenie
nielegalnie
pozyskanych
nagrań
głosowych oraz
podając w
trakcie
przesłuchania do
przeczytania
stenogramy z
tych nielegalnie
zgromadzonych
nagrań, co
dodatkowo było
obejściem prawa
procesowego w
zakresie
zakazów
dowodowych,

b) dowolne
ocenie
wyjaśnień J. K.
(1), a zwłaszcza
pominięcie
faktu, że składał
on je tylko
co do jednego
czynu, tylko
za jeden czyn
został skazany, o
innych czynach

nie ma wiedzy,
jak również
pominięcie
istotnego faktu,
że podczas
przesłuchań nie
podał on
żadnych nazwisk
współsprawców,

c) dowolne
ocenie
zeznań i
wyjaśnień J.
S., a zwłaszcza
pominięcie
faktu, że w toku
rozprawy w dniu
(...) r. odmówił
składania
zeznań, czyli
w konsekwencji
oczywiście nie
podtrzymał
obciążających
wyjaśnień
złożonych w
Prokuraturze
Okręgowej w
W. w sprawie
(...), w toku
postępowania
przygotowawczego
miał prawo
podawać
nieprawdę, zaś
podczas
składania
ostatnich
wyjaśnień w
prokuraturze,
czyli w dniu
(...) r. nie
podtrzymał
swoich
wcześniejszych
wyjaśnień,

d) dowolnej
oceny zeznań

M. S. (2) a w szczególności pominięcie faktu, że osoba ta wprost podała, że nie brała udziału w żadnych czynach zabronionych z oskarżonym A. P., jak również podała, że jej wujek J. S. jest i był skonfliktowany z oskarżonym A. P., co nakazuje podchodzić ze szczególną dozą ostrożności do składanych przez niego zeznań,

e) dowolnej oceny funkcjonariuszy Policji D. B. oraz T. S. a w tym dokonano ich oceny bez uwzględnienia faktu, że wszystko, co ci świadkowie wiedzą na temat oskarżonego A. P. to informacje pochodzące z nielegalnie pozyskanych materiałów z przechwyty rozmów a zatem objęte zakazem dowodowym powinny być także wypowiedzi tychże

świadków, jak również pominięcie, że nielegalne materiały nie zostały wprowadzone do niniejszego procesu zgodnie z art. 143 § 1 pkt 7 k.p.k., art. 393a k.p.k. oraz art. 394 § 2 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. a zatem korzystanie z zeznań tych osób jest także niedopuszczalne, gdyż stanowi obejście przepisów procedury, jak również pominięto fakt, że zeznania tych świadków nie były swobodne, tylko polegały na przepisywaniu już zapisanego tekstu, co jest niezgodne z art. 171 § 1 i 5 k.p.k.,

f poprzez przyjęcie bez jakichkolwiek dowodów istnienia, że istniała zorganizowana grupa przestępcza oraz jednocześnie przyjęcie, że do jednej grupy przestępczej należeli jednocześnie

obaj oskarżeni,
tj. A. Ł. (1) oraz
A. P.,

81. obraza
przepisów
postępowania,
która miała
wpływ na treść
orzeczenia, tj.
art. 391 § 3 k.p.k.
w zw. z art. 389
§ 2 k.p.k. w
zw. z art. 410
k.p.k. poprzez
zaniechanie
odczytania na
rozprawie w
dniu (...) r.
świadkowi J. S.
jego wyjaśnień
z postępowania
przygotowawczego,
co doprowadziło
do tego, że jego
wyjaśnienia nie
zostały
prawidłowo
wprowadzone do
procesu,

82. obraza
przepisów
postępowania,
która miała
wpływ na treść
orzeczenia, tj.
art. 170 § 1
pkt 2 k.p.k.
oraz art. 174
k.p.k. oraz art.
6 k.p.k. poprzez
oddalenie
zgłoszonego
przez
prokuratora w
akcie oskarżenia
oraz przez
obrońcę w
piśmie z dnia

(...) r. wniosku
o bezpośrednio
przesłuchanie
funkcjonariuszy
policji D. B. oraz
T. S.,

83. obraza
przepisów
postępowania,
która miała
wpływ na treść
orzeczenia, tj.
art. 170 § 1 pkt 2
k.p.k. w zw. z art.
6 k.p.k. poprzez
zaniechanie
przesłuchania w
charakterze
świadków osób,
które są
wskazywane
przez władze n.
oraz polskiego
prokuratora jako
współsprawcy
czynów w
osobach
zawnioskowanych
R. S., M. P. (2),
J. K. (5), D.
T., S. K. (2), Z.
K., Z. Ł., M. K.
(1), D. Ł., R. Ł.,
F. W. (zwanego
P.), S. K. (1),
P. S. (2), D. P.
(2) (zwanego V.)
oraz M. T. (1)
(zwanego L.), o
co wnoszono w
pismach
obrońców z dnia
(...) r. oraz z dnia
(...) r., pomimo
że osoby te mogą
mieć wiedzę na
temat
popelnienia
wskazanych w

zarzutach
przestępstw oraz
ewentualnej roli
w nich
oskarżonych,

84. obraza
przepisów
postępowania,
która miała
wpływ na treść
orzeczenia, tj.
art. 170 § 1
pkt 2 i 5 k.p.k.
w zw. z art.
6 k.p.k. poprzez
oddalenie
wniosku
dowodowego o
przesłuchanie w
charakterze
świadców P. Z.,
M. Ł., E. S., Ż. B.,
K. B. (1) (jubiler
naprawiający
naszyjnik) oraz
D. B. (4)
(poprzedniego
właściciela
broszki – złota
papuga) na
okoliczność, że
Ż. B. posiadała
broszkę – złotą
papugę oraz
naszyjnik
wskazane w
piśmie obrońcy z
dnia (...) r. przed
(...) r.,

85. obraza
przepisów
postępowania,
która miała
wpływ na treść
orzeczenia, tj.
art. 207 § 1 k.p.k.
w zw. z art.
6 k.p.k. poprzez

zaniechanie
ogłędzin
przedmiotów
załączonych do
pisma obrońcy
z dnia (...) r.
w postaci
zdjęcia broszki w
kształcie papugi
celem
potwierdzenia,
że broszka ta
była w
posiadaniu
zbywcy co
najmniej od (...) r.
i po tej dacie
mógł ją sprzedać
Ż. B.,

86. obraza
przepisów
postępowania,
która miała
wpływ na treść
orzeczenia, tj.
art. 170 § 1
pkt 2 k.p.k. oraz
art. 174 k.p.k.
w zw. z art.
6 k.p.k. poprzez
oddalenie
dowodu o
bezpośrednie
przesłuchanie w
charakterze
świadka K.
W.-K., S. B. oraz
A. B., mimo
że posiadały
one wiedzę na
temat biżuterii w
postaci broszki
w kształcie
papugi oraz
naszyjnika, zaś
ich
przesłuchanie
przed policją
n. nie było

	<p>prawidłowe, zupełne ani wiarygodne.</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>APELACJA PROKURATORA</p> <p>Ad. 1 i 2.</p> <p>Podniesione w tej apelacji zarzuty okazały się w pełni uzasadnione. Sąd Apelacyjny do tych zarzutów już wyczerpująco ustosunkował się wyżej w pkt 2.2.2. pod poz. 5 i 6, wykazując tam oczywistą błądność ustaleń Sądu I instancji w zakresie przyjęcia, iż w stosunku do przypisanych oszustw i ich usiłowań zarówno A. Ł. (1), jak i A. P. działali w warunkach czynu ciągłego określonego w art. 12 § 1 k.k. Tym samym Sąd odwoławczy w pełni powołuje</p>			

się na
przytoczoną tam
argumentację.

**APELACJE
OBROŃCÓW**

Sąd Apelacyjny
nie będzie
indywidualnie
ustosunkowywał
się do każdej z
apelacji, bowiem
większość
postawionych w
nich zarzutów
jest powielana
przez
poszczególnych
apelujących
obrońców. Z
tego też powodu
Sąd odwoławczy
ustosunkuje się
do zarzutów tych
apelacji według
numeracji wyżej
przyjętej, przy
czym w razie
powielania się
treści zarzutów
w różnych
apelacjach Sąd
Apelacyjny
odwoła się do
nich wspólnie,
bez wymieniania
nazwisk
poszczególnych
obrońców, chyba
że w danej
sytuacji zajdzie
taka potrzeba.

**Ad. 3, 8, 9, 10,
11, 12, 13, 16,
26, 27, 37, 38,
39, 40, 41, 42,
43, 44, 45, 46,
47, 48, 49, 50,**

**51, 52, 53, 56,
57, 58.**

Mając na uwadze ustalenie Sądu Okręgowego, iż dowody te w postaci treści zarejestrowanych rozmów telefonicznych nie mogą stanowić dowodu w tej sprawie i na tych treściach nie dokonano ustaleń faktycznych, co zresztą wykazano wyżej podczas dokładnej oceny dowodów na poparcie ustaleń dotyczących poszczególnych przestępstw w pkt 2.2.1 a przy tym dość szeroko do tych kwestii odniesiono się w pkt 2.2.1 pod poz. 1, to należy wskazać, iż w realiach tej konkretnej sprawy nie nastąpiło naruszenie prawa obu oskarżonych do obrony poprzez brak przeprowadzenia w toku rozprawy dowodu z odsłuchu

zarejestrowanych rozmów a tym samym i zapoznania się z ich treścią, po przetłumaczeniu na języki polski przez uprawnionego tłumacza języka romskiego przez oskarżonych i ich obrońców. To zaś oznacza niezasadność postawienia wskazanych zarzutów. To więc, iż oskarżeni w swoich wyjaśnieniach, w których odwołali swoje przyznanie się do winy kwestionowali rzetelność znajdujących się w aktach sprawy tłumaczeń zarejestrowanych rozmów pozostaje na dokonanie prawidłowych ustaleń w tej sprawie bez znaczenia.

Zresztą skarżący, skoro sami podnoszą, notabene za Sądem I instancji, iż te zarejestrowane treści rozmów są nielegalne i nie mogą zostać w tej sprawie

wykorzystane dowodowo, to tym samym domaganie się ich przetłumaczenia przez tłumaczy języka romskiego i odtworzenia na rozprawie uznać należy za niezrozumiałe w świetle tego korzystnego przecież dla oskarżonych ustalenia. Tym samym również twierdzenia skarżących o niezasadnym niezwróceniu się przez Sąd I instancji do władz niemieckich o wydanie wszystkich uwierzytelnionych stenogramów z podsłuchów czy też brak danych tłumaczy, działających na zlecenie organów niemieckich nie znajduje w tej sytuacji żadnego uzasadnienia. To samo należy też odnieść do kwestionowania przez skarżących niezwrócenia się do władz niemieckich o nadesłanie wszystkich

posiadanych
zgód „na
kontrolę
operacyjną”, jak
w zarzucie nr
60. Tym samym
postulowanie, iż
błędem było
zaniechanie
ponownego
przesłuchania
oskarżonego Ł.
po odsłuchaniu
wszystkich
zarejestrowanych
rozmów, do
których
oskarżony chciał
się
ustosunkować
jest
nieuzasadnione,
skoro, jak to
już wskazywano,
treść tych
rozmów nie
może być w tej
sprawie
ujawniona.
Jednocześnie,
skoro Sąd
Okręgowy w
zakresie treści
zarejestrowanych
rozmów takie
właśnie poczynił
ustalenia,
korzystne
przecież dla
oskarżonych, to
brak jest
podstaw do
uznania za
uzasadnionego
podnoszonego
zarzutu
naruszenia przez
Sąd I instancji
norm prawa
międzynarodowego,

jak w zarzutach nr 8, 37 i 38. Nawet bowiem, jeżeli organy n. dopuściły się takiego naruszenia, to, jak wyżej wskazano, Sąd I instancji nie oparł swoich ustaleń na materiale dowodowym zebranych niezgodnie z tymi unormowaniami konwencyjnymi. To znów oznacza, iż ujawnienie tego materiału dowodowego na rozprawie, jak to nadmieniano się w zarzutach nr 9 i 39 nie mogło mieć żadnego znaczenia na treść zaskarżonego wyroku, poza przypadkami, w których Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił oskarżonego Ł. od dwóch zarzucanych a przypisanych mu przestępstw oszustw, zwłaszcza usiłowania, jakiego miał się dopuścić

w miejscowości
T. na szkodę
nieustalonej
osoby, bowiem w
tym przypadku
tylko
zarejestrowane
rozmowy mogły
pozwolić
prokuratorowi
na postawienie
w akcie
oskarżenia
zarzutu, zaś
Sąd Okręgowy,
oceniając
dowody tejsze
okoliczności już
nie uwzględnił,
nie zauważając,
iż żaden dowód
nie pozwala
na skazanie
oskarżonego Ł.
za ten czyn.
Mając zaś na
uwadze
niezasadność
opierania na
treści tych
rozmów ustaleń
faktycznych w
niniejszym
postępowaniu,
również za
pozbawiony
zasadności
uznać należy
zarzut oddalenia
wniosków
dowodowych
dotyczących
przeprowadzenia
dowodu z opinii
biegłego z
zakresu prawa
n. oraz praktyki
sądowej w
sprawach
karnych, w tym

dr K. M.
(1). Z tego
też względu bez
jakiegokolwiek
wpływu na treść
zaskarżonego
wyroku ma
podniesiony w
zarzucie nr 40
fakt uszkodzenia
jednej z płyt,
na której zostały
zapisane
rozmowy
zarejestrowane
w trakcie
podśluchów.
Domaganie się
zaś w tych
okolicznościach
sprawy przez
skarżącego
obrońcę obu
oskarżonych w
zarzucie nr 49
przeprowadzenia
dowodu z opinii
biegłego z
dziedziny
fonoskopii w
stosunki do
wszystkich
nagrań
głosowych (a
dokładniej
kwestionowanie
oddalenia przez
Sąd I instancji
tego wniosku
dowodowego)
uznać należy
za działanie
na niekorzyść
oskarżonych.
Sąd I instancji
bowiem,
oddalając ten
wniosek działał
tym samym na
korzyść

oskarżonych,
gdyż nie można
wykluczyć, iż
przez takie
dokładne
badanie
autorstwa
poszczególnych
rozmów
nastąpiłyby
ustalenia
niekorzystne dla
oskarżonych.
Poza tym, skoro
prokurator sam
nie zarządził
przeprowadzenia
bardziej
szczegółowej
analizy tych
rozmów przez
biegłego a
przeprowadzona
opinia była w
pełni
wystarczająca do
dokonania w tej
sprawie
prawidłowych
ustaleń
faktycznych, to
brak było
racjonalnych
powodów, by
biegły na
podstawie
„nielegalnych”
podśluchów
dokonywał
dalszych badań
w tej sprawie. Na
marginesie przy
tym zauważyć
należy, iż tenże
apelujący sam
sobie przeczy,
bowiem z jednej
strony podnosi,
iż ten materiał
dowodowy z

podśluchów
powinien zostać
zniszczony a w
innym miejscu
kwestionuje
niewykorzystanie
tego materiału
dowodowego z
udziałem
biegłego z
dziedziny
fonoskopii, z
udziałem
tłumaczy
przysięgłych
języka
romskiego czy z
udziałem
samyh
oskarżonych,
którzy na
rozprawieni
mieliby się
zapoznać ze
wszystkimi
zarejestrowanymi
rozmowami. Z
tym też należy
wiązać zarzut
podniesiony pod
nr 50 poprzez
uzupełnienie
opinii biegłego z
dziedziny
fonoskopii. Przy
czym skarżący
zdaje się nie
zauważać, iż
biegły ten (A. K.
(1)),
odpowiadając na
zlecenie
dowodowe
prokuratora,
wskazał na
konkretne
rozmowy z
konkretnych dni
i numerów,
które poddał

badaniom. To
zaś, iż
początkowo w
postanowieniu o
zwrocie sprawy
prokuratorowi
Sąd I instancji
widział taką
potrzebę nie
oznacza, iż
ostatecznie po
przeprowadzeniu
postępowania
dowodowego
taka potrzeba
rzeczywiście
istniała.

Postanowienie
bowiem o
zwrocie sprawy
prokuratorowi,
które przecież
zostało
uchylone, nie
wiąże Sądu I
instancji a tym
bardziej Sądu
odwoławczego.

**Ad. 4, 5, 6, 7,
13, 23, 24, 25,
32, 33, 34, 35,
36, 55, 66, 67,
80 lit. e, 82.**

Sąd Apelacyjny
wyżej w pkt
2.2.1. pod poz.
1 bardzo szeroko
ustosunkował
się do kwestii
związanych z
możliwością
wykorzystania w
niniejszym
postępowaniu
treści
zarejestrowanych
rozmów
telefonicznych,

mając także na uwadze treść przepisów Konwencji z dnia 29 maja (...) r. o pomocy w sprawach karnych pomiędzy Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej a także odniósł się do charakteru tych zarejestrowanych rozmów, wykazując w sposób jasny, iż nie należy ich traktować jako rozmów uzyskanych w ramach podsłuchu operacyjnego (kontroli operacyjnej) a tym samym wykazując, iż w sprawie tej w ogóle nie znajduje zastosowania ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji w jakimkolwiek brzmieniu (dot. art. 19 i następne), jak również zastosowania nie znajduje przepis art. 168b k.p.k. oraz że Sąd I instancji, mając prawo do wykorzystania

tw. „owoców z
zatrutego
drzewa” nie
naruszył
dyspozycji art.
168a k.p.k.,
analizując przy
tym treść tego
przepisu w
różnych
przedziałach
czasowych.
Powyższe zaś
tłumaczy
niezasadność
stawianych
przez
apelujących
obrońców
zarzutów obrazy
przepisów art.
168b k.p.k., w
tym także w
przywoływanych
przepisami
Konstytucji RP,
art. 168a k.p.k.,
w tym tego
przepisu w zw.
z art. 20 w/w
Konwencji, art.
19 ust. 17 i
17a ustawy o
Policji w zw.
z art. 51 ust.
4 Konstytucji
RP, jak również
kwestionujących
niezniszczenie
tych
zarejestrowanych
materiałów. Nie
jest przy tym
zrozumiałe
dlaczego
obrońca w
zarzucie nr 55
wskazuje na
obrazę
przepisów art.

590 § 4 k.p.k.
w zw. z art.
587 k.p.k. skoro
Sąd I instancji
nie oparł ustaleń
faktycznych na
treści
zarejestrowanych
w N. rozmów
telefonicznych.
Zresztą, jak już
wspomniano,
wyżej w pkt
2.2.1 pod poz.
1 wyjaśniono
w jaki sposób
należy traktować
na gruncie
prawa polskiego
przedmiotowe
rozmowy
telefoniczne.

Tym samym
niezasadne są
twierdzenia
skarżącego
obrońcy
oskarżonego Ł.
w zarzucie nr 23
jakoby poprzez
przesłuchanie
tego
oskarżonego po
odtworzeniu mu
nagrań „z
kontroli
operacyjnej” był
obchodzony
zakaz
dowodowy,
skoro brak jest
podstaw do
przyjęcia, by
w ogóle w
tej sprawie te
nagrania
pochodziły z

kontroli operacyjnej.

Nawiązując zaś do możliwości wykorzystania tych zarejestrowanych treści rozmów rację mają skarżący obrońcy, iż Sąd I instancji nie powinien w ogóle wykorzystać jako dowodu zeznań funkcjonariuszy policji niemieckiej T. S. i D. B., na co również wyczerpująco zwrócono uwagę w pkt 2.2.1. pod poz. 1, co w tym zakresie czyni uzasadnionymi zarzuty apelacyjne nr 23, 25. Tym samym więc zasadnie Sąd Okręgowy oddalił wnioski o bezpośrednie przesłuchanie na rozprawie w charakterze świadków tych policjantów, bowiem, jak to wyżej w pkt 2.2.1 pod poz. 1 wykazano, ich zeznań nie można w niniejszym postępowaniu

wykorzystać dowodowo. To zaś świadczy o niezasadności zarzutów apelacyjnych kwestionujących tę decyzję procesową Sądu I instancji. Rację ma wprawdzie w tym względzie obrońca oskarżonego A. P., stawiając zarzut nr 80 lit. e, jak i obrońca obu oskarżonych stawiając zarzut nr 66, jednak również wyżej w pkt 2.2.1. pod poz. 1 wykazano, iż zeznania tych policjantów, choć faktycznie oparte na treści nielegalnie zarejestrowanych podsłuchów w rzeczywistości w niniejszej sprawie nie mogły nawet pozwolić na dokonanie ustaleń faktycznych na niekorzyść oskarżonych a tym samym odwołanie się do nich przez Sąd Okręgowy nie mogło mieć żadnego wpływu na treść zaskarżonego wyroku.

Ad. 29, 59.

Rację mają obrońcy, iż formalnie wszystkie materiały dowodowe przekazane przez stronę n. powinny mieć formę oryginalną bądź powinny być uwierzytelnione za zgodność z oryginałem, co zresztą zauważał sam Sąd I instancji zwracając sprawę prokuratorowi a co również zostało wychwycone w równoległe toczącej się przed Sądem Okręgowym w P. sprawie przeciwko A. Ł. (1), na co zresztą w toku postępowania apelacyjnego także obrońca obu oskarżonych zwracał uwagę. Na tę okoliczność zresztą również zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny, wyjaśniając jednocześnie wyżej w pkt 2.2.1. pod poz. 1 brak wpływu

tego uchybienia
na treść
zaskarżonego
wyroku.

Podnieść

bowiem należy,
iż w tej sprawie
ani w toku
procesu, ani
apelujący nie
starali się nawet
zakwestionować,
iż zebrane w
tej sprawie przez
organa n.,
szwajcarskie i
luksemburskie
dowody,
zwłaszcza
zeznania
niektórych
pokrzywdzonych
i innych
świadców,
bowiem treści
stenogramów
nie mają w
niniejszej
sprawie żadnego
dowodowego
charakteru, nie
stanowią
wiernego
odbicia w treści
zawartej w
oryginałach
dokumentów z
tych czynności
dowodowych.

Wspomnieć przy
tym należy,
iż mimo tych
mankamentów
w wielu
sytuacjach
powtórzono
czynności
dowodowe na
wniosek strony
polskiej

(Prokuratury Okręgowej w W.), o czym świadczą choćby protokoły przesłuchania R. M. (1) (k. 6732-6734), M. R. (k. 6728-6731), R. S. (k. 6735-6738), K. K. (1) (k. 6107-6114), S. B. (k. 6118-6123), C. H. (2) (k. 5949-5958), E. D. (1) (k. 2880-2885), H. D. (k. 2892-2895).

Skoro zaś, jak wykazano to wyżej, brak jest jakichkolwiek podstaw do negowania wiarygodności w zakresie treści przekazanych materiałów dowodowych, wytworzonych w państwach trzecich przez właściwe organy w związku z obowiązującymi w tych państwach procedurami, to brak jest podstaw do negowania treści tych kopii czy kserokopii a tym samym negowania możliwości ich procesowego

wykorzystania w niniejszej sprawie. Zauważyć przy tym należy, iż treści zeznań pokrzywdzonych i świadków, które nie w każdym przypadku występują w formie oryginału czy uwierzytelnionej kopii nie wskazują wprost na oskarżonych jako sprawców poszczególnych oszustw i usiłowań oszustw, na co zwrócono uwagę podczas ustosunkowywania się do poszczególnych ustaleń faktycznych Sądu I instancji odnoszących się do konkretnych przestępstw (pkt 2.2.1. poz. od 3 do 17), przy czym nikt przecież w tej sprawie nie kwestionuje samego przebiegu inkryminowanych zdarzeń opisywanych właśnie przez pokrzywdzonych i świadków (członków

rodzin
pokrzywdzonych).

Powyższe więc
oznacza, iż to
formalne
naruszenie
zasad
postępowania
nie mogło mieć
wpływu na treść
zaskarżonego
wyroku, tym
bardziej, iż
skarżący takiego
wpływu nie
starają się nawet
wykazać, jak
tego wymaga
przepis art. 438
pkt 3 k.p.k.

**Ad. 17, 21, 26,
28, 68, 69, 70,
83**

Zarzuty te nie
zasługują na
uwzględnienie.
Sąd Okręgowy,
kierując się
treścią art. 590 §
4 k.p.k. oraz art.
587 k.p.k. miał
pełne prawo
ujawnienia
(odczytania,
uznania za
odczytane) tych
dowodów, tj.
wymienionych w
zarzutach
zeznań
pokrzywdzonych
i świadków na
podstawie 391
§ 1 k.p.k.,
tym bardziej, iż
sposób
przeprowadzenia

tych czynności dowodowych, choć w niektórych przypadkach nieco odmienny niż w polskiej procedurze, w tym choćby z możliwością udziału w czynności przesłuchania osoby trzeciej: jak choćby przy przesłuchaniu pokrzywdzonej R. C. K. (1) obecna była jej córka K. K. (1) (k. 6107-6114), przy przesłuchaniu S. B. obecna była jej siostra K. K. (1) (k. 6118-6123), przy przesłuchaniu C. H. (2) obecna była jej córka V. T.-H. (k. 5949-5958) nie jest sprzeczny z zasadami porządku prawnego w R.. Przy czym przyjmuje się, iż poprzez odwołanie w tym przepisie do "zasad porządku prawnego" chodzi o reguły natury ogólniejszej. Dlatego trafne będzie objęcie zakresem tego pojęcia szeregu gwarancji

konstytucyjnych,
a także
podstawowych
zasad procesu
karnego, takich
jak prawo do
obrony, prawo
do odmowy
składania
wyjaśnień, czy
też zakaz
uzyskiwania
dowodu w
warunkach
wyłączających
swobodę
wypowiedzi
(patrz:
postanowienie
SN z dnia 8
lutego 2006 r.,
III KK 370/04,
LEX nr 176060;
wyrok SN z
dnia 2 grudnia
2019 r., III KK
505/19, OSNKW
2020/4/11).
Powyższe
słuszne
zapatrywanie
oznacza, iż
klauzuli
porządku
prawnego,
sformułowanej
w art. 587
k.p.k., nie można
traktować jako
sprowadzającej
się do wymogu
zbadania
zgodności
przeprowadzenia
czynności za
granicą z
przepisami
prawa polskiego
(por. S.
Steinborn [w:]

L. K. Paprzycki
[red.], Kodeks
postępowania
karnego.
Komentarz, Lex/
el. 2015, teza
3 do art. 587).
Należy więc
zauważyć, iż
choć w polskiej
procedurze co
do zasady nie
następuje
przesłuchanie
osoby
pełnoletniej w
obecności
członka swojej
rodziny, to
jednocześnie
polska
procedura w
tym zakresie nie
stawia żadnego
zakazu a
zwłaszcza z
zakazem tym nie
wiąże żadnych
konsekwencji
dowodowych w
postaci
niemożności
wykorzystania
takiego dowodu.
Nie ulega przy
tym wątpliwości,
iż brak jest
podstaw do
przyjęcia, by
obecność tych
osób wpływała
krępująco na
relacje
procesowe osób
przesłuchiwanym
a więc, by
zeznania te były
składane w
warunkach
wyłączających

swobodę wypowiedzi w rozumieniu art. 171 § 1 i 7 k.p.k. Zauważyć przy tym trzeba, iż w art. 171 § 1 pkt 3 k.p.k. dopuszcza się przesłuchanie osoby małoletniej poniżej 15 lat w obecności przedstawiciela ustawowego lub faktycznego opiekuna a przecież nie ulega wątpliwości, iż takie osoby są bardziej podatne na pewne sugestie ze strony osób najbliższych czy też takie osoby mają skrepowaną swobodę wypowiedzenia się w obecności takich osób, niż to jest w przypadku osób pełnoletnich (dorosłych). Powyższe więc oznacza, iż brak jest podstaw do zakwestionowania prawidłowości takiego procedowania przez Sąd I instancji. Dodatkowo trzeba zauważyć, iż pokrzywdzeni

ci to osoby „wiekowe”, część z nich zmarła (jak choćby R. von W. K.) a nadto osoby te zamieszkują za granicą (N., Szwajcaria i Luksemburg), zaś w tym ostatnim przypadku przepis art. 391 § 1 k.p.k. wskazuje, iż regułą powinno być odczytanie ich zeznań (tu: złożonych przed organami ścigania tych państw), to brak jest podstaw do stawia zarzutu obrazy tych przepisów a tym samym i obrazy przepisów art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. Dowód bowiem z zeznań tych świadków, tyle że poprzez odczytanie (ujawnienie) ich zeznań złożonych za granicą został przeprowadzony, zaś bezpośrednio ich przesłuchanie na rozprawie było zbędne, tym bardziej, iż wartości dowodowej zeznań tych osób nikt przecież w

tej sprawie nie kwestionował (za wyjątkiem tych ich fragmentów dotyczących paserstwa, co w świetle jednoznacznego orzeczenia Sądu Apelacyjnego w zakresie uniewinnienia oskarżonego P. od popełnienia tych czynów nie przekłada się na powinność przesłuchania na rozprawie K. K. (1), S. B. oraz A. B.), tym bardziej, iż świadkowie ci, jak już wspomniano wcześniej nie obciążają w swoich zeznaniach bezpośrednio ani A. Ł. (1), ani A. P., natomiast wynikający z ich zeznań przebieg zdarzeń, poza samym sprawstwem oskarżonych, na które ci świadkowie nie wskazują, gdyż nie wiedzieli z kim mieli w tej sprawie do czynienia, nie jest w tej sprawie kwestionowany. Tym samym,

skoro Sąd I instancji postąpił zgodnie z procedurą, ujawniając zeznania tych osób a nie przesłuchując ich bezpośrednio na rozprawie, to brak jest podstaw do formułowania zarzutu, iż w ten sposób zostało naruszone prawo oskarżonego do obrony. Można przy tym odnieść wrażenie, iż skarżący obrońca obu oskarżonych w zarzucie nr 69 próbuje wykazać, iż Sąd I instancji powinien przesłuchać w toku rozprawy wszystkie osoby zamieszkujące za granicą i to zarówno pokrzywdzonych, jak i osoby potwierdzające ich relacje, policjantów i inne wymienione osoby, które z przedmiotowymi oszustwami nie miały styczności. Jednak skarżący nawet nie starał się wykazać, jaki poprzez

przesłuchanie tych osób chciał osiągnąć cel. Wyżej bowiem już wykazano, iż przesłuchanie pokrzywdzonych na rozprawie było w tej sprawie zbędne, niezasadne również było przesłuchanie wymienionych w tym zarzucie funkcjonariuszy Policji.

Natomiast przesłuchanie osób z kręgu podejrzanych w N. o udział w tej przestępczości zorganizowanej pozbawione było jakiegokolwiek zasadności.

Wyżej znów w pkt 2.2.1. pod poz. 2, przy ustosunkowaniu się do przypisanych oskarżonym czynów udziału w zorganizowanych grupach przestępczych wykazano, iż brak jest podstaw do przyjęcia, by każdy z tych oskarżonych działał z „ustalonymi osobami”. Nie da się bowiem na podstawie

dostępnych dowodów wykazać kto konkretnie wchodził w skład tych grup przestępczych, natomiast poprzez zeznania (wyjaśnienia) wskazanych tam osób wykazano, iż obaj oskarżeni funkcjonowali w ramach zorganizowanych grup przestępczych składających się z nich oraz z co najmniej dwóch jeszcze osób, w ramach których to grup popełniali przypisane im przestępstwa oszustwa, posługując się tzw. „metodą na wnuczka”. W tej zaś sytuacji poszukiwanie w toku rozprawy ewentualnych dowodów na istnienie tej grupy poprzez przesłuchiwanie członków rodziny obu oskarżonych mieszkających za granicą, którzy byli w kręgu zainteresowania organów śledczych w

N., czy także prokuratora w P. jest chybione. Przesłuchiwania te bowiem sprowadzałyby się do prób wykazania czy dana osoba sama uczestniczyła w zorganizowanej grupy przestępczej z udziałem A. Ł. (1) czy A. P.. Nie trzeba przy tym posiadać większego doświadczenia, by stwierdzić, iż w takiej sytuacji każda z tych osób po prostu by zaprzeczała swojej przynależności do zorganizowanej grupy przestępczej bądź odmawiała złożenia odpowiedzi na takie pytanie dotyczące takiej przynależności do grupy. Rzeczą bowiem niniejszego postępowania nie jest wykazanie kto konkretnie przynależał lub nie do tych grup przestępczych a do tego przecież sprowadzałoby się przesłuchanie

tych osób. Nie mogą mieć również w tym przedmiocie znaczenia typowania konkretnych osób (organów śledczych w N. czy Prokuratora Prokuratury Okręgowej w W.), które wedle tych organów mogły przynależeć do grupy parającej się wyłudzeniami pieniędzy i kosztowności na terenie w/w państwa, stosując „metodę na wnuczka”. Nie jest bowiem rzeczą w niniejszym postępowaniu ustalenie poprzez przesłuchiwanie tych osób, czy typowania tych organów były prawidłowe czy też nie. To zaś oznacza, iż te okoliczności, na które ci świadkowie mieliby zostać przesłuchani nie miały znaczenia dla wykazania zasadności zarzutów stawianych obu oskarżonym,

gdyż w rzeczywistości zmierzałyby one do ustalenia zupełnie innych okoliczności, na które wyżej wskazano.

Notabene, część tych osób została przesłuchana na terenie N. i z ich relacji procesowych dla oskarżonych praktycznie nic nie wynika, na co także zwrócono wyżej uwagę, ustosunkowując się do wyjaśnień oskarżonych.

Podnoszenie przez skarżących, że te osoby (dot. to zwłaszcza członków rodzin oskarżonych) mogą mieć wiedzę na temat popełnienia wskazanych w zarzutach przestępstw oraz ewentualnej roli w nich oskarżonych to za mało, by w ogóle takie osoby powoływać na świadków. W taki bowiem sposób można uzasadniać konieczność wezwania w charakterze świadków np. wszystkich

członków rodziny danego oskarżonego, wszystkich jego znajomych bądź np. wszystkich jego sąsiadów, bo zawsze można argumentować, iż takie osoby może coś wiedzą na temat oskarżonego i popełnianych przez niego przestępstw, w tym także mieliby zeznawać na temat stosunków czy też kontaktów A. P. z członkami swojej rodziny a także na temat opinii o nim w miejscowym społeczeństwie. Taki sposób argumentowania powołania świadków nie zasługuje na uwzględnienie i świadczy on wyłącznie o chęci przedłużenia postępowania. Słusznie więc Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do przesłuchania tych jakże licznie zgłaszanych osób na rozprawie i zasadnie w tym

zakresie oddalił wnioski dowodowe, co świadczy o nieskuteczności podniesionych w tym względzie zarzutów apelacyjnych.

Tym samym więc z tych względów nie zasługiwał na uwzględnienie wniosek obrońcy oskarżonego P. (adw. J. R.) o przesłuchanie w toku postępowania apelacyjnego D. Ł., tym bardziej, iż wniosek ten jest wybitnie ogólnikowy a poza tym jest on tylko powtórzeniem wniosku innego obrońcy o przesłuchanie tego świadka przed Sądem I instancji przy jednoczesnym powyższym wykazaniu, iż podnoszenie zarzutu dotyczącego oddalenia tego wniosku, jak w przypadku zarzutu nr 83 podnoszonego przez tegoż obrońcę (adw. R.) nie zasługiwało na uwzględnienie.

Dodatkowo wskazać należy, iż nie wiadomo czemu miałyby służyć w niniejszym postępowaniu dotyczącym konkretnych przestępstw popełnionych na szkodę konkretnych osób przesłuchanie w charakterze świadków osób, które na temat tych przestępstw nie posiadają żadnej wiedzy, tym bardziej, że nie są pokrzywdzonymi tymi czynami, jak choćby wymieniani w zarzutach E. K. (1), W. F., E. K. (2), J. B. (1), E. H. (2), L. V., E. D. (2), S. T. (2), E. H. (3), H. E. (3), O. D., H. H. (1), C. F., G. H. (2) i pozostałe osoby wymienione w zarzucie nr 69 (za wyjątkiem pokrzywdzonych w niniejszej sprawie, funkcjonariuszy policji niemieckiej i członków rodzin oskarżonych zamieszkałych za granicą).

Skarżący, stawiając ten zarzut zapomina, iż w toku niniejszego postępowania oskarżonym postawiono konkretne zarzuty a tym samym badanie poprzez przesłuchanie tych świadków okoliczności innych oszustw, które są przedmiotem innych postępowań jest w niniejszej sprawie w sposób oczywisty nieuzasadnione.

Ad. 18, 19, 20, 22, 23, 30, 31, 61, 62, 63, 64, 65, 75, 80 lit. a, b, c, d, 81.

Sąd Apelacyjny już wyżej w pkt 2.2.1. pod poz. 18 dokonał oceny wyjaśnień zarówno A. Ł. (1), jak i A. P., odwołując się także do ocen ich poszczególnych wyjaśnień wskazywanych przy omawianiu poszczególnych czynów w pkt 2.2.1. pod poz. od 2 do

17. Dopiero zaś ta kompleksowa ocena tych wyjaśnień, pamiętając też o zasadach wyłożonych w pkt 2.2.1. pod poz. 1, w konfrontacji z pozostałymi omówionymi tam dowodami pozwoliła na jednoznaczne zakwestionowanie niektórych (wskazanych konkretnie) wyjaśnień obu oskarżonych, w tym tych, jakie zostały przez każdego z nich złożone na rozprawie w dniu (...) r. oraz na danie im wiary w tej części, w której przyznawali się do winy, co w tym ostatnim zakresie czyni bezzasadność podnoszonego w zarzucie nr 23 błędnego oparcia się na wyjaśnieniach A. Ł. (1), które zostały złożone podczas odtwarzania treści zarejestrowanych rozmów. Również tam Sąd Apelacyjny dokonał

dokładnej oceny zeznań M. S. (2), także konfrontując je z zeznaniami (wyjaśnieniami) złożonymi przez J. S., których dokładniejszą ocenę Sąd Apelacyjny przeprowadził w pkt 2.2.1. pod poz. 10, 11 i 12. Nadmienić przy tym trzeba, iż to, że M. S. (2) wspomina, iż nic nie wie o zarzucanej w tej sprawie działalności przestępczej A. Ł. (1) nie dowodzi, iż oskarżony ten został skazany niesłusznie i że takiej działalności nie prowadził. W treści zarzutów stawianych pod adresem oceny tych dowodów przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy Sąd odwoławczy nie znalazł żadnych przekonywujących argumentów, które podważyłyby w sposób skuteczny zaprezentowany wyżej przez Sąd odwoławczy sposób

rozumowania.
Nie ulega
wątpliwości, co
wyraźnie Sąd
odwoławczy
podkreślał, iż
ocena tych
dowodów
została przez
Sąd I instancji
dokonana
bardzo
skrótowo, co
mogłoby rodzić
pewne
wątpliwości co
do jej
poprawności w
świetle zasad
określonych w
art. 7 k.p.k.
Jednak
przeprowadzenie
przez Sąd
Apelacyjny już
drobiazgowej
oceny tych
dowodów
doprowadziło do
uznania, iż
dokonana ocena
zebranych
dowodów, w tym
wyjaśnień obu
oskarżonych,
zeznań J. S. i
M. S. (2) była
prawidłowa, co
właśnie
wykazano wyżej
w pkt 2.2.1. pod
poz. od 2 do
18. To zaś, iż
J. S. w ostatnich
wyjaśnieniach
nie podtrzymał
swoich
wcześniejszych
wyjaśnień, które
obciążały nie

tylko A. P., ale i jego samego nie oznacza, iż te obciążające wyjaśnienia nie mogą zostać uznane za wiarygodne.

Powyższe więc przekonuje, iż zarzuty apelujących kwestionujące ocenę tych dowodów, wskazujące na dowolność tej oceny mają typowo polemiczny charakter a tym samym nie mogą zostać uwzględnione we wskazanym wyżej zakresie. Inna natomiast sytuacja dotyczy czynów, od popełnienia których Sąd Apelacyjny uniewinnił oskarżonego A. Ł. (1) (dot. oszustw zarzucanych w pkt V i X) i oskarżonego A. P. (dot. paserstw zarzucanych w pkt XX i XXI), co znów wykazano wyżej w pkt 2.2.2. pod poz. od 1 do 4. W tym więc zakresie te zarzuty okazały się uzasadnione.

Podkreślić przy tym trzeba, iż w sprawie tej wykazano w przypadku czynów, od których popełnienia Sąd Apelacyjny uniewinnił oskarżonych, iż Sąd I instancji dopuścił się dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów, nie zauważając, iż zebrany materiał dowodowy nie dawał żadnych podstaw do skazania oskarżonych za te przestępstwa. W tych przypadkach też należy przyjąć, iż ta skrótowość a wręcz niedokładność oceny wskazywanych przez Sąd odwoławczy dowodów bez wątpienia miała wpływ na dokonanie przez Sąd I instancji tych nieprawidłowych ustaleń faktycznych.

Należy zauważyć, iż rację mają skarżący, odnośnie zeznań

(wyjaśnień)
złożonych przez
J. S., iż
Sąd I instancji
na rozprawie
w dniu (...)
r. w sposób
nieuzasadniony
nie odczytał
złożonych przez
świadka w
charakterze
podejrzanego
wyjaśnień a
jedynie uznał je
za ujawnione bez
odczytywania (k.
10.165). J. S.
podał wówczas,
iż jest
podejrzany w
innej toczącej
się sprawie o
współudział w
przestępstwach
objętych
przedmiotowym
postępowaniem
i w związku z
tym w oparciu o
przepis art. 182 §
3 k.p.k. odmówił
złożenia zeznań.
W takiej zaś
sytuacji Sąd
Okręgowy
powinien
zgodnie z art.
391 § 2
k.p.k. odczytać
te wyjaśnienia
złożone przez
świadka w innej
sprawie w
charakterze
podejrzanego a
zgodnie z treścią
art. 391 § 3
k.p.k. w zw. z
art. 389 § 2

k.p.k. powinien zwrócić się do świadka o wypowiedzenie się do treści odczytanego protokołu i o wyjaśnienie zachodzących sprzeczności, choć nie można przy tym zapominać, iż świadek, korzystając ze swoich uprawnień w takiej sytuacji mógłby nadal odmawiać złożenia zeznań a tym samym i odmówić ustosunkowania się do treści odczytanych wyjaśnień i odmówić wyjaśnienia zachodzących ewentualnych sprzeczności. Należy jednak zauważyć, iż rozprawa ta miała miejsce w dniu (...) r. a więc pod rządami obowiązującego wówczas przepisu art. 394 k.p.k., który w § 2 stanowił, iż protokoły i dokumenty podlegające odczytaniu na rozprawie można uznać bez ich odczytania

za ujawnione w całości lub w części, jednak należało je odczytać, jeżeli wnosila o to strona, która nie miała możliwości zapoznania się z ich treścią. Sąd I instancji właśnie ten przepis zastosował na rozprawie, co oznacza, iż zeznania (wyjaśnienia) te zostały wprowadzone do procesu jako materiał dowodowy. Jednocześnie powyższe procedowanie miało miejsce w obecności nie tylko oskarżonych, ale i ich obrońców, którzy nawet nie starali się zareagować na takie postępowanie Sądu I instancji i nie zwrócili się o odczytanie tych wyjaśnień złożonych przez J. S. w charakterze podejrzanego, w tym nie zwrócili się do tego Sądu o ustalenie, czy świadek, mimo wyraźnej odmowy

złożenia zeznań
będzie się chciał
ustosunkować
do treści
odczytanych
wyjaśnień, tym
bardziej, iż
świadek ten był
także obecny
na rozprawie
po ujawnieniu
złożonych przez
niego wyjaśnień
a salę rozpraw
opuścił dopiero
w toku kolejnej
czynności
procesowej (k.
10.163-10.166).
Skoro zaś
świadek nie
chciał zeznawać
w tej sprawie
a tym samym,
przy biernej
postawie stron,
nie doszło do
odczytania w
jego obecności
złożonych przez
niego w
charakterze
podejrzanego
wyjaśnień, to
należy uznać,
iż wskazane
powyżej
uchybiecie
proceduralne,
jakiego dopuścił
się Sąd I
instancji nie
mogło mieć
wpływu na treść
zaskarżonego
wyroku a tym
samym i na
treść oceny tych
dowodów. Nie
można przy tym

podnosić, iż J. S. swoją postawą procesową nie podtrzymał obciążających depozycji złożonych w Prokuraturze Okręgowej w W. w sprawie (...), gdyż świadek ten ani nie podtrzymał treści złożonych wyjaśnień, ani też nie zaprzeczył ich wiarygodności, co pozwoliło na ich jednoznaczną ocenę, tj. taką, jaką wyżej zaprezentował Sąd odwoławczy.

Również brak jest podstaw do kwestionowania oceny zeznań złożonych przez M. S. (2), co już zresztą wyżej wykazano. Również więc w tym zakresie zarzuty kwestionujące ocenę zeznań tego świadka uznać należy za typowo polemiczne z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji. Sąd Apelacyjny wreszcie dokonał obszerniejszej

niż Sąd I instancji oceny zeznań (wyjaśnień) J. K. (1), co wynika z treści niniejszego uzasadnienia w pkt 2.2.1. poz. 2 i poz. 6, przy czym znów ocena ta nie została przeprowadzona w oderwaniu od innych dowodów, ale właśnie została ona przeprowadzona w konfrontacji z wymienionymi tam wieloma dowodami i ta właśnie kompleksowa ocena dowodów dopiero pozwoliła na ustalenie czy wyjaśnienia J. K. (1) są wiarygodne i czy te dowody pozwalają na ustalenie uczestnictwa oskarżonego A. Ł. (1) oraz A. P. w zorganizowanej grupie przestępczej oraz na ustalenie popełnienia w ramach ustalonych grup poszczególnych przestępstw oszustwa bądź usiłowania

oszustwa. To
więc znów
świadczy o
dowolności
podnoszonych w
apelacjach
zarzutów
błędnej oceny
zeznań
(wyjaśnień) J. K.
(6) i dokonania
ustaleń
odnośnie
udziału
oskarżonego Ł.,
jak i
oskarżonego P.
w
zorganizowanej
grupie
przestępczej a
tym samym
przyjęcia do
ich działania
kwalifikacji
prawnej
przestępstwa z
art. 258 § 1
k.k. Przy czym
Sąd odwoławczy
przyznał rację
skarżącemu, że
brak było w tej
sprawie
dowodów na
działanie obu
oskarżonych w
tej samej
zorganizowanej
grupie
przestępczej, co
także wyżej
umotywowano.
Skarżący
natomiast mają
rację, iż materiał
dowodowy nie
dał podstaw
do przyjęcia
sprawstwa i winy

oskarżonego Ł.
w zakresie
przypisania mu
popelnienia
przestępstw
oszustwa, które
zostały mu
zarzucane w
punktach V i X a
co wywiedziono
dokładnie wyżej
w pkt 2.2.2. pod
poz. 1 i 2. W tym
więc zakresie
stawiane w
apelacjach
zarzuty nr 31,
61 zasługują na
uwzględnienie.
Zauważyć przy
tym trzeba, iż
podnoszone
przez obrońcę
obu oskarżonych
(adw. P. S.
(1)) argumenty
mające
dyskredytować
walor dowodowy
obciążających
siebie samego
wyjaśnień A. P.
nie zasługują na
uwzględnienie
(dot. zarzutu nr
61). Nie są
bowiem
prawdziwe
supozycje
obrońcy, jakoby
układ z
prokuraturą
wymusił na
oskarżonych
złożenie
niezgodnych z
prawdą
wyjaśnień, w
których rzekomo
w sposób

niezgodny z
rzeczywistością
mieliby się
przyznać do
winy. Na te
kwestie
związane ze
złożonymi przez
nich
wyjaśnieniami,
w których obaj
oskarżeni
przyznali się do
winy zwrócono
już wyżej uwagę
w pkt 2.2.1.,
o czym już
zresztą wyżej
wspomniano,
więc Sąd
odwoławczy
odsyła do
wskazanych tam
wywodów.
Nieprawdziwie
więc brzmia
zapewnienia
apelującego
obrońcy, iż chęć
opuszczenia
przez obu
oskarżonych
aresztu
śledczego
wymusiła na
nich złożenie
niewiarygodnych
wyjaśnień. To, że
oskarżeni chcieli
wyjść na wolność
i zdecydowali się
na przyznanie
się do winy to był
ich samodzielny
wybór a nie
nakazanie im
tak uczynienia
przez obrońcę.
Oskarżeni
natomiast

zdawali sobie sprawę, iż jeżeli wyjaśnią prawdę, to mają szansę na dalszy pobyt na wolności i na odpowiadanie w niniejszym procesie z tzw. „wolnej stopy”. Sąd odwoławczy nie jest uprawniony do wnikania w prowadzoną przez oskarżonych, z pomocą ich obrońcy (obrońców) linię obrony, gdyż te kwestie powinny zostać zastrzeżone wyłącznie do wiedzy oskarżonych i obrońców, mając przecież na uwadze treść art. 178 pkt 1 k.p.k. Tym samym więc skarżący obrońca nie powinien zdradzać tajników prowadzonej przez siebie obrony, którą przecież uzgadniał z oskarżonymi udzielając porady prawnej. Natomiast twierdzenia oskarżonych na

temat
prowadzonej
linii obrony
nie znajdują
żadnego
racjonalnego
wy tłumaczenia
w świetle zasad
doświadczenia
życiowego i
logicznego
rozumowania.
Należy bowiem
zauważyć, iż
oskarżeni po
opuszczeniu
aresztu
śledczego wcale
nie odwołali
swojego
przyznania się
do winy.
Oskarżony P.,
po opuszczeniu
aresztu w dniu
(...) r. (k. 5563)
jeszcze podczas
przesłuchania
przed
prokuratorem w
dniu (...) r.
(k. 6523-6526)
przyznał się
w całości do
zarzucanych mu
przestępstw
podtrzymując w
całości złożone
przez siebie
wyjaśnienia w
tej sprawie i
deklarując chęć
naprawienia
pokrzywdzonym
szkody. Ta
okoliczność więc
już dyskredytuje
argumentację
podnoszoną
przez

wspomnianego
obrońcę.

Również obaj
oskarżeni w toku
rozprawy w dniu
(...) r. a więc
prawie trzy lata
po opuszczeniu
aresztu

(oskarżony Ł.
opuścił areszt
w dniu (...) r.
– k. 5810)
nie odwołali
swojego

wcześniejszego
przyznania się
do winy a
jedynie przyjęli
postawę

zachowawczą,
nie chcąc w
ogóle w tej
sprawie składać
wyjaśnień ani
ustosunkowywać
się do swoich
wyjaśnień ze
śledztwa (k.
8834-8835,
8833-8834).

Oskarżeni
dopiero na
rozprawie w
dniu (...) r.
(k. 9557-9559,
9556-9557)

„odwołali” swoje
przyznanie się
do winy i starali
się

zdyskredytować
wiarygodność
złożonych w
toku śledztwa
wyjaśnień. To
zaś dyskredytuje
twierdzenia adw.

P. S. (1), by
„ taki był

plan od samego początku”, tj., by „ przyznanie się obu oskarżonych z założenia było składane po to, aby te przyznania odwołać na późniejszym etapie” (str. 50 tej apelacji). Dla Sądu rozpoznającego tę sprawę nie ma znaczenia przy tym, czy obrońcy wiedzieli czy też nie czy oskarżeni faktycznie popełnili te przestępstwa, bowiem Sąd I instancji, ani Sąd odwoławczy nie badają wiedzy obrońców w tym zakresie. Istotne jest bowiem to, co wyżej wykazano, iż oskarżeni, przyznając się wtedy do winy wyjaśniali prawdę, przy czym jedynie w dwóch przypadkach oszustw to przyznanie się do winy oskarżonego Ł. nie było wystarczające do uznania i przypisania winy. Tym samym nieistotne są

dywagacje skarżącego, czy oskarżeni przyjęli porady obrońcy, jak mają się zachować w toku niniejszego procesu. Istotne jest bowiem to, iż to wycofanie się przez nich z przyznania nie mogło zostać uznane za wiarygodne.

Niezrozumiałe przy tym są twierdzenia tego obrońcy, iż Sąd odwoławczy powinien w przypadku odmiennego od obrońcy zdania zastosować przepis art.86 § 1 k.p.k. Gdyby bowiem przyjęć ten sposób rozumowania to każda nieskuteczna linia obrony oskarżonych, obrana przez oskarżonych wraz z ich obrońcami podczas porad prawnych powinna prowadzić do nieskuteczności obciążających siebie wyjaśnień oskarżonych a w konsekwencji do niemożności oparcia ustaleń

faktycznych na tych niekorzystnych wyjaśnieniach. Obrona linia obrony zależna jest wyłącznie od woli samego zainteresowanego, tj. oskarżonego i to on a nie obrońca decyduje, jaką ostatecznie przyjąć w danym postępowaniu taktykę procesową. Obrońca przecież nie twierdzi, iż zmusił oskarżonych do przyznania się, ale jedynie wskazał im, iż przyznanie to może spowodować zwolnienie na wolność, co przecież samo w sobie nie oznacza, iż to przyznanie się było niewiarygodne, jak to stara się wywieść skarżący. Sąd Apelacyjny wyjaśnił wyżej jak należy oceniać wyjaśnienia oskarżonych, by faktycznie nie doszło do obejścia prawa procesowego

dotyczącego zakazu dowodowego. Mając to na uwadze Sąd Apelacyjny uniewinnił oskarżonego Ł. od popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt V, co wyjaśniono wyżej w pkt 2.2.2. pod poz. 1. Sąd Apelacyjny skrupulatnie, za „radą” tego obrońcy ocenił szczegółowo wyjaśnienia obu oskarżonych złożone na k. 5520-5524, 5412-5420, przy czym dodatkowo wyjaśnienia te skonfrontował z innymi wiarygodnymi dowodami i dopiero na podstawie tej kompleksowej oceny ustalił czy należy uznać winę oskarżonych w popełnieniu zarzucanych im czynów czy też nie. Nie zasługują przy tym na uwzględnienie twierdzenia obrońcy, iż oskarżony P. został wyjątkowo

dokładnie
przygotowany
do tego
przesłuchania,
kiedy
odtworzano mu
zarejestrowane
rozmowy a tym
samym jego
wyjaśnienia
obarczone były
niedozwoloną
sugestią.
Przecież
oskarżony ten
wielokrotnie
podkreślał, iż
nie pamięta już
szczegółów tych
czynów a nawet
kwestionował
fakt, by w
ogóle brał w
nich udział.
Na szczegóły
dotyczące tych
kwestii
zwrócono uwagę
wyżej podczas
omawiania
poszczególnych
czynów
dotyczących obu
oskarżonych w
pkt 2.2.1. pod
poz. od 3 do
17. To więc,
iż oskarżeni
mieli możliwość
zapoznania się
z odsłuchaną
rozmową czy
treścią
stenogramu nie
przesądza samo
w sobie o
konieczności
dyskredytacji
złożonych przez
nich wyjaśnień,

skoro wzięto pod uwagę tylko tę część wyjaśnień, z których wynika, co faktycznie pamiętają na temat przebiegu zdarzenia, co znów jest zgodne z wywodami zaprezentowanymi wyżej w pkt 2.2.1. pod poz. 1. To, że oskarżonym odtwarzano te zarejestrowane treści nie oznacza, że tym przesłuchaniom towarzyszył przymus czy sugerowanie wyjaśnień, jak to stara się dostrzec ten obrońca.

Ad. 14, 54

Sąd Okręgowy zasadnie oddalił wnioski dowodowe o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny rzeczoznawstwa jubilerskiego oraz numizmatyki na okoliczność wyceny wartości biżuterii oraz monet, co ma dotyczyć wartości przedmiotów

wskazanych w
opisanych
zarzucanych
oskarżonym
czynów w
punktach IV, VI,
XVII, XX i XXI.

Rację mają
skarżący, iż
w przypadku
przestępstw
przeciwko
mieniu Sąd I
instancji miał
obowiązek
ustalić wartość
tych
przedmiotów.

Jednak, jeżeli
chodzi o czyn
zarzucany w
pkt VII na
szkodę I. R.,
to jakiegokolwiek
ustalenia w tym
przedmiocie,
przy braku
apelacji w tym
zakresie na
niekorzyść
oskarżonego
uznać należy za
nieuzasadnione.
Skoro więc Sąd I
instancji przyjął
w tym
przypadku
ogólną wartość
wyłudzonego
mienia na kwotę
(...),00 Euro,
równowartą
kwocie
18.501,56 zł, to
w świetle art.
434 § 1 k.p.k.
dodatkowe
ustalenie

wartości
wymienionych w
opisie tego czynu
trzech złotych
łańcuszków,
łańcuszka ze
złota z
wisiorkiem,
pierścionka ze
złota z
kamieniem
szlachetnym i
damskiego
zegarka ze złota
jest już
niedopuszczalne.
Zarzut ten,
mimo iż co
do samej istoty
ustalenia
wartości tych
przedmiotów
jest trafny, to w
realiach
procesowych tej
sprawy nie
zasługuje na
uwzględnienie.

Rację ma
również
skarżący
obrońca
oskarżonego P.,
iż Sąd I instancji
powinien ustalić
wartość
przedmiotów,
które stanowią
przedmiot
zarzucanych
temu
oskarżonemu w
punktach XX i
XXI paserstw.
Sąd I instancji
bowiem takich
ustaleń nie
poczynił. Mając
jednak znów

na względzie wspomnianą wyżej sytuację procesową (brak apelacji na niekorzyść w tym zakresie) czynienie w tym przedmiocie dodatkowych ustaleń poczytane mogłoby być na niekorzyść oskarżonych. Abstrahując jednak od tej okoliczności ostatecznie Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, iż należy oskarżonego P. od popełnienia tych czynów uniewinnić a tym samym dalsze dywagacje na temat wartości wymienionych w tych zarzutach przedmiotów nie znajdują już uzasadnienia.

Odnosnie zaś czynów zarzucanych w punktach IV i VI oskarżonemu A. Ł. (1) Sąd I instancji sprostą tym wymogom, bowiem przecież ustalił, iż wartość wyłudzonych od

R.	S.
kosztowności w postaci:	
pierścionka z brylantem,	
złotego zegarka damskiego	
firmy (...),	
złotego	
łańcuszka z wisiorkiem z trzech brylantów i jednego rubinu	
wraz z pierścionkiem,	
złotego	
naszyjnika z wisiorkiem z różowym spodumenem,	
naszyjnika z wisiorkiem brylantowym,	
naszyjnika wysadzanego w środkowej części brylantami,	
naszyjnika modułowego z wisiorkiem ametystowym,	
złotej bransoletki wysadzonej niebieskimi szafirami,	
złotego	
łańcuszka z egipskim wisiorkiem z kartuszem,	
dwóch złotych łańcuszków z wisiorkami ze złotej monety,	
złotego	
łańcuszka z wisiorkiem w postaci samorodka złota	

z małymi surowymi diamentami, 10 złotych monet, złotej obrączki wysadzanej brylantami wynosiła (...),00 Euro (210.785,00 zł), zaś wartość wyłudzonych od R. von W. K. kosztowności w postaci: 1 kilogramowej sztabki złota i (...) gramowej sztabki złota, 110 monet G. o nominale 20 franków, pudełka z bransoletką z brylantami, broszki z brylantami, pierścionka z białego złota z brylantami, broszki w formie gwiazdy kwiatowej z brylantami, ozdobnej szpilki z brylantami i perłami, naszyjnika z prawdziwych pereł, broszki z brylantami i szmaragdami, pary klipsów z brylantami, złotego zegarka na rękę, bransoletki secesyjnej ze szmaragdami, brylantami,

perłami i
płytkami emalii
wynosiła łącznie
(...) CHF ((...)
zł). Podkreślić
przy tym trzeba,
iż te wartości
wprost wynikały
z zeznań
pokrzywdzonych.
R. S. bowiem
jasno wskazała,
iż ta biżuteria,
którą wydała
nieznanemu jej
mężczyźnie a
którą opisała na
oddzielnej liście
miała wartość
(...) Euro, przy
czym nawet
sprawca, z
którym
rozmawiała
telefonicznie
przyznał, iż na
taką wartość
oszacowano te
kosztowności,
domagając się
przez to od niej
dodatkowych
pieniędzy (k.
859-866,
6735-6738).
Taką dokładną
wycenę
wyłudzonych
kosztowności
uczyniła również
pokrzywdzona
K. K. (1),
która w swoich
zeznaniach
dokładnie
wymieniła
wydane sprawcy
przedmioty (k.
636-642),
wskazując już w

zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa ich wartość (k. 630-635). Jak już przy omawianiu zeznań tych pokrzywdzonych stwierdzono, zasługują one w pełni na wiarę. Brak jest bowiem jakichkolwiek podstaw faktycznych do kwestionowania prawdziwości i rzetelności twierdzeń tych pokrzywdzonych. Powyższe odnosi się również do wskazywania wartości tych kosztowności, które przecież nie były w tej sprawie w toku procesu kwestionowane. Nie jest przy tym prawdą, iż wartości te zostały jedynie przez Sąd I instancji przepisane z treści zarzutów z aktu oskarżenia. Wartości te bowiem zostały podane wiarygodnie przez obie pokrzywdzone i dlatego znalazły one wyraz w treści

przypisanych
oskarżonemu Ł.
czynów. Skoro
zaś brak jest
podstaw do
zarzucania
pokrzywdzonym
podawania
niezgodnych z
rzeczywistością
wartości tych
przedmiotów, to
ich
kwestionowanie
przez obrońców
sprowadzające
się do
wnioskowania o
powołanie
biegłego, który
wyceniłby te
przedmioty
uznać należy za
nieuzasadnione.
Skoro bowiem
wartość
przedmiotów
przede
wszystkim jest
ustalana przez
ich właściciela,
to w realiach
tej sprawy nie
zachodzi
konieczność
zasięgania
wiadomości
specjalnych
biegłego z
zakresu
rzeczoznawstwa
jubilerskiego
oraz
numizmatyki.
Rację miał więc
Sąd I instancji
oddalając w tym
zakresie wnioski
o powołanie
takiego biegłego,

gdyż zasięgnięcie
opinii biegłego
w tym zakresie
było w
niniejszym
postępowaniu
zbędne.

**Ad. 71, 72, 73,
74, 84, 85, 86.**

Zarzuty te
okazały się o
tyle zasadne, iż
doprowadziły do
zmiany
zaskarżonego
wyroku poprzez
uniewinnienie
oskarżonego A.
P. od
popelnienia
zarzucanych mu
w punktach XX
i XXI dwóch
przestępstw
paserstwa.
Dokładne
motywy wydania
takiego
rozstrzygnięcia i
to na podstawie
przeprowadzonych
na rozprawie
przed Sądem I
instancji
dowodów
zostały
przytoczone
wyżej w pkt
2.2.2. pod poz.
3 i 4. Zebrane
dowody przy
tym pozwalały
na dokonanie
jednoznacznych
w tym zakresie
ustaleń
faktycznych.
Tym samym

za zbędne było prowadzenie na korzyść oskarżonego P. innych dowodów poprzez przesłuchanie wymienionych we wskazanych zarzutach apelacyjnych osób. Na marginesie tylko należy podnieść, iż Ż. B. w toku rozprawy przed Sądem I instancji jednoznacznie odmówiła złożenia zeznań. Z przedstawionych zaś powyżej względów ponawianie przez obrońcę (adw. J. R.) wniosku o przesłuchanie w toku rozprawy apelacyjnej w charakterze świadków D. B. (4) i K. B. (1) nie znajdowało procesowego uzasadnienia i dlatego też Sąd Apelacyjny te wnioski dowodowe oddalił.

Ad. 76, 77, 78, 79.

Zarzuty te dotyczą badania w niniejszej

sprawie stanu
zdrowia
psychicznego
oskarżonego A.
Ł. (1), przy
czym zarzuty
te pozostają w
oderwaniu od
przeprowadzonych
w niniejszym
postępowaniu
dowodów z
opinii
psychiatrycznych.

W toku śledztwa
zasięgnięto
opinii
psychiatrycznej
na temat stanu
zdrowia
psychicznego
oskarżonego Ł.
i biegłe z
dziedziny
psychiatrii M. Z.
(1) i G. W. w
opinii z dnia
(...) r. jasno
stwierdziły, iż
u oskarżonego
brak jest
objawów
choroby
psychicznej,
upośledzenia
umysłowego, jak
i jakiegokolwiek
zakłócenia
czynności
psychicznych,
które w
odniesieniu do
zarzucanych mu
czynów
znosiłyby lub
ograniczały jego
zdolność
rozpoznania
znaczenia

czynów lub
zdolność
pokierowania
swoim
postępowaniem.
Poza tym biegłe
jasno podniosły,
iż poczytalność
oskarżonego
zarówno w
czasie czynów,
jak i w czasie
dotychczasowego
postępowania
nie budziła
wątpliwości (k.
5564-5570). W
toku
postępowania
rozpoznawczego
zasięgnięto
opinii kolejnych
biegłych. Tym
razem opinię z
dnia (...) r.
wydały biegłe z
zakresu
psychiatrii M. Z.
(2) i E. P.
oraz z zakresu
psychologii H.
N.. Biegłe te
po dokonanych
badaniach
oskarżonego, w
tym także po
wykonaniu przez
niego badań
psychologicznych
doszły do
tożsamyh z
poprzednimi
oraz do
jednoznacznych
wniosków, iż
oskarżony ten
nie cierpi na
żadne
schorzenia
natury

psychicznej, ani
też nie
stwierdzono u
niego
upośledzenia
umysłowego a
jedynie
rozpoznano u
niego osobowość
nieprawidłową.
Biegłe doszły
więc do wniosku,
iż brak jest
psychiatrycznych
i
psychologicznych
przeciwskazań
do udziału
badanego w
postępowaniu
karnym, jak
także
prowadzenia
obrony w sposób
samodzielny i
obronny (k.
8800-8803).
Biegłe te nadto
w toku rozprawy
w dniu (...)
r. w bardzo
obszernej opinii
ustnej w całości
podtrzymały
swoją pisemną
opinię,
wskazując
jeszcze
dodatkowo na
inne
okoliczności,
które tylko
potwierdzały
wnioski
wyciągnięte w
opini pisemnej.
Biegłe przy tym
przekonywująco
wskazały, iż nie
potrzebowały do

prawidłowego
opiniowania
opinii sądowo-
psychiatrycznych
wydanych w
innych
sprawach,
bowiem
dysponowały
aktualną
dokumentacją
medyczną
oskarżonego
niezbędną do
wydania opinii.
Jednocześnie
biegłe wyjaśniły,
iż nie rozpoznały
u oskarżonego
zaburzeń
dysocjalnych a
nadto wykazały,
jakie wzięły pod
uwagę
niezbędne
okoliczności, by
móc
kategorycznie
stwierdzić, iż
oskarżony z
uwagi na swój
aktualny stan
zdrowia
psychicznego był
zdolny do
udziału w
niniejszym
postępowaniu.
Tym samym
więc biegłe
logicznie
wywiodły, iż
stan zdrowia
oskarżonego w
latach (...) nie
miał znaczenia
dla
zdiagnozowania
aktualnego
stanu jego

zdrowia (k. 10.165-10.174).
W ocenie Sądu odwoławczego opinie te są jasne, pełne i nie zawierają w sobie żadnych sprzeczności a poza tym przekonywująco odpowiadają na wszystkie istotne pytania, jakie pojawiły się w toku rozprawy. Tym samym domaganie się przez obrońcę oskarżonego przeprowadzenia dowodu z „nowej” opinii sądowo – psychiatrycznej nie znajdowało w treści art. 201 k.p.k. żadnego uzasadnienia. Poza tym tylko zdziwienie może budzić odwoływanie się przez obrońcę do „prywatnej” opinii psycholog I. C. na temat stanu zdrowia psychicznego A. Ł. (1) (k. 10.145-10.146), bowiem osoba ta, jako, iż nie jest lekarzem psychiatrą w ogóle nie posiadała kompetencji do wypowiedzania się na temat

stanu zdrowia
psychicznego
oskarżonego a
w tym na
temat jego stanu
poczytalności w
czasie
popelnienia
przez
oskarżonego
zarzucanych mu
czynów, jak
i w czasie
procedowania w
tej sprawie.
Słusznie więc
Sąd I instancji
również oddalił
przeprowadzenie
dowodu z opinii
też osoby, gdyż
osoba ta nie
jest w ogóle
uprawniona do
wydania w
postępowaniu
karnym w
świetle art. 202
§ 1 k.p.k.
opinii na temat
stanu zdrowia
psychicznego
oskarżonego.

Wreszcie
również w
kategoriach
nieporozumienia
należy traktować
próby obrońcy
oskarżonego do
doprowadzenia
do przesłuchania
w charakterze
świadków
biegłych
wydających
opinie na temat
stanu zdrowia
psychicznego w

latach (...) r., tj.
E. P. i M. S. (4).
W rzeczywistości
bowiem
skarżący
chciałby w ten
sposób
przemycić do
niniejszego
postępowania
dowód w postaci
opinii
psychiatrycznej
wydanej przez
tych biegłych
psychiatrów.
Tymczasem to
nie te osoby
zostały
powołane w
niniejszym
postępowaniu w
charakterze
biegłych, zaś
faktyczni biegli
jasno i
przekonywująco
stwierdzili, iż
w realiach tej
sprawy na
prawidłowość
opiniowania nie
miał znaczenia
stwierdzony w
innym
postępowaniu
stan zdrowia
psychicznego
oskarżonego, tj.
stan zdrowia
stwierdzony w
latach (...) a
więc znacznie
wcześniej
zarówno w
stosunku do
czasu
popelnionych
przez
oskarżonego

czynów, jak i czasu procedowania w tej sprawie. Słusznie więc Sąd I instancji również oddalił i ten wniosek dowodowy obrońcy na rozprawie, wskazując iż brak jest podstaw do przesłuchania tych osób, gdyż nie miałyby to znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy (k. 10.174-10.175). Powyższe więc przekonuje o niezasadności tychże zarzutów i o polemicznym ich charakterze, o czym także przekonuje bardzo ogólnikowe ich uzasadnienie (str. 79-81 tej apelacji). Apelujący obrońca przy tym zapomina w swoich rozważaniach, iż oskarżony był także badany w niniejszej sprawie przez biegłych psychiatrów w 2014 r. a więc w okresie zbliżonym do czasu

popelnienia przez oskarzonego Ł. zarzucanych mu czynów, którzy przecieź logicznie wywiedli, o czym wyzej wspomniano, iż brak jest podstaw do przyjecia, by oskarzony w trakcie popelnienia czynów byl niepoczytalny bądź by jego poczytalność byla ograniczona w stopniu znacznym a takze by zachodziła niemożność jego uczestniczenia w czynnościach procesowych. To wiec tylko dodatkowo podkreśla oczywistą bezzasadność tych zarzutów apelacyjnych.

Wniosek

**APELACJA
PROKURATORA**

1. zmiana zaskarzonego wyroku w zakresie pkt 2, pkt 3, pkt 8 oraz pkt 10 poprzez:

- # zasadny
- # częściowo zasadny
- # niezasadny
- # zasadny

a) uznanie A. Ł. (1) za winnego popelnienia odrębných przestępstw opisanych w pkt:	# częściowo zasadny
	# niezasadny
	# zasadny
- II, tj. czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i wymierzenie kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności,	# częściowo zasadny
	# niezasadny
	# zasadny
- III, tj. czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i wymierzenie kary 3 lat pozbawienia wolności,	# częściowo zasadny
	# niezasadny
- IV, tj. czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i wymierzenie kary 2 lat pozbawienia wolności,	
- V, tj. czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i wymierzenie kary 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności,	

- VI, tj. czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i wymierzenie kary 3 lat pozbawienia wolności,

- VII, tj. czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i wymierzenie kary 1 roku pozbawienia wolności,

- VIII, tj. czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i wymierzenie kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

- IX, tj. czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i wymierzenie kary 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności,

- X, tj. czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i wymierzenie kary 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności,

a następnie orzeczenie kary łącznej za wszystkie zarzucone oskarżonemu czyny zabronione w wymiarze 7 lat pozbawienia wolności;

b) uznanie A. P. za winnego popełnienia odrębnych przestępstw opisanych w pkt:

- XII, tj. czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i wymierzenie kary 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności,

- XIII, tj. czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i wymierzenie kary 1 roku

i 2 miesięcy
pozbawienia
wolności,

- XIV, tj. czynu
z art. 13 § 1 k.k.
w zw. z art. 286
§ 1 k.k. w zw. z
art. 65 § 1 k.k.
i wymierzenie
kary 1 roku
pozbawienia
wolności,

- XV, tj. czynu z
art. 13 § 1 k.k.
w zw. z art. 286
§ 1 k.k. w zw. z
art. 65 § 1 k.k.
i wymierzenie
kary 1 roku
i 6 miesięcy
pozbawienia
wolności,

- XVI, tj. czynu
z art. 13 § 1 k.k.
w zw. z art. 286
§ 1 k.k. w zw. z
art. 65 § 1 k.k.
i wymierzenie
kary 1 roku
i 2 miesięcy
pozbawienia
wolności,

- XVII, tj. czynu
z art. 286 § 1
k.k. w zw. z
art. 65 § 1 k.k.
i wymierzenie
kary 1 roku
pozbawienia
wolności,

- XVIII, tj. czynu
z art. 286 § 1
k.k. w zw. z
art. 65 § 1 k.k.
i wymierzenie
kary 2 lat

pozbawienia
wolności,

- XIX, tj. czynu
z art. 286 § 1
k.k. w zw. z
art. 65 § 1 k.k.
i wymierzenie
kary 2 lat
pozbawienia
wolności,

a następnie
orzeczenie kary
łącznie za
wszystkie
zarzucane
oskarżonemu
czyny
zabronione w
wymiarze 6
lat pozbawienia
wolności.

**APELACJA
OBROŃCY
OSKARŻONEGO**

**A. Ł. (3) (adw.
P. F.)**

2. zmiana
zaskarżonego
wyroku poprzez
uniewinnienie
oskarżonego od
zarzucanych mu
czynów,
ewentualnie o
uchylenie tego
wyroku i
przekazanie
sprawy do
ponownego
rozpoznania
Sądowi I
instancji.

**APELACJA
OBROŃCY
OSKARŻONEGO**

**A. Ł. (3) (adw.
A. T. (1))**

3. zmiana
zaskarżonego
wyroku poprzez
uniewinnienie
oskarżonego od
wszystkich
zarzucanych mu
czynów,
ewentualnie o
uchylenie tego
wyroku i
przekazanie
sprawy do
ponownego
rozpoznania
Sądowi
Okręgowemu w
P..

**APELACJA
OBROŃCY
OSKARŻONYCH**

**A. Ł. (3) I A. P.
(adw. P. S. (1))**

4. zmiana
zaskarżonego
wyroku poprzez
uniewinnienie
obu oskarżonych
od wszystkich
zarzucanych im
czynów.

**APELACJA
OBROŃCY
OSKARŻONEGO**

**A. P. (adw. J.
R.)**

5. zmiana
zaskarżonego
wyroku poprzez
uniewinnienie
oskarżonego od
wszystkich
zarzucanych mu
czynów,

<p>ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>	
<p>APELACJA PROKURATORA</p> <p>Ad. 1</p> <p>Wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku jest uzasadniony w tym zakresie, gdy skarżący domaga się przyjęcia, iż oskarżeni nie działali w warunkach przestępstw ciągłych z art. 12 § 1 k.k., ale dopuścili się odrębnych przestępstw w tzw. zbiegu realnym. Nie można natomiast zgodzić się z wnioskiem, iż oskarżeni powinni zostać skazani odrębnie</p>	

za każde przestępstwo oszustwa bądź usiłowania oszustwa, bowiem, jak sam zresztą trafnie spostrzegł prokurator co do czynów zarzucanych oskarżonemu Ł. w punktach II-X (po wyeliminowaniu wskutek uniewinnienia oskarżonego czynów zarzucanych w punktach V i X) oraz czynów zarzucanych oskarżonemu P. w punktach XII-XIX można przyjmować także wystąpienie ciągów przestępstw z art. 91 § 1 k.k. Sąd odwoławczy już wyżej w pkt 2.2.2. pod poz. 5 i 6 wskazał na powyższe okoliczności, w tym na możliwość przypisania oskarżonemu ciągów przestępstw z art. 91 § 1 k.k., gdyż przestępstwa te zostały popełnione w krótkich

odstępach czasu,
przy czym za
każdym razem
była przez
sprawców
wykorzystywana
taka sama
sposobność
popelnienia tych
oszustw.

Pamiętając przy
tym o wymogu
wymierzenia
kary za taki
ciąg określonej
w przepisie
stanowiącym
podstawę jej
wymierzenia dla
każdego z tych
przestępstw, Sąd
Apelacyjny,
kierując się
podniesionymi
w tej apelacji
zarzutami oraz
wskazanymi
przesłankami
przyjął, iż A. Ł.
(1) dopuścił się
dwóch ciągów
przestępstw:
jednego
obejmującego
skazania za
przestępstwa
opisane w części
wstępnej
zaskarżonego
wyroku w
punktach II,
III, IV, VI i
VIII a drugiego
obejmującego
skazania za
przestępstwa
opisane w części
wstępnej
zaskarżonego
wyroku w

punktach VII i IX. W pierwszym przypadku wyznacznikiem przyjęcia ciągu przestępstw był przepis art. 294 § 1 k.k., zaś w drugim przypadku przepis art. 286 § 1 k.k. Kierując się zaś tymi przesłankami Sąd Apelacyjny za pierwszy z ciągów na podstawie art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu Ł. karę 4 lat pozbawienia wolności a za drugi z ciągów wymierzył mu na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. karę 2 lat pozbawienia wolności.

W pierwszym przypadku kary Sąd odwoławczy wziął pod uwagę na niekorzyść oskarżonego liczbę przestępstw składających się na ten ciąg, bardzo dużą wartość wyłudzonego mienia bądź mienia, jakie oskarżony chciał

wyludzić,
wskazany przez
Sąd I instancji
„odrażający
moralnie sposób
działania
wyrażający się
w oszukiwaniu
ludzi w
podeszłym
wieku,
nieporadnych,
wykorzystywanie
ich naiwności,
żerowanie na
ludzkiej dobroci
i chęci pomocy”
a także
wynikające z
tych
okoliczności
znaczny stopień
społecznej
szkodliwości
takiego działania
oskarżonego.

W drugim
przypadku kary
Sąd odwoławczy
wziął pod uwagę
te same
okoliczności, na
które wyżej
zwrócono
uwagę,
pamiętając przy
tym, iż w
przypadku tego
ciągu dwa czyny
zakończyły się
na etapie
usiłowania i
mając na uwadze
niższe, niż wyżej,
kwoty pieniężne,
w które celował
oskarżony przy
próbie

wyludzenia
mienia.

Jednocześnie
Sąd Apelacyjny
nie dostrzegł
konieczności
zmiany
orzeczonej
wobec
oskarżonego Ł.
kary za
przypisane mu
przestępstwo z
art. 258 § 1 k.k.,
uznając, iż kara 2
lat pozbawienia
wolności jest w
pełni za ten czyn
sprawiedliwa.
Sąd I instancji
zresztą wskazał
poprawnie na
okoliczności,
które w
przypadku
oskarżonego
wymagały
wymierzenia
takiej kary.

W przypadku
oskarżonego A.
P. zachodziły
podstawy do
przyjęcia
jednego ciągu
przestępstw,
którego
wyznacznikiem
był przepis art.
286 § 1 k.k. Ciąg
ten obejmuje
przestępstwa
opisane w części
wstępnej
zaskarżonego
wyroku w
punktach XII,
XIII, XIV, XV,

XVI, XVII, XVIII
i XIX i za nie na
podstawie art.
286 § 1 k.k. w zw.
z art. 91 § 1 k.k.
Sąd Apelacyjny
orzekł wobec
tego
oskarżonego
karę 4 lat
i 6 miesięcy
pozbawienia
wolności. Przy
wymiarze tej
kary wzięto pod
uwagę liczbę
tych
przestępstw,
ogólną wartość
wyłudzonego i
„usiłowanego”
do wyłudzenia
mienia a także,
jak to trafnie
również w
przypadku tego
oskarżonego ujął
to Sąd Okręgowy
„odrażający
moralnie sposób
działania
wyrażający się
w oszukiwaniu
ludzi w
podeszłym
wieku,
nieporadnych,
wykorzystywanie
ich naiwności,
żerowanie na
ludzkiej dobroci
i chęci pomocy”
a nadto
wynikające z
tych
okoliczności
znaczny stopień
społecznej
szkodliwości

takiego działania
oskarżonego.

Jednocześnie
Sąd Apelacyjny
nie dostrzegł
konieczności
zmiany
orzeczonej
wobec
oskarżonego P.
kary za
przypisane mu
przestępstwo z
art. 258 § 1
k.k., uznając, iż
kara 1 roku i
6 miesięcy
pozbawienia
wolności jest w
pełni za ten czyn
sprawiedliwa.
Sąd I instancji
wskazał
poprawnie na
okoliczności,
które w
przypadku tego
oskarżonego
wymagały
wymierzenia
takiej kary.

Ostatecznie,
kierując się
treścią art. 91
§ 2 k.k. i art.
86 § 1 k.k.
Sąd odwoławczy
orzekł wobec
każdego z
oskarżonych, w
miejsce
dotychczasowych,
kary łączne
pozbawienia
wolności, przy
czym A. Ł.
(2) wymierzył
karę łączną 6

lat pozbawienia wolności a A. P. karę łączną 5 lat pozbawienia wolności.

W przypadku A. Ł. (1) wymiar tej kary łącznej wynikał z połączenia kar jednostkowych pozbawienia wolności w wymiarach 2 lat, 4 lat i 2 lat a w przypadku oskarżonego A. P. ten wymiar wynikał z połączenia kar jednostkowych w wymiarach 1 roku i 6 miesięcy oraz 4 lat i 6 miesięcy.

Obie te kary łączne uwzględniają całą kryminalną zawartość przypisanych w niniejszej sprawie prawomocnie każdemu z oskarżonych przestępstw.

Łączne zróżnicowanie tych kar w stosunku do każdego z oskarżonych jest natomiast efektem „celowania” przez oskarżonego Ł.

w składniki majątkowe pokrzywdzonych o wartości, wskazującej na konieczność przyjęcia do szeregu jego działań także kwalifikacji prawnej z art. 294 § 1 k.k.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny, wymierzając kary jednostkowe, jak i kary łączne uwzględnił na korzyść obu oskarżonych ich postawy procesowe na etapie śledztwa, kiedy to przyznawali się do winy, przyczyniając się do dokonania prawidłowych ustaleń faktycznych w tej sprawie. Tej okoliczności jednak nie można była nadmiernie przeceniać, skoro obaj oskarżeni już w toku rozprawy przyjęli diametralnie odmienną postawę, kwestionując to własne przyznanie się do winy. Na

marginesie
jedynie należy
nadmienić, iż
gdyby oskarżeni
konsekwentnie
szczerze w toku
rozprawy
przyznawali się
do winy,
podtrzymując
swoje
twierdzenia ze
śledztwa, to
bez wątpienia
byłaby to wazka
okoliczność
łagodząca, która
bez wątpienia
miałaby wpływ
na wymiar
orzeczonych kar.

Ostatecznie więc
orzeczone wobec
oskarżonych
kary łączne w
dużym stopniu
odzwierciedlają
wnioski
oskarżyciela
publicznego
odnośnie
wymierzenia kar
łącznych. W
stosunku do
zaskarżonego
wyroku, z racji
uniewinnienia
oskarżonych Ł.
od dwóch
przestępstw
oszustwa a
oskarżonego P.
od dwóch
przestępstw
paserstwa te
kary łączne
powinny zostać
wymierzone w
niższej

wysokości i takie
też wymierzono.
To zaś świadczy
znów o
sprawiedliwości
wydanego
orzeczenia.

APELACJE OBROŃCÓW

Ad. 2 do 5

Zawarte w tych
apelacjach
wnioski o
zmianę
zaskarżonego
wyroku i
uniewinnienie
oskarżonych od
popęlnienia
zarzucanych im
czynów okazały
się częściowo
zasadne. Ta
zasadność
dotyczy bowiem
czynów, jakie
Sąd I instancji
przypisał
oskarżonemu A.
Ł. (1) w pkt
2 (dot. czynów
zarzucanych w
punktach V
i X) oraz
czynów, jakie ten
Sąd przypisał
oskarżonemu A.
P. w pkt 9
(dot. czynów
zarzucanych w
punktach XX
i XXI). Sąd
Apelacyjny
szerzej na
przyczyny takiej
zmiany wskazał
wyżej podczas

omawiania tych czynów, tj. w pkt 2.2.2. pod poz. od 1 do 4. W pozostałym zakresie Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonych od popełnienia pozostałych zarzucanych (i przypisanych) im przestępstw, wykazując niezasadność złożonych w tej sprawie zarzutów apelacyjnych a także wykazując poprawność ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy. Jedynie Sąd odwoławczy, wskutek częściowego uwzględnienia zarzutów kwestionujących możliwość przypisania obu oskarżonym udziału w tej samej grupie przestępczej, jak i kwestionujących ustalenie Sądu I instancji, iż obaj oskarżeni w ramach tej

grupy działali z ustalonymi osobami, zmienił zaskarżony wyrok w zakresie przypisanego oskarżonym udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, co znów szeroko Sąd odwoławczy umotywował wyżej podczas omawiania tych przypisanych obu oskarżonym czynów w pkt 2.2.1 pod poz. 2.

W tym miejscu podkreślić należy, iż niezrozumiale jest orzeczenie wobec oskarżonego A. Ł. (1) na podstawie art. 45 § 1 k.k. środka karnego w postaci przepadku na rzecz Skarbu Państwa równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z przestępstwa w kwocie (...) zł. Sąd I instancji w ogóle tego orzeczenia nie uzasadnił. Mając jednak na uwadze wysokość tej

kwoty należy przyjąć, iż orzeczenie tego przypadku związane jest ze skazaniem oskarżonego Ł. za oszustwo zarzucane mu w pkt V, podczas którego miał wyłudzić 44.842,60 zł na szkodę nieznanej osoby. Wprowadzić można zastanawiać się w świetle art. 45 § 1 zd. 2 k.k. czy w ogóle orzeczenie takiego przypadku było możliwe, choć na tę chwilę nie ustalono danych osoby pokrzywdzonej, to te dywagacje nie mają praktycznie żadnego znaczenia, bowiem konsekwencją zmiany zaskarżonego wyroku i uniewinnienia oskarżonego Ł. od popełnienia tego właśnie przestępstwa było też uchylenie orzeczonego w punkcie 6 przypadku równowartości

korzyści
majątkowej.

Konsekwencją
zaś
uniewinnienia
oskarżonego Ł.
od popełnienia
zarzucanego mu
przestępstwa w
pkt X,
popełnionego na
szkodę
pokrzywdzonej
W. J. E. H. (1)
było uchylene
orzeczonego
wobec tego
oskarżonego w
pkt 5 na
podstawie art.
46 § 1 k.k.
obowiązku
naprawienia
szkody na rzecz
tej
pokrzywdzonej.

Na marginesie
zaś należy
wspomnieć, iż
Sąd I instancji
orzekając ten
obowiązek nie
zauważył, iż
ta pokrzywdzona
odzyskała w
całości wydane
przez siebie
sprawcy
pieniądze.

Mając zaś na
uwadze
zasadność
wydania przez
Sąd odwoławczy
orzeczenia
częściowo
zmieniającego i
częściowo

utrzymującego w mocy zaskarżony wyrok a także nie znajdując żadnych podstaw dalszego procedowania w tej sprawie wskutek występowania przesłanek, o których mowa w art. 437 § 2 k.p.k., Sąd odwoławczy nie uwzględnił wniosków o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

4.
**OKOLICZNOŚCI
PODLEGAJĄCE
UWZGLĘDNIENIU
Z URZĘDU**

1.

Sąd Apelacyjny zwraca uwagę na błędne orzeczenia wydane na podstawie art. 46 § 1 k.k. (dot. pkt 5 i 12), które świadczą o występowaniu okoliczności, o której mowa w art. 440 k.p.k.

<p>Związłe o powodach uwzględnienia okoliczności</p>	
<p>W pierwszym rządzie zauważyć należy, iż Sąd I instancji orzekł od oskarżonego A. Ł. (1) na rzecz pokrzywdzonych K. I. B. W. i S. B. kwotę 1.059.936 zł tytułem obowiązku naprawienia szkody. Sąd I instancji jednak nie wskazał, skąd przyjął te kwotę a poza tym „zapomniał” o fakcie nałożenia także prawomocnym wyrokiem tego Sądu Okręgowego z dnia (...) r. w sprawie (...) w związku z tym samym przestępstwem popełnionym na szkodę już nieżyjącej matki tych pokrzywdzonych obowiązku naprawienia szkody wobec skazanego J. K. (1) w kwotach po (...) zł na rzecz każdej z tych</p>	

pokrzywdzonych
(k. 7657-7658).

Tymczasem, jak to wynika z treści opisu przypisanego oskarżonemu Ł. czynu popełnionego na szkodę R. von W. K. oskarżony wyłudził biżuterię (kosztowności) na łączną kwotę (...) CHF oraz (...) CHF, które to (...) CHF stanowiło w dacie czynu równowartość(...) zł. Jak wynika to z zeznań K. K. (1) i S. B. oraz składników majątkowych, wydanych sprawcy i wycenionych przez pokrzywdzoną (k. 6107-6114 i 6118-6123 a także k. 630-634) pokrzywdzone córki zmarłej żądały naprawienia szkody poprzez zapłatę wskazanej wyłudzonej kwoty pieniężnej oraz równowartości biżuterii (kosztowności) po odjęciu

uzyskanych już
łańcuszka z
wisiorkiem,
bransoletki,
ozdobnej szpili,
pierścionka,
bransoletki z
trzema złotymi
monetami i
broszki. Jednak
trzeba zauważyć,
iż
pokrzywdzona,
sporządzając
listę
wyłudzonych
przedmiotów nie
wskazała na niej
bransoletki z
trzema złotymi
monetami ani
broszki z papugą
na konarze i
te rzeczy nie
stanowiły
przedmiotów
przypisanego
oskarżonemu Ł.
przestępstwa
oszustwa a tym
samym nie mogą
zostać
uwzględnione w
niniejszych
obliczeniach.
Pozostałe zaś
rzeczy, według
listy
opracowanej
przez
pokrzywdzoną
Regule von W.
K. miały w chwili
wyłudzenia
wartości (...) CHF,
(...) CHF, (...) CHF,
(...) CHF i (...) CHF,
co daje
łącznie wartość
(...) CHF. Tym

samym należy te kwotę odjąć od ogólnej kwoty (...) CHF i w ten sposób uzyskać kwotę (...) CHF, jaką należy zwrócić pokrzywdzonym, przy czym przeliczając to na złotówki z chwili popełnienia tego wyłudzenia po kursie 1 CHF = 3,3956 zł, to do zwrotu, tytułem odszkodowania w niniejszym postępowaniu karnym za wyłudzone kosztowności wychodzi kwota (...) zł, do której należy dodać równowartość wyłudzonych pieniędzy ((...) CHF), tj. (...) zł, co łącznie daje kwotę (...) zł. Mając więc na względzie te wyliczenia, w trybie art. 46 § 1 k.k. należało orzec od oskarżonego na rzecz K. I. B. W. i S. B. tytułem obowiązku naprawienia szkody kwotę (...) zł, przy czym należało w ramach tej kwoty łączyć kwotę (...),00

zł zasądzić od
oskarżonego
solidarnie wraz
ze skazanym na
mocy
prawomocnego
wyroku Sądu
Okręgowego w
P. z dnia (...) r.
w sprawie o
sygn. akt (...) J.
K. (1). Dopiero
w ten sposób
orzeczenie to
czyni zadość
rzeczywistym
faktom, jak i
zasadom prawa
cywilnego.
Podnieść przy
tym trzeba, iż
skoro Sąd
Okręgowy orzekł
o naprawieniu
tej szkody w
walucie polskiej,
to tym bardziej
Sąd odwoławczy
nie mógł orzec
o tym obowiązku
w walucie obcej
(frankach
szwajcarskich
czy jak wnosiły
pokrzywdzone w
Euro), bowiem
przy braku
apelacji w tym
zakresie na
niekorzyść
oskarżonego stoi
temu na
przeszkodzie
przepis art. 434
§ 1 k.p.k. Nie
ulega bowiem
wątpliwości, co
jest faktem
powszechnie
znanym, iż

obecnie, w chwili
orzekania kurs
franka
szwajcarskiego
jest znacznie
mniej korzystny
(droższy), niż w
chwili
popelnienia
przez
oskarżonego
tego
przestępstwa.

Natomiast w
przypadku A.
P. orzeczenie
obowiązku
naprawienia
szkody na
podstawie art.
46 § 1 k.k.
na rzecz H. D.
i I. R. było
nieuzasadnione,
bowiem obie
pokrzywdzone
bezpośrednio po
wyłudzeniu od
nich pieniędzy
(w przypadku
I. R. także
biżuterii)
odzyskały
wyłudzone
mienie wskutek
ujęcia przez
policję
bezpośrednich
sprawców
przyjęcia
pieniędzy i
biżuterii (dot. M.
S. (2) i D. K. (1)),
które to zresztą
okoliczności
wynikają z
zeznań
pokrzywdzonych.
Z tego też

<p>powodu niezbędne było uchylenie obu tych obowiązków (orzeczeń).</p>		
<p>5. ZSTRZYGNIECIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</p>		
<p>0.15.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</p>		
<p>0.11.</p>	<p>Przedmiot utrzymania w mocy</p>	
<p>0.1 Utrzymano w mocy orzeczenia w zakresie winy (po modyfikacji opisu czynów) i kary odnośnie przestępstw z art. 258 § 1 k.k. przypisanych oskarżonemu Ł. w pkt 1 i A. P. w pkt 7, w zakresie winy odnośnie przestępstw oszustw (i usiłowań dokonania oszustw) przypisanych</p>		

**oskarżonemu
A. Ł. (2)
w pkt 2 a
dotyczących
czynów
zarzucanych
w punktach
II, III, IV,
VI, VII, VIII,
IX i X, w
zakresie winy
odnośnie
przestępstw
oszustw (i
usiłowań
dokonania
oszustw)
przypisanych
oskarżonemu
A. P. w pkt 8
a dotyczących
czynów
zarzucanych
w punktach
XII, XIII, XIV,
XV, XVI, XVII,
XVIII i XIX,
w zakresie
zaliczenia na
poczet
orzeczonych
kar łącznych
okresów
zatrzymania i
tymczasowego
aresztowania
oskarżonego
Ł. w pkt 4
i oskarżonego
P. w pkt 11,
w pozostałej
części (nie
opisanej
wyżej w pkt
4) dotyczącej
orzeczenia
obowiązku
naprawienia
szkody wobec
oskarżonego**

***Ł. na rzecz
pokrzywdzonych
R. M. (1) i
R. S. w pkt
5 i wobec
oskarżonego
P. na rzecz
pokrzywdzonych
H. i D. B. (5)
oraz C. B. (2) i
H. E. (1) w pkt
12 – podstawa
prawna z art.
437 § 1
k.p.k. (pkt II
wyroku Sądu
Apelacyjnego).***

Zwiężle o
powodach
utrzymania w
mocy

Utrzymanie w
mocy w tym
zakresie
zaskarżonego
wyroku było
wynikiem
bezskuteczności
zarzutów
podniesionych w
apelacjach
obrońców. Sąd
Apelacyjny
wykazał więc
zasadność
dokonania przez
Sąd I instancji
ustaleń
dotyczących tych
czynów, co
znajduje wyraz w
pkt 2.2.1. pod
poz. od 2 do
18 oraz przy
ustosunkowaniu
się do apelacji
obrońców.

Jedynie Sąd odwoławczy w toku sporządzania niniejszego uzasadnienia spostrzegł, iż mimo zmiany opisów czynów z art. 258 § 1 k.k. poprzez przyjęcie, iż oskarżeni działali „wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami” nie dokonał takiej zmiany w przypadku przypisanych oskarżonym przestępstw dokonanych i usiłowanych oszustwa, gdyż w każdym przypadku w ich opisach przyjmuje się, iż oskarżeni działali „wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi i nieustalonymi osobami”. Tymczasem taka formuła jest poprawna w przypadku czynów popełnionych przez oskarżonego A. Ł. (1) zarzuconych w pkt II, gdyż wiadomo, iż

za udział w tym wyłudzeniu został skazany prawomocnie M. K. (1) i w pkt VI, gdyż za udział w tym czynie został znów prawomocnie skazany J. K. (1) oraz w przypadku czynów popełnionych przez oskarżonego A. P. zarzuconych w pkt XII, XIII i XIV, gdyż tu ustalono, że w tych wyłudzeniach brali też udział M. S. (2) i J. S., przy czym dodatkowo M. S. (2) została za udział w wyłudzeniu, z uwagi na jej zatrzymanie na gorącym uczynku prawomocnie skazana a także dodatkowo w pkt XVII, gdyż tu znów został na „gorącym uczynku” zatrzymany D. K. (1). W pozostałych przypadkach czynów Sąd I instancji nie ustalił, by konkretna osoba brała w nim udział, w tym by

została
prawomocnie
skazana a tym
samym należało
przyjąć w
przypadku tych
czynów, iż
oskarżeni
działali wspólnie
i w
porozumieniu z
innymi osobami.
W ocenie Sądu
Apelacyjnego to
uchybiecie przy
redagowania
wyroku
odwoławczego
nie ma jednak
wpływu na ocenę
prawną sytuacji
obu
oskarżonych,
bowiem, poza
tą okolicznością
ustalenia
zawarte w
opisach tych
czynów
odpowiadają
poczynionym w
tej sprawie
ustaleniom
faktycznym, z
których jasno
wynika, iż każdy
z tych
oskarżonych,
działając w
ramach
zorganizowanej
grupy
przestępczej
wspólnie i w
porozumieniu z
innymi osobami
dopuścił się
tych oszustw
(wyłudzeń) i
to zarówno w

sposób „dokonany”, jak i „usiłowany”, wyczerpując znamiona przestępstwa oszustwa z art. 286 § 1 k.k. (także w zw. z art. 13 § 1 k.k.) bądź z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. z uwagi na wartość wyłudzonego mienia. Te kwestie zostały dokładnie wyjaśnione w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, więc nie zachodzi tu potrzeba, by je ponownie przytaczać, przy czym apelujący nie kwestionowali w tej sprawie przyjętych kwalifikacji prawnych a jedynie kwestionowali sprawstwo oskarżonych (a co za tym ich winę). Należy jedynie nadmienić, iż Sąd Apelacyjny w przypadku czynu przypisanego oskarżonemu Ł. a zarzucanemu w pkt III

w kwalifikacji
prawnej tego
przestępstwa w
miejsce art. 291
§ 1 k.k. przyjął
przepis art. 294 §
1 k.k., przy czym
przywołanie
przez Sąd I
instancji
przepisu art. 291
§ 1 k.k. należy
rozpatrywać w
kategoriach
oczywistej
omyłki
pisarskiej w
rozumieniu art.
105 § 1 k.p.k.
Przepis art. 291
§ 1 k.k.
nie ma bowiem
nic wspólnego
z przyjętym
w opisie tego
czynu mieniem
znacznej
wartości, zaś
przestawienie
cyfry 4 na cyfrę
1 w numeracji
tego przepisu
świadczy
właśnie o
występowaniu
też omyłki.
Również Sąd
odwoławczy z
kwalifikacji
prawnej czynu
zarzucanego
oskarżonemu Ł.
w pkt VI
wylimitował
przepis art. 11 §
2 k.k., bowiem
nie miał on w
tym przypadku
zastosowania,
gdyż nie przyjęto

tu przecież kumulatywnej kwalifikacji prawnej czynu a jedynie działanie oskarżonego w ramach czynu ciągłego, mające na celu jedynie dokonanie oszustwa z art. 286 § 1 k.k., które z racji wartości „wyłudzonego” mienia jest kwalifikowane także z art. 294 § 1 k.k. W tym przypadku, jak również w przypadku czynu przypisanego oskarżonemu Ł. a zarzucanemu w pkt IV Sąd odwoławczy w miejsce kwalifikacji prawnej z art. 12 k.k. przyjął kwalifikację z art. 12 § 1 k.k., dostosowując całe zaskarżone orzeczenie do przepisów obowiązujących w chwili orzekania, co znów co do zasady wynika z treści art. 4 § 1 k.k. Zauważyć przy tym należy, iż Sąd I instancji, orzekając w dniu 3 września 2019 r. powinien przyjąć przy

kwalifikacjach
tych obu czynów
przepis art. 12 §
1 k.k., bowiem
przepis ten w
tym brzmieniu
obowiązuje już
od (...) r. (patrz:
art. 3 i art. 9
ustawy z dnia
4 października
2018 r. o zmianie
ustawy - Kodeks
wykroczeń oraz
niektórych
innych ustaw -
Dz.U.2018.2077).
Przy czym znów
brak
przywołania w
podstawie tego
artykułu
paragrafu
pierwszego
uznać należy
za przeoczenie
Sądu I instancji,
skoro ten Sąd
w punktach 2
i 8 dostrzega
konieczność
przywołania tego
przepisu art.
12 k.k. z
paragrafem 1.
Sąd I instancji
słusznie przy
tym nie znalazł
podstaw do
orzekania na
podstawie
ustawy
obowiązującej w
chwili
popelnienia
przez
oskarżonych
zarzucanych im
czynów, gdyż
w realiach tej

sprawy w
stosunku do
każdego z
oskarżonych,
przy stosowaniu
ustawy „starej”
nie zostałyby
wydane
orzeczenie
łagodniejsze.

Zastrzeżeń nie
budziły
orzeczenia
naprawienia
szkody wobec
oskarżonych na
podstawie art.
46 § 1 k.k. na
rzecz
wymienionych
pokrzywdzonych,
gdyż są one
konsekwencją
stwierdzenia
okoliczności, o
których mowa
w tym przepisie,
zaś Sąd I
instancji w tym
względzie miał
prawo orzekać z
urzędu.

Zastrzeżeń nie
budzą też
zaliczenia
okresów
rzeczywistego
pozbawienia
wolności
oskarżonych w
niniejszej
sprawie na
poczet
orzeczonych kar
łącznych
pozbawienia
wolności, które
zostają zaliczone

na poczet orzeczonych przez Sąd Apelacyjny „nowych” kar łącznych, gdyż znajdują one uzasadnienie zarówno w treści art. 63 § 1 k.k., jak i w treści dokumentów dotyczących oskarżonego Ł. na k. 4007 i 5810 oraz w treści dokumentów dotyczących oskarżonego P. na k. 4103 i 5563.

**0.15.2.
Zmiana
wyroku sądu
pierwszej
instancji**

0.0.11.

Przedmiot i
zakres zmiany

0.0.1 Zmieniono zaskarżony wyrok w zakresie winy odnośnie czynów przypisanych oskarżonemu A. Ł. (1) w pkt 2 a zarzucanych w punktach V i X oraz przypisanych oskarżonemu A. P. w pkt 9 a zarzucanych w punktach XX i XXI poprzez

uniewinnienie
obu oskarżonych
od ich
popelnienia, w
zakresie
przyjętych w
stosunku do obu
oskarżonych w
punktach 2 i
8 konstrukcji
przestępstwa
ciągłego z art.
12 § 1 k.k.
oraz w zakresie
wymierzonych
za te czyny
kar pozbawienia
wolności i kar
łącznych w
punktach 2,
3, 8 i 10
oraz w zakresie
orzeczonych w
punktach 5 i 6
oraz 12 środków
na podstawie
art. 46 § 1 k. i
art. 45 § 1 k.k. a
także w zakresie
orzeczonych w
pkt 13 kosztów
sądowych –
podstawa
prawna z art.
438 pkt 3 k.p.k.
w zw. z art. 437
k.p.k. oraz z art.
440 k.p.k. w zw.
z art. 438 pkt 3
k.p.k. w zw. z art.
437 k.p.k. (pkt
I wyroku Sądu
Apelacyjnego).

Zwiąże o
powodach
zmiany

O przyczynach powyższych zmian wyczerpująco wypowiedziano się wyżej przy omówieniu apelacji prokuratora i obrońców a także podczas ustosunkowywania się do ustaleń Sądu I instancji odnoszących się do poszczególnych czynów w pkt 2.2.2. pod poz. od 1 do 6 a także przy wykazaniu zmian poczynionych z urzędu w pkt 4. W przypadku kosztów sądowych zmiana jest konsekwencją wydania przez Sąd odwoławczy wyroku częściowo zmieniającego zaskarżony wyrok i uniewinniającego każdego z oskarżonych od części zarzuconych (i przypisanych) im czynów, Zmiana ta więc znajduje uzasadnienie w treści art. 630 k.p.k. Mając więc na uwadze

liczbę
zarzucanych
(przypisanych)
oskarżonym
czynów, każdego
z nich
uniewinniono w
20 %. Nie
kwestionując zaś
wyliczonych w
treści punktu
13 zaskarżonego
wyroku
ogólnych
kosztów
sądowych, jakie
zostały
zasądzone od
każdego z
oskarżonych
(...) zł od A. Ł.
(1) i (...) zł od
A. P.) oraz mając
konieczność, po
odjęciu tych
20% obciążenia
każdego z
oskarżonych
kosztami
sądowymi w
wysokości 80%
wskazanych
wyżej kwot,
Sąd odwoławczy
zmienił w tym
zakresie
zaskarżony
wyrok, obniżając
zasądzone od
oskarżonego Ł.
na rzecz Skarbu
Państwa kwotę
kosztów
sądowych do
kwoty (...) zł a od
oskarżonego P.
kwotę kosztów
sądowych do (...)
zł, w pozostałej
części kosztami

tymi obciążając Skarb Państwa.			
0.15.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji			
0.15.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia			
1.1.	Nie dotyczy	# art. 439 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia			
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości Nie dotyczy	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia			
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania Nie dotyczy	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem			

szczególnej podstawy prawnej umorzenia			
4.1.	Nie dotyczy	# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylecia			
0.15.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania			
Nie dotyczy			
0.15.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku			
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności		
	Nie dotyczy		
6. Koszty Procesu			
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności		
III	Sąd Apelacyjny obciążył Skarb Państwa kosztami		

sądowymi za
postępowanie
odwoławcze na
podstawie art.
634 k.p.k. w zw.
z art. 630 k.p.k.,
natomiast w
pozostalej części
zwolnił obu
oskarżonych od
zapłaty na rzecz
Skarbu Państwa
kosztów
sądowych za
to postępowanie
i od opłat
sądowych za
obie instancje
kierując się
względami
słuszności
określonymi w
art. 624 § 1
k.p.k., bowiem
w niniejszej
sprawie dzięki
poddaniu tej
sprawy kontroli
odwoławczej
nastąpiło szereg
zmian w treści
zaskarżonego
wyroku i to
na korzyść obu
oskarżonych i
to na wskutek
częściowego
uwzględnienia
zarzutów
apelacyjnych a
także i na
wskutek
okoliczności
uwzględnionych
z urzędu. Poza
wskazany
przepisem art.
624 § 1 k.p.k.
podstawą tego
orzeczenie jest

	także przepis art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity z 1983 r., Dz.U. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.).
7. PODPIS	
I. P. M. K. (1) G. N.	